GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Wtorek, 25 sierpnia 2026 | Redaktorka prowadząca **Alina Janusz** | Cena gazety **7,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 197.11296, 1

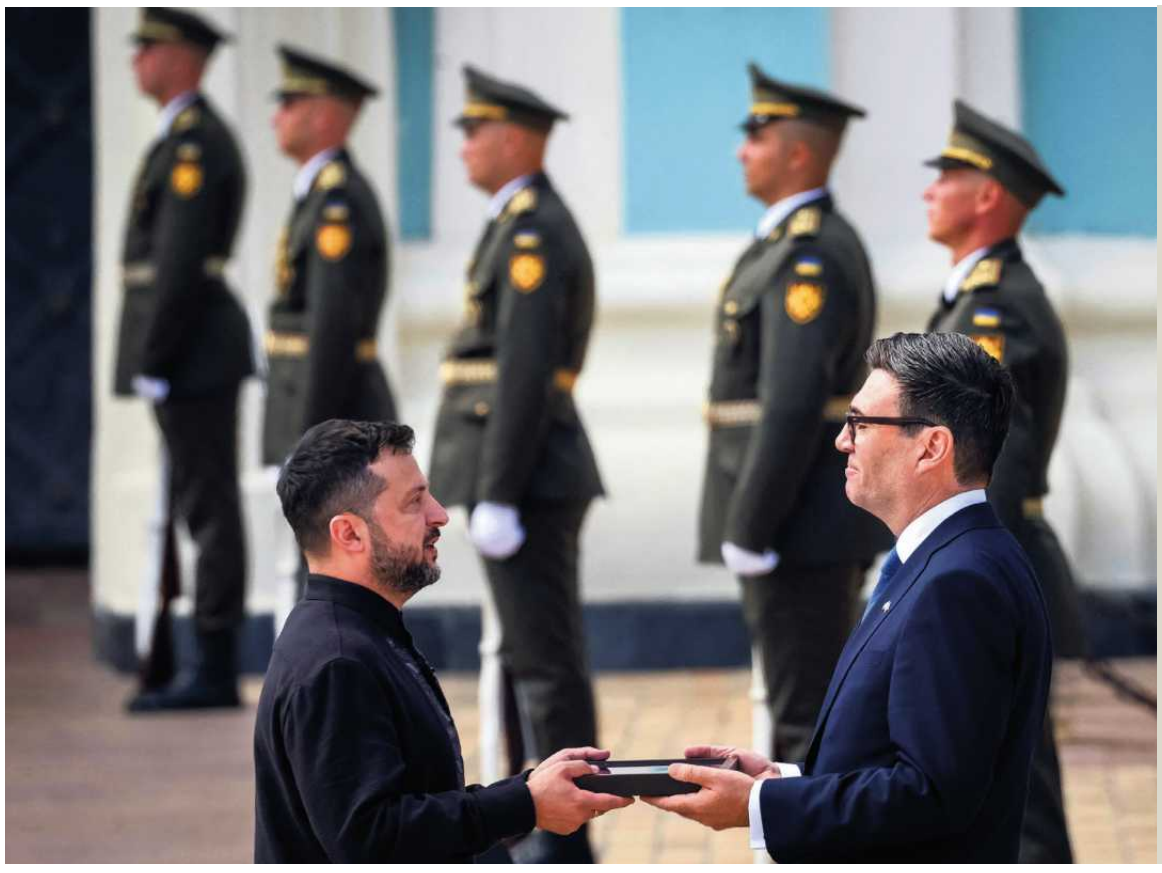
Nakład 31 tys. + **298,5 tys. prenumerat cyfrowych**

Jutro w „Wyborczej”

PREMIEROWA NOWELA MACIEJA SIEMBIEDY

• **Już jutro w druku i w serwisie Wyborcza.pl ukaże się druga część noweli Macieja Siembiedy „Gustaw”. Kolejne odcinki w środy i soboty, aż do 12 września**





FOT. REUTERS/GLEB GARANICH

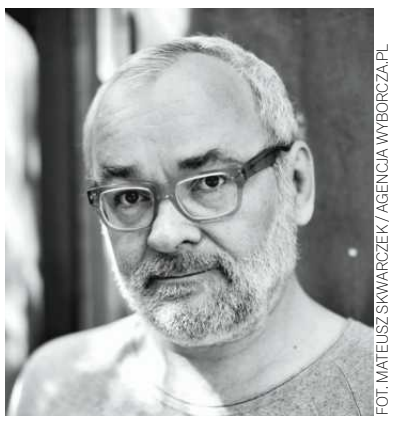
Święto Ukrainy

NIE DALI SIĘ ZŁAMAĆ ROSJI

Europejscy liderzy przyjechali do Kijowa na obchody Dnia Niepodległości Ukrainy. Premier Wielkiej Brytanii Andy Burnham mówił, że Ukraina jest obrońcą Europy, a przez ponad trzy dekady jej mieszkańcy nie dali się złamać Rosji. – Naród ukraiński zasługuje nie tylko na nasze dalsze wsparcie, ale też na naszą wdzięczność i szacunek. Chcę wam powiedzieć coś, co słyszycie zbyt rzadko: dziękuję – stwierdził.
Uroczystości z okazji święta Ukrainy zaplanowano także w Warszawie, odbywały się one po zamknięciu tego wydania.
• **Relacja ▶ wyborcza.pl**

Nie żyje Ignacy Karpowicz

Anomalista, spec od wyjątków



FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

W wieku 50 lat zmarł Ignacy Karpowicz: pisarz, tłumacz literacki, laureat Paszportu „Polityki” za powieść „Balladyny i romanse” z 2010 roku, czterokrotny finalista Nagrody Literackiej „Nike” za powieści „Gesty”, „Balladyny i romanse”, „Ości” i „Sońka” oraz „Ludzie z nieba”. Jego książki zostały przetłumaczone na kilkanaście języków, w tym angielski, hiszpański, francuski i niemiecki.
• **Więcej ▶ wyborcza.pl**

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
9 770860 908129 35>

1 RP

Awantura o Nord Stream

Rosja atakuje Tuska

Władze Rosji rozpętały kampanię ataków na premiera Donalda Tuska, który uznał, że Niemcy nie powinny ścigać podejrzanych o wysadzenie bałtyckich gazociągów Nord Stream z Rosji do Niemiec.

Andrzej Kublik

Zachętę do tego dała Prokuratura Generalna Niemiec, która w ostatnią środę, 19 sierpnia, ogłosiła, że na podstawie wydanego przez nią Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) w Chorwacji został zatrzymany obywatel Ukrainy Vladimir S., którego niemieccy śledczy podejrzewają o udział w wysadzeniu pod koniec września 2022 r. obu nitek gazociągu Nord Stream 1 i jednej z dwóch nitek bliźniaczego systemu Nord Stream 2. Pod koniec zeszłego tygodnia sąd w Chorwacji postanowił aresztować zatrzymanego do czasu podjęcia decyzji w sprawie jego ekstradycji do Niemiec.

Zatrzymany to Wołodymyr Żurawlow, którego aresztowania niemieccy śledczy domagali się od Polski w połowie 2024 r. – bez powodzenia, bo Żurawlow wyjechał do Ukrainy. Później wrócił do Polski, gdzie od kilku lat mieszka i przed rokiem został zatrzymany przez polską policję na wniosek Niemiec.

Sąd w Warszawie nie zgodził się jednak na ekstradycję obywatela Ukrainy, tłumacząc to wątpliwościami co do uzasadnienia niemieckiego wniosku. Sam Żurawlow zapewniał, że jest niewinny.

Sędzia Dariusz Łubowski, uzasadniając odmowę ekstradycji. wskazał, że ewentualne wysadzenie przez Ukraińców bałtyckich rurociągów Gazpromu w czasie zbrojnej napaści Rosji na Ukrainę byłoby uzasadnioną i sprawiedliwą formą obrony przed agresją.

Donald Tusk mówi, kto ma się wstydzić

W piątek w Krakowie dziennikarze pytali premiera Tuska o zatrzymanie w Chorwacji Ukraińca, którego ekstradycji do Niemiec odmówił sąd w Warszawie.

Premier – według relacji serwisu TVP World – przypomniał dziennikarzom, że Polska długo sprzeciwiała się budowie gazociągu Nord Stream 2, wskazując, iż jego eksploatacja doprowadzi do pogłębienia zależności Europy od gazu z Rosji. „Niemcy uważały wtedy inaczej. Zmienili zdanie, ale za późno” – powiedział Tusk. I dodał: - Ale Niemcy na pewno nie powinni ścigać tych, którzy w sytuacji, gdy ich kraj został zaatakowany, podejmowali takie lub inne działania. W tej sprawie nie zmienię zdania i uważam, że wstydzić powinni się ci, którzy zbudowali ten gazociąg, a nie ci, którzy go wyłączyli.

Podobnie swoje stanowisko premier Polski sformułował w październiku zeszłego roku, przed ogłoszeniem przez sąd odmowy ekstradycji Żurawlowa.

Tusk napisał wtedy po angielsku na platformie X: „Problem z Nord Stream 2 nie polega na tym, że został wysadzony. Problemem jest to, że został zbudowany”.

Wściekłość w Rosji

W Rosji słowa polskiego premiera wywołały wściekłość.

„Uważam, że trzeba ogłosić międzynarodowy list gończy za tym fanatycznym politykiem jako niebezpiecznym przestępcą” – powiedział państwowej agencji prasowej TASS Michaił Szeremet, deputowany do Dumy, niższej izby rosyjskiego parlamentu.

Ze specjalnym oświadczeniem, podanym w formie odpowiedzi na pytania dziennikarza, wystąpiła Maria Zacharowa, rzeczniczka rosyjskiego MSZ.

„Publiczna wypowiedź szefa rządu dużego państwa europejskiego, usprawiedliwiająca akt terroru popełniony na oczach całego świata, wysyła niszczycielski sygnał, który jak w reakcji łańcuchowej doprowadzić może ostatecznie do demontażu wszelkich ograniczeń, chroniących dotąd stosunki między państwami na kontynencie europejskim przed całkowitym stoczeniem się w stronę prawa dżungli” – stwierdziła Zacharowa.

Rzeczniczka rosyjskiej dyplomacji stwierdziła również: „Wypowiedź Donalda Tuska obnażyła również głęboko zakorzenione napięcia historyczne między Polską a Niemcami, a także rywalizację wynikającą z dążenia Berlina i Warszawy (przy wsparciu Białego Domu) do realizacji własnych, wygórowanych ambicji, w ramach wspólnych sojuszy: Unii Europejskiej i NATO”.

Krytyki nie oszczędził też Kreml. „Jeśli pan Tusk opowiada się za takimi terrorystycznymi aktami sabotażu i je popiera, może to budzić jedynie zdumienie i konsternację” – powiedział rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow, komentując słowa premiera Polski.

W niedzielę 23 sierpnia w wywiadzie dla rosyjskiej telewizji Putin nieoczekiwanie odniósł się do sprawy. Stwierdził, jakoby pierwotnie Gazprom planował ułożyć Nord Stream 2 przez terytorium Polski. ●

• **Więcej ▶ 11**

eprasa.pl d92921f66b

Paulina Nodzyńska

Test z człowieczeństwa

Rozporządzenie ministra cyfryzacji o transkrypcji stało się faktem. Od niedzieli 23 sierpnia urzędnicy stanu cywilnego nie będą już mogli mówić parom tej samej płci, które pobrały się za granicą i złożyły wniosek o wydanie im polskiego aktu małżeństwa, że mają związane ręce, bo w rubrykach nie da się wpisać dwóch kobiet lub dwóch mężczyzn. Wzory właśnie zostały zmienione – już się da.

Rządzący mówią o historycznym momencie, przełomie dla par. Deklarują, że po wecie prezydenta Karola Nawrockiego dla „statusu osoby najbliższej" skupią się na wdrażaniu w życie praw wynikających z transkrypcji. Bo o te – póki nie będzie systemowych regulacji – pary będą musiały ubiegać się w każdej instytucji osobno.

Jak sytuacja wygląda na dziś? Przyznawanie ulg i świadczeń na podstawie aktu transkrypcji zapewniają już Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i NFZ. Ale już Krajowa Informacja Skarbowa poinformowała jedną z par, że „transkrypcja nie daje automatycznie prawa do ulg i zwolnień" – o czym pisał portal oko.press.pl. Ministerstwo Finansów w tej sprawie milczy.

To daje paliwo prawicy, która sprowadza rządowe rozporządzenie do świstka papieru, w praktyce nieoznaczającego nic. Przemysław Czarnek w poniedziałek rano przyrównał je do dokumentu, który za małżonków uznawałby misia Colargola z żabką Zosią. Powiedział, że minister Gawkowski „coś tam sobie napisał", a teraz „oszukuje ludzi".

W praktyce już ujawniają się urzędnicy, którzy deklarują, że transkrypcji wydawać nie będą. Z tego, jak taką odmowę tłumaczyć, szkolą ich katoliccy fundamentaliści

Z pozycji uprzywilejowanej łatwiej się naigrywać. Czarnek ma ten komfort, że nie musi zastanawiać się nad kwestiami takimi jak wspólne rozliczanie z żoną, dostęp do informacji medycznej czy prawo do pochówku, zostaje mu więc sporo czasu na rozstrzyganie dylematu, czy opłaca się zdjąć z dachu „oze-sroze", czy też jednak nie. I dobrze wie, co robi. Stosuje chwytliwy trik: robi z życia i problemów części Polaków stand-up, licząc, że pewnego dnia publiczność, zamiast biletów na show, weźmie do rąk karty wyborcze.

Rozsądniejszych argumentów za tym, by odmówić komuś szczęścia, godności i poczucia bezpieczeństwa, z prawej strony brak. Politycy ci twierdzą, że uznanie pary jednopłciowej za małżeństwo zagraża polskim małżeństwom, Polsce, porządkowi prawnemu. Z trudem przychodzi im już jednak odpowiedź na proste pytanie: w jaki sposób zagraża? Jak zagraża im samym?

Rządzący przekonują, że urzędnicy stanu cywilnego większego wyboru nie mają: prawo muszą respektować, a nie je interpretować. Wydanie aktu transkrypcji, jak podkreślają, jest czynnością administracyjną. Tu „klauzula sumienia" nie obowiązuje.

Tyle teorii. W praktyce już ujawniają się urzędnicy, którzy deklarują, że transkrypcji wydawać nie będą. Z tego, jak taką odmowę tłumaczyć, szkolą ich katoliccy fundamentaliści.

Polskę czeka więc test, nie tylko z bycia państwem prawa, ale też z człowieczeństwa i traktowania bliźniego jak siebie samego. ●

Andrzej rysuje



Chiny
Igrzyska robotów



FOT. WU HAO/EPA/PAP

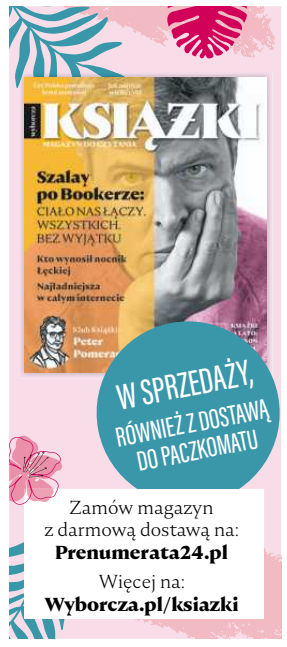
Pekin, 24 sierpnia 2026 roku. Przerwa na chłodzenie humanoidalnego robota, podczas biegu na 400 m z przeszkodami na Światowych Igrzyskach Robotów Humanoidalnych. Bieg odbywa się na torze do łyżwiarstwa szybkiego. Igrzyska potrwają do 26 sierpnia.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Ocean gorący jak nigdy

21,1

21,1 ST. C.
Tyle wynosi nowy rekord temperatury powierzchni oceanu. 22 sierpnia odnotowała go unijna służba klimatyczna „Copernicus", poprzedni pochodził z marca 2024 r. i wynosił 21,09 st. C.
Więcej ▶ wyborcza.pl



Gen. Mirosław Różański nie żyje
Odszedł po ciężkiej chorobie

Generał broni Wojska Polskiego, doktor nauk o obronności, były dowódca generalny rodzajów sił zbrojnych, a od 2023 roku senator odszedł po ciężkiej chorobie.

„Umarł Mirek Różański. Żołnierz. Dzielnie walczył z chorobą. Pracowaliśmy razem od 2019, gdy dołączył do mojej kampanii wyborczej jako główny ekspert od spraw bezpieczeństwa i Sił Zbrojnych " – napisał na portalu X wicemarszałek Sejmu Szymon Hołownia.

Jak dodał były lider Polski 2050, „Mirek jako generał (a z tym bywa różnie) nie płynął z prądem. A co najważniejsze: był takim dowódcą, pod którym żołnierze chcieli służyć, wiedząc, że zawsze będzie wobec nich fair, że nie będzie rozkazywał im ryzykować niczego, czego nie zaryzykuje sam".

„Przez kilka ostatnich lat kibicowaliśmy mu bardzo, gdy podjął najtrudniejszą walkę – z podstępną chorobą. Nad życie kochał swoją Żonę (zawsze precyzyjnie wyliczając, na co „Różańska pozwoli"), był wzruszająco – jak na takiego twardziela – dumny z osiągnięć swojej Córki" – wspominał Szymon Hołownia.

Z kolei minister-koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak przypomniał, że współpracował blisko z Mirosławem Różańskim w latach 2011-2015 (Siemoniak był wówczas szefem MON). „Prawdziwy żołnierz z krwi i kości. Jako senator zawsze walczący o interes Wojska Polskiego" – napisał na portalu X.

W czerwcowym wywiadzie dla portalu NewsMed gen. Mirosław Różański poinformował, że zmaga się ze szpiczakiem (nowotwór krwi). – Uważam, że osoby aktywne zawodowo jak ja, parlamentarzysta, powinny mówić o tym wprost, że można być chorym i dalej być aktywnym; można starać się dzielić swoją wiedzą, pomocą. Staram się tak robić – podkreślał polityk w rozmowie z NewsMed.


FOT. WŁADYSŁAW CZULAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Mirosław Różański w latach 80. ukończył Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Zmechanizowanych.

W 2005 r. otrzymał nominację na stopień generała brygady.

„Był inicjatorem wielu zmian systemowych w zakresie pełnienia służb i systemu szkolenia. (...) Wdrażał do sił zbrojnych KTO Rosomak, formował pierwszy w pełni zawodowy batalion zmotoryzowany, który wziął udział w pierwszej i drugiej zmianie PKW w Afganistanie" – czytamy na stronie Fundacji Stratpoints, z którą związany był Mirosław Różański.

„W 2007 jako dowódca Brygadowej Grupy Bojowej wraz z żołnierzami 17 WBZ uczestniczył w VIII zmianie PKW w Iraku" – wskazano.

W latach 2012-2013 Mirosław Różański był szefem Departamentu Strategii i Planowania Obronnego MON, a także pełnomocnikiem ds. reformy systemu zarządzania, kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi. W latach 2015–2017 był dowódcą generalnym rodzajów sił zbrojnych.

W 2023 r. uzyskał mandat senatora z ramienia Trzeciej Drogi, jako przedstawiciel Polski 2050. W tym roku współtworzył Klub Senacki Nowa Polska – Centrum. ●
Marcin Kozłowski

eprasa.pl d92921f66b

Przemysław Kral był „zakładnikiem" gangsterów?

- Jeśli rzeczywiście Przemysław Kral chce donosić prokuraturze na polityków prawicy, to tylko po to, żeby przypodobać się rządzącym. Nijak to nie pomoże tysiącom pokrzywdzonych – mówi nasz informator.

Ireneusz Sudak

Afera Zondacrypto zaczęła kręcić się na nowo. TVP Info podało, że prezes giełdy Przemysław Kral ubiega się o status małego świadka koronnego. Oznaczałoby to, że częściowo przyznaje się do zarzucanych czynów (formalnie osoba niewinna nie może zostać świadkiem koronnym).

Onet dorzucił informację, że prokuraturze udało się postawić Kralowi zarzut udziału w oszustwie ogromnych rozmiarów – a to by oznaczało, że wiadomo, gdzie on przebywa. Do tej pory pojawiały się informacje o tym, że Kral może być w Izraelu, Dubaju albo w Kambodży.

Według Onetu Kral chce współpracować i udzielać informacji na temat polityków Zjednoczonej Prawicy. Nasz informator, który zna kulisy działań na rynku kryptowalut, nie kryje zdziwienia.

To nie pomoże poszkodowanym

– Przecież nie w tym rzecz. Nie wiem, czy to w jakimkolwiek stopniu przyczyni się do odzyskania przez poszkodowanych pieniędzy. To wygląda raczej jakby Kral chciał się przypodobać obecnie rządzącym – słyszymy.

6 maja wiceminister sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha informował o ok. 1,5 tys. zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa przez poszkodowanych na kwotę 350 mln zł. Liczba klientów Zondacrypto mogła sięgać 30 tys., a realny straty to nawet 2,4 mld zł. Tyle, że poszkodowani nie zgłaszają się na policję, bo nie mogą, albo nie chcą ujawniać źródła pochodzenia pieniędzy. Rynek kryptowalut był nieuregulowany, trafiał tam pieniądze często pochodzące z szarej strefy albo wręcz z działań przestępczych.

Na czyje zlecenie działał Kral?

Ciekawszy jest wątek w sprawie tego, czy Kral działał sam, czy był jedynie słupem i twarzą giełdy, a prawdziwi mocodawcy pozostawali w cieniu. O takim scenariuszu mówi nasz rozmówca.



• **Prezes giełdy Zondacrypto Przemysław Kral (z lewej) oraz prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosław Piesiewicz**
FOT. MATERIAŁY PRASOWE

– Na rynku od początku mówiło się, że Kral jest tylko słupem i że rzeczywiście jego mocodawcy mają dostęp do owych 4,5 tys. bitcoinów. Dlatego Zondacrypto tak długo bankrutowała – płynność zaczęła tracić już w grudniu 2025 roku. Po prostu, gdy na oficjalnych kontach brakowało już bitcoinów, Kral musiał uzyskiwać zgody na uszczuplenie dawnych portfeli Suszka – mówi nasz rozmówca biegły w świecie aktywów cyfrowych.

– Dogadywanie się z prawdziwymi właścicielami i sam transfer pieniędzy trwał, więc wypłaty rozciągały się w czasie. W końcu okazało się, że zobowiązania Zondacrypto są na tyle duże – liczone w miliardach złotych – że dysponenci kluczy zdecydowali o zakręceniu kurka i pozostawieniu Krala samego sobie – słyszymy od naszego informatora.

Według naszych informacji Przemysław Kral sprzedał swoją nieruchomość w Monako, ale nie zdążył zainkasować pieniędzy – zadziałały francuskie bezpieczniki prawne przeciwko praniu pieniędzy i współpraca z polską prokuraturą. Środki uzyskanie ze sprzedaży pozostają w depozycie.

Ciekawy jest także wątek, czy Kral działał sam, czy był jedynie słupem i twarzą giełdy, a prawdziwi mocodawcy pozostawali w cieniu

Nasz informator mówi też, że sama giełda wynajmowała mieszkanie na trzecim piętrze kamienicy w miejscowości Villefranche-sur-Mer – luksusowej posiadłości między Monako a Niceą. To znana lokalizacja wśród miliarderów z całego świata, gdzie nawet małe mieszkanie kosztuje po 2-3 mln euro.

– Firma Zondacrypto postanowiła wynajmować mieszkanie w tak drogim miejscu od agencji nieruchomości, płacić za to tysiące euro, a żeby nie stało puste – bo to trochę podejrzane – oddaje je pracownikom za darmo do pomieszkania w ramach workation (połączenie pracy i odpoczynku w ciepłych krajach). Czy to nie wygląda, jakby firma w ten sposób wypłacała „komuś" wynagrodzenie, sponsorowała kogoś? Czy to nie jest trochę jak legalne pranie i opłacanie kogoś? – pyta retorycznie nasz informator.

Zondacrypto wypływa w Ameryce

Afera zyskała międzynarodowy rozgłos dzięki publikacji „The New York Timesa", który opisał działalność Zondacrypto i jej poprzedniczki giełdy BitBay.

„Tajemniczy upadek europejskiej giełdy kryptowalut pomaga wyjaśnić, dlaczego branża wciąż nie pozbyła się reputacji magnesu na przestępców" – pisze Andrew Higgins z „The New York Times".

NYT opisuje Amerykanom, ale też czytelnikom z całego świata, kulisy działalności BitBay i tajemniczego zaginięcia Sylwestra Suszka w marcu 2022 r.

„Rodzina Suszka uważa, że przedsiębiorca prawdopodobnie został zamordowany. Według NYT w 2022 r. jego siostra otrzymywała wiadomości, w których miał informować o groźbach i żądaniach zwrotu pieniędzy. Ciała Suszka do tej pory nie odnaleziono" – czytamy na łamach NYT.

Po jego zaginięciu kontrolę nad Zondacrypto (wówczas też zmieniono nazwę) przejął Przemysław Kral, prawnik i bliski współpracownik Suszka. Zondacrypto wypłynęła na szerokie wody i stała się najbardziej rozpoznawalną giełdą kryptowalut w Polsce, w sytuacji, gdy ów rynek był de facto nieregulowany.

Zondacrypto uwiarygadniała się reklamami z najbardziej znanymi aktorami (m.in. Borysem Szycem, Januszem Chabiorem), sportowcami (np. Wojciech Szczęsny), ale też sponsorowała prawicowe imprezy polityczne, opłacała fundacje polityków prawicy, a nawet sponsorowała Polski Komitet Olimpijskiego.

2 kwietnia informawaliśmy o problemach z płynnością giełdy – ta przestała wypłacać pieniądze swoim klientom. Kilka tygodni później Zondacrypto upadła.

Do samego końca Przemysław Kral zapewniał, że problemów nie ma, groził mediom, a na finał oświadczył, że dysponuję rezerwą 4,5 tys. bitcoinów, tyle że nie ma do nich hasła ani żadnego realnego dostępu – bo dostępy miał zaginiony Sylwester Suszek.

W kwietniu 2026 r. również Kral zaginął. Ostatni raz miał być widziany 16 kwietnia, kiedy opublikował w serwisach społecznościowych nagranie skierowane do klientów. Zapewniał w nim, że odzyskają swoje pieniądze.

W artykule NYT wypowiada się mec. Robert Nogacki, który reprezentuje grupę poszkodowanych przez Zondacrypto.

– Powiedziałem to, co powtarzam od miesięcy: zniknięcie jednego szefa giełdy krypto to już bardzo zła wiadomość, ale dwóch w ciągu czterech lat, to rzecz niebywała, i nic w tej spółce nie składa się w spójną całość. Moim zdaniem to było oszustwo od pierwszego dnia – powiedział Nogacki.

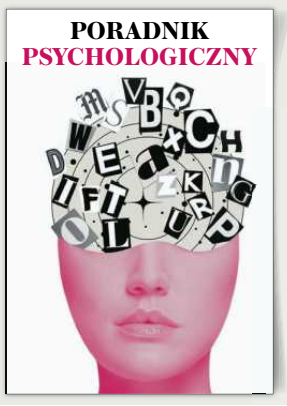
Jego zdaniem publikacja NYT przesłuży się sprawie, bo „śledztwo opisywane na łamach jednej z najważniejszych gazet świata trudniej prowadzi się opieszale". Już wiadomo, że kolejne międzynarodowe redakcje chcą podchwycić temat. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
Kraj/34413996

W PIĄTEK 28 SIERPNIA W WYBORCZEJ

PORADNIK PSYCHOLOGICZNY
Ekspertki odpowiadają CzytelNikom

• Czy wspólne wakacje mogą stać się formą przemocy ekonomicznej?
• Czy w związku naprawdę ktoś musi „nosić spodnie", żeby wszystko działało?



GAZETA wyborcza

1 RP

eprasa.pl d92921f66b

Nowa taktyka Kremla

Na polskie ulice wchodzą agenci z rosyjskich służb

Przestajemy mieć do czynienia wyłącznie ze zwerbowanymi przez internet amatorami, którzy skusili się na sto dolarów za podpalenie. Teraz to będą ludzie wyszkoleni, doskonale wiedzący, co robią, i dysponujący znaczącymi środkami finansowymi oraz technicznymi.



• **Ochrona infrastruktury krytycznej będzie dla naszych służb zadaniem coraz trudniejszym. Na zdjęciu uroczystość otwarcia Strzelnicy Piechoty. Świętoszów, 19 maja 2026 roku**
FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

ROZMOWA Z
DR PAULINĄ PIASECKĄ
dyrektorką Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas

DOROTA ROMAN: Podpalania magazynów, cyberataki, a nawet zabójstwa – to nowy poziom rosyjskiego zagrożenia w Polsce?
DR PAULINA PIASECKA: Rosja przesuwa granice coraz dalej, ale kluczem do zrozumienia jej długofalowej strategii są koszty.

Wojna w Ukrainie przenosi się w wymiar coraz bardziej zautomatyzowany. W efekcie rosyjscy koordynatorzy działań hybrydowych i dywersyjnych – dotychczas związani operacyjnie na terytorium państwa ukraińskiego – zostają odciążeni.

Uwolnienie tych kadr oznacza jedno: można je przekierować do siania chaosu na naszych ulicach, wykorzystać do eskalacji konfliktu i destabilizacji Europy Zachodniej.

I pokazania, że Rosja może wszystko?
– W samej Ukrainie kremlowska propaganda zderza się z faktami i nie jest już w stanie maskować porażek. Ukraińcy zaczęli efektywnie uderzać setkami dronów w obiekty strategiczne w głębi terytorium Rosji. Przenosi to wojnę bezpośrednio do domów rosyjskich obywateli, ataki powodują zniszczenia infrastruktury, paraliż lotnisk i ofiary śmiertelne. Tego faktu nie da się już ukryć przed tamtejszym społeczeństwem.

W efekcie Putin – jak każdy dyktator w obliczu przedłużającego się, kosztownego konfliktu – rozpaczliwie potrzebuje spektakularnych sukcesów. Skoro nie może ich łatwo osiągnąć na froncie, będzie szukał ich na zewnątrz, próbując zmusić Zachód do ustępstw za pomocą działań hybrydowych.

Zamachy, sabotaże. Ludzie Putina idą na Zachód

Polskie służby w ostatniej chwili zatrzymały 29-letniego obywatela Rosji, który miał przygotowywać w Warszawie zabójstwo osoby posiadającej obywatelstwo amerykańskie i ukraińskie.
– Są podejrzenia, że celem miała być osoba jawnie kłopotliwa dla reżimu kremlowskiego. Jeśli Kreml przy okazji likwidacji takiego celu zdoła zasiać strach wśród innych dysydentów i krytyków destabilizujących ten system, zyskuje podwójnie.

Putin eliminuje bezpośrednie zagrożenie dla swojej władzy i pokazuje, że ręka Moskwy dosięgnie każdego, bez względu na to, gdzie się ukryje. To idealny produkt propagandowy na rynek wewnętrzny.

Skoro akcja się nie udała, to Kreml raczej nie ma się czym chwalić.
– Porażkami nikt się nie chwali. Dlatego z perspektywy Moskwy ta sprawa ma pozostać w cieniu. Kluczowe jest jednak to, co ten przypadek mówi o zmianie reguł gry. Premier Donald Tusk określił to jako wydarzenie bezprecedensowe – po raz pierwszy Rosja próbowała dokonać likwidacji obywatela USA na terytorium państwa NATO.

Kreml przestaje kalkulować ryzyko polityczne. Wybiera cele, których eliminacja mogłaby uderzyć w morale przeciwników.

Rosjanie będą próbować dalej, licząc na to, że za którymś razem im się uda, a taki sukces przykryje wcześniejsze wpadki.

Sam sygnał, że do takich zdarzeń w ogóle dochodzi na naszym terytorium, znacząco obciąża możliwości operacyjne polskich służb. Udaremnienie zamachu to przecież skutek znacznie szerszego wachlarza działań – wymaga to zaangażowania ogromnych sił.

Dla Rosji to bardzo efektywny pod względem kosztów i zaangażowanych zasobów sposób na paraliżowanie aparatu bezpieczeństwa państw NATO. I okazja dla rosyjskich służb, by przeanalizować mechanizmy obronne naszych struktur. Widzą, w jaki sposób reagujemy, jak współpracują ze sobą polskie i amerykańskie służby oraz gdzie popełniły błędy.

Rosja chce pokazać, że niezależnie od okoliczności i kosztów wciąż jest w stanie działać na naszym terytorium i rekrutować kolejnych wykonawców.

Próba likwidacji obywatela USA w Polsce to nowy poziom rosyjskiej agresji?
– Pokazuje to, że Moskwa jest gotowa na podejmowanie bardzo ryzykownych, prowokacyjnych działań. Uderzenie w obywatela USA na terytorium państwa sojuszniczego to rzucenie wyzwania Stanom Zjednoczonym i NATO.

Obecność militarna USA w Polsce – a w perspektywie stała baza – przestała już być dla Moskwy realnym straszakiem?
– Samo aresztowanie obywatela Rosji planującego zamach to za mało – przed postawieniem twardych oskarżeń musimy udowodnić, że rosyjskie służby są odpowiedzialne za te działania. To proces skomplikowany i długotrwały. Zupełnie inaczej wyglądałaby sytuacja, gdyby zginęli amerykańscy żołnierze pełniący obowiązki w ramach obrony terytorium NATO. Amerykańska obecność wojskowa – zwłaszcza bezpośrednio na naszej wschodniej granicy – wciąż ma fundamentalną wartość odstraszającą.

Jakie działania hybrydowe Rosji budzą dziś największy niepokój?
– Kluczowym obszarem ryzyka pozostaje ochrona infrastruktury krytycznej. Podlega ona tej samej logice asymetrii, którą znamy z taktyki i strategii działań grup terrorystycznych, jednak konsekwencje takiego potencjalnego ataku są tu nieporównywalnie większe.

Agresorowi wystarczy zidentyfikowanie i pomyślne zaatakowanie tylko jednego czułego punktu w systemie. Z kolei aparat bezpieczeństwa państwa staje przed zadaniem niewykonalnym w ujęciu absolutnym: musi zapewnić pełną ochronę każdego elementu państwowej infrastruktury. Ta dysproporcja sił i środków stanowi obecnie największe wyzwanie dla planistów.

Klasyczny terroryzm zazwyczaj uderza w cele miękkie, takie jak centra handlowe, dworce czy wydarzenia masowe. Choć ataki te wywołują panikę, strach i prowadzą do tragicznej śmierci kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu osób, to w szerszej perspektywie nie paraliżują struktur państwowych.

Uderzenie w infrastrukturę krytyczną ma inny cel. Tutaj chodzi nie tylko o wywołanie chwilowego przerażenia, ale też o wyłączenie kluczowych systemów – energetycznych, telekomunikacyjnych czy transportowych. Skutki takiego sabotażu mogą odczuwać miliony obywateli przez wiele

eprasa.pl d92921f66b

Nowa taktyka Kremla

tygodni, co uderza bezpośrednio w ciągłość działania i stabilność całego państwa.

Rosyjski sabotaż w Polsce

Mamy mnóstwo takich obiektów, a ich rejestry są ze względów bezpieczeństwa niejawne.

– Niedawna nowelizacja ustawy o zarządzaniu kryzysowym całkowicie przemodelowała to podejście, przynosząc skokowy wzrost skali wyzwania. Przeszliśmy od ochrony kilkuset obiektów o znaczeniu stricte ogólnokrajowym do konieczności zabezpieczenia kilku tysięcy punktów w całym kraju.

Rozszerzenie definicji o podmioty istotne regionalnie lub unikatowe lokalnie oznacza, że mniejsze węzły ciepłownicze, regionalne wodociągi czy strategiczne punkty transportowe zyskały status infrastruktury krytycznej.

Z jednej strony to ogromny krok naprzód w budowaniu odporności państwa, ale z drugiej – potężne obciążenie logistyczne.

Mowa o podmiotach, które realizują niszową, ale unikatową produkcję lub usługi, których nie da się łatwo zastąpić na rynku. I teraz to wszystko musimy zabezpieczyć jednocześnie. Do katalogu infrastruktury krytycznej należą przecież strategiczne ujęcia i filtry wody pitnej, elektrownie, huby transportowe, lotniska, szlaki kolejowe, obiekty o krytycznym znaczeniu energetycznym.

Mieliśmy już zresztą sygnały ostrzegawcze. W jednej z podwarszawskich miejscowości doszło do incydentu, w którym wykryto skażenie ujęcia wody, przez co mieszkańcy przez pięć dni musieli korzystać z beczkowozów.

O jeszcze większy ból głowy przyprawia analityków jednak scenariusz skoordynowanego ataku na wiele ujęć jednocześnie. Przeciwnik nie musi przecież wysadzać filtrów w powietrze. Może posłużyć się cyberatakiem, włamując się do systemów sterowania automatyką i zmieniając niewidoczny na pierwszy rzut oka parametr chemiczny, który uczyni wodę toksyczną. Skażenie wody, które uderza bezpośrednio w zdrowie i życie tysięcy rodzin naraz, to zupełnie inny poziom zagrożenia.

Kim są sabotażyści, zamachowcy?

– Rosja uwalnia swoje najbardziej wykwalifikowane kadry. Przestajemy mieć do czynienia wyłącznie z przeciwnikiem w postaci zwerbowanego przez internet amatora – młodego człowieka, który skusił się na sto dolarów za namalowanie graffiti lub podłożenie prostego ładunku zapalającego.

Na nasze ulice wchodzą profesjonalni operatorzy służb specjalnych. To ludzie wyszkoleni, którzy doskonale wiedzą, co robią, znają języki, bezproblemowo wtapiają się w otoczenie i dysponują znaczącymi środkami finansowymi oraz technicznymi. Ta jakościowa zmiana profilu zamachowca stanowi coraz większe wyzwanie dla całego polskiego systemu bezpieczeństwa.

Ochrona infrastruktury krytycznej oraz inwestowanie w jej bezpieczeństwo będą dla naszych służb zadaniem coraz trudniejszym i wymagającym rosnących nakładów.

Co jest celem hybrydowych działań Rosji?

– Skuteczne wpływanie na nasz sposób myślenia – o sobie, o naszych sojusznikach i przeciwnikach – po to, żeby wpływać na nasze decyzje, także podczas wyborów.

To jeden z najbardziej bolesnych i trudnych do zrozumienia paradoksów: choć Polska przez wieki musiała stawiać opór rosyjskiemu imperializmowi w jego najróżniejszych wcieleniach, dziś obserwujemy zjawisko, które można nazwać zbiorową amnezją. Jest ono bezpośrednim efektem niezwykłej skuteczności rosyjskich operacji informacyjnych i psychologicznych.

Rosyjscy stratedzy celowo podsycają i instrumentalizują niezagojone rany historyczne, takie jak tragedia Wołynia, aby całkowicie zepchnąć w cień pamięć o Katyniu, wywózkach na Syberię czy dekadach sowieckiej okupacji.

W ten sposób udaje im się wyhodować grupę ludzi, którzy powtarzają bezmyślnie hasło: „To nie nasza wojna".

Kolejnym absurdem rozprzestrzenianych przez obce służby narracji są próby zrównania Unii Europejskiej z rosyjskim zaborcą – twierdzenie, że Bruksela odbiera nam suwerenność w taki sam sposób, w jaki Rosja niszczyła naszą państwowość przez ponad stulecie, jest zaprzeczeniem faktów historycznych.



Rosyjscy stratedzy celowo podsycają niezagojone rany historyczne, takie jak tragedia Wołynia, aby zepchnąć w cień pamięć o Katyniu czy dekadach sowieckiej okupacji. W ten sposób udaje im się wyhodować grupę ludzi, którzy powtarzają bezmyślnie hasło: „To nie nasza wojna"

DR PAULINA PIASECKA

dyrektorka Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas

Sytuacja, w której te długofalowe operacje dezinformacyjne, oswajające społeczeństwo z myślą, że Rosja nie jest naszym realnym wrogiem, stają się fundamentem pod uderzenie fizyczne – to jeden z najgroźniejszych scenariuszy, które przychodzą mi do głowy.

Wtedy następuje seria skoordynowanych ataków na infrastrukturę krytyczną. Nadchodzi zima, dochodzi do paraliżu terminalu LNG w Świnoujściu lub kluczowych ciepłowni. W szpitalach z powodu braku zasilania umierają ludzie, szerzy się chaos, a odpowiedzialnością za ten stan rzeczy zaczyna się obarczać „nieudolność polskiego rządu". W tym momencie rosyjski aparat wpływu może uruchomić następną fazę operacji psychologicznej: nie robi tego głośno ani oficjalnie, lecz przez tysiące skoordynowanych, szeptanych kanałów informacyjnych.

Do przestrzeni publicznej sączony jest jeden, przyjmujący różne formy i wykorzystujący różne kanały komunikat: „Gdybyśmy nie pomagali Ukrainie, Rosja nie miałaby powodu, by brać nas na celownik". Taki zmasowany szantaż emocjonalny, uderzający w podstawowe poczucie bezpieczeństwa obywateli, ma na celu jedno: złamanie woli oporu społeczeństwa. To podręcznikowy przykład dążenia do wejścia w ostatnią, kinetyczną, fazę wojny hybrydowej.

Dezinformacja rosyjska w Polsce

To kluczowy punkt planu, którego finał ma nastąpić przy urnach wyborczych w 2027 roku?

– Taki precyzyjnie wyreżyserowany kryzys – łączący strach o własne bezpieczeństwo, paraliż infrastruktury i umiejętnie podsycany gniew społeczny – stanowi idealne narzędzie oddziaływania. Rosja nie potrzebuje najeżdżać Polski czołgami, jeśli przy pomocy operacji hybrydowych może doprowadzić do wewnętrznego pęknięcia, które w efekcie demokratycznych wyborów wyniesie do władzy siły gotowe na ustępstwa wobec Moskwy.

Im bliżej wyborów w 2027 roku, tym częściej będziemy celem akcji dezinformacyjnych mających wmówić Polakom, że płacą zbyt wysoką cenę za pomoc Ukrainie?

– Nadchodzące kilkanaście miesięcy będzie kluczowe. Kreml rzuci na ten odcinek ogromne siły i środki, ponieważ z jego perspektywy to najkrótsza droga do rozbicia zachodniej koalicji. Czeka nas zalew precyzyjnie sprofilowanych kampanii dezinformacyjnych połączonych z aktami sabotażu skierowanymi przeciwko starannie dobranym celom.

Jeśli spojrzymy na to jako na elementy szerszej, globalnej układanki, obraz staje się jeszcze bardziej skomplikowany, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę doktrynę bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych z grudnia 2025 roku.

Znalazły się w niej niepokojące zapisy, że choć państwa europejskie są sojusznikami USA, to Waszyngton zamierza wspierać nas w zachowaniu tożsamości cywilizacyjnej i kulturowej przez przeciwdziałanie zagrożeniom płynącym ze strony samej UE i „innych podobnych organizacji transgranicznych".

Ta zmiana amerykańskiego paradygmatu nakłada się na kryzysy wewnątrz samej Europy. Wystarczy spojrzeć na południe kontynentu.

Przetoczyła się tam przecież operacja hybrydowa, w której Maroko wykorzystało zmasowaną presję migracyjną, by uderzyć w Hiszpanię. Efekt? Niemal natychmiastowy wewnątrzunijny: kraje członkowskie zaczęły się oskarżać, a relacje na linii Madryt – Rzym uległy drastycznemu zaognieniu. To pokazuje, że architektura bezpieczeństwa Zachodu jest dziś atakowana z wielu stron jednocześnie.

Rosjanie nie są idiotami, nie bez powodu do podpaleń czy dywersji werbowali osoby o pochodzeniu ukraińskim lub białoruskim, biorąc pod uwagę nasze nastroje społeczne i licząc na pogłębienie podziałów oraz wzrost niechęci do naszych sąsiadów, zwłaszcza przebywających w Polsce.

Zgodnie z rosyjską doktryną wojenną – sformułowaną w 2014 roku – współczesny konflikt toczy się bez przerwy na całej głębokości terytorium przeciwnika. To sformułowanie nie pozostawia złudzeń: z perspektywy Moskwy linia frontu nie kończy się na kinetycznych operacjach na terytorium Ukrainy. Frontem jest dziś także terytorium Polski.

W warunkach współczesnych konfliktów hybrydowych aparat bezpieczeństwa staje przed zadaniem z pozoru niewykonalnym: musimy pilnować wszystkiego, wszędzie i przed wszystkimi jednocześnie, podczas gdy przeciwnik odnosi sukces nawet wtedy, gdy znajduje pojedyncze szczeliny w naszym systemie.

To po prostu niemożliwe.

– To doskonale tłumaczy, dlaczego polskie służby tak pilnie potrzebują nowych kadr. Przez lata nabór do instytucji takich jak Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Agencja Wywiadu był owiany tajemnicą – opierał się głównie na rekomendacjach lub wewnętrznej selekcji. Fakt, że dziś na popularnych portalach masowo pojawiają się oficjalne ogłoszenia rekrutacyjne ABW, to widoczny sygnał alarmowy.

Politycy narzucają nam zobowiązania, sami wykazując brak elementarnego instynktu samozachowawczego. Incydent z przejęciem konta wiceministra Myrchy na WhatsAppie bezlitośnie to obnażył.

– Doskonale tę ignorancję obrazuje głośny incydent z pociągu, gdy pasażerowie przyłapali jedną z posłanek na wyjściu do toalety i pozostawieniu na stoliku całkowicie odblokowanego tabletu z dostępem do sejmowych dokumentów. Sprawę nagłośniły portale technologiczne, a eksperci z serwisu Niebezpiecznik zaproponowali darmowe, profesjonalne szkolenia z cyberhigieny dla parlamentarzystów.

Finał tej historii był jednak równie przygnębiający co możliwy do przewidzenia. Na sejmowe wykłady z cyberbezpieczeństwa przyszło zaledwie kilku posłów. To dowód, jak niska jest świadomość zagrożeń wśród osób, które decydują o naszym bezpieczeństwie.

Dla większości z nich te realia nie stanowią sygnału osobistego, egzystencjalnego zagrożenia. Mają świadomość, że znajdują się w pierścieniu szczególnej ochrony państwowej. W razie kryzysu ktoś i tak o nich zadba, a koszty ich osobistej niefrasobliwości ostatecznie pokryją wyspecjalizowane służby i całe społeczeństwo.

Problem polega jednak na tym, że przez to zupełnie rozmijają się z rzeczywistością zwykłych Polaków. W razie kryzysu posłowie i senatorowie nie będą przecież biegać w panice po wsiach i osiedlach, szukając punktów zbiórki, odpowiednie służby po prostu ich ewakuują. W tym samym czasie przeciętny obywatel zostaje sam z problemem braku schronów, które w dostatecznej ilości powstaną dopiero za wiele lat.

Jak pokonać Rosję?

Państwo nie powinno działać bardziej stanowczo i bezkompromisowo, egzekwując od nas konkretne obowiązki na rzecz obronności?

– W architekturze antyterrorystycznej istnieje koncepcja mówiąca o tym, że forma podąża za strachem. Doskonale widać to w dzielnicach miast budowanych bezpośrednio po zamachach z 11 września – te przestrzenie wyglądają po prostu jak otwarte bunkry. Jednak z punktu widzenia filozofii państwa to błędna droga.

Nie żyjemy, aby bezustannie się bać, by zapewniać przetrwanie. Jest dokładnie odwrotnie: zapewniamy sobie bezpieczeństwo, aby normalnie żyć, tworzyć i się rozwijać.

Znalezienie tej granicy to jedno z najtrudniejszych zadań. Choćbyśmy drastycznie zwiększyli liczebność armii i policji, to w niemal czterdziestomilionowym kraju mundurowych zawsze będzie zaledwie kilkaset tysięcy. Prawdziwym fundamentem systemu obronnego staje się dopiero te dodatkowe kilkanaście milionów par oczu świadomych i czujnych obywateli.

Niestety w polskich realiach zderzamy się z zupełnie innym problemem. Nasza klasa polityczna cierpi na brak długofalowego myślenia strategicznego. Zamiast budować dojrzałą i ponadpartyjną odporność narodową, aktorzy na polskiej scenie politycznej wykorzystują kwestie bezpieczeństwa i strachu do bieżących kampanii wyborczych. ●

eprasa.pl d92921f66b

Rząd przyspiesza legalizację pobytu. Ale tylko dla niektórych

Helsińska Fundacja Praw Człowieka skrytykowała rządowy projekt ustawy, który miałby przyspieszyć legalizację pobytu cudzoziemców w Polsce.

Paulina Nodzyńska



• **Wydział Spraw Cudzoziemców w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, 14 listopada 2025 r.** FOT. MICHAŁ BOROWCZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Chodzi o tzw. milczące zakończenie postępowania, które funkcjonuje już w polskim kodeksie postępowania administracyjnego. Rozwiązanie to forsował biznesmen Rafał Brzoska, gdy pracował w zespole deregulacyjnym. Teraz rządzący chcą, by zaczęło obowiązywać także w ustawie o cudzoziemcach. Oznaczałoby, że migranci, którzy ubiegają się o legalny pobyt w Polsce, nie musieliby miesiącami czekać na odpowiedź. To właśnie istota „milczącego trybu" – brak reakcji urzędu w ustawowym terminie – oznacza pozytywne rozstrzygnięcie sprawy.

W tym przypadku cudzoziemcy uzyskiwaliby zezwolenie na pobyt czasowy w Polsce, jeśli urząd w ciągu 60 dni nie zareagowałby na złożony wniosek. Są warunki: musi być wypełniony poprawnie, a osoba ubiegająca się o pobyt w Polsce nie może zagrażać bezpieczeństwu. Tym pierwszym zajmują się urzędnicy, drugie to zadanie innych organów państwowych.

– Jeśli nic nie wskazuje na to, że pobyt cudzoziemca w Polsce może stanowić zagrożenie, a jego wniosek spełnia wszelkie ustanowione w prawie wymogi, wydanie zezwolenia na pobyt powinno być tylko formalnością. Niestety, zwykle tak nie jest. Wydanie i doręczenie decyzji zajmuje urzędom więcej czasu niż powinno – tłumaczy „Wyborczej" Marcin Sośniak, prawnik, koordynator Działu Migracyjnego w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Dlatego, jak dodaje, samą ideę wprowadzenia milczącego kończenia postępowań legalizacyjnych zdecydowanie popiera. – „Milczący tryb" znacząco przyspiesza procedury, co ułatwia życie migrantom i ich pracodawcom, a także zasypanym wnioskami urzędnikom. Teraz sytuacja wygląda źle. Cudzoziemcy, którzy chcą w Polsce żyć i pracować, czekają na pozwolenia średnio po kilka miesięcy, a nawet dwa lata – podkreśla.

Nie tylko dla wybranych

Mimo to HFPC właśnie wydała krytyczną opinię do rządowej propozycji. Gdzie jest haczyk? – Rząd skroił projekt tak, aby na pozwolenia nie musiała czekać tylko bardzo wąska grupa osób – zauważa Sośniak.

Projekt przygotowało MSWiA, a osobą odpowiedzialną za jego opracowanie jest wiceszef tego resortu i ekspert ds. migracji prof. Maciej Duszczyk, autor projektu o zawieszeniu prawa do azylu dla migrantów na granicy polsko-białoruskiej.

W uzasadnieniu czytamy, że ułatwienia miałyby objąć „obywateli najbardziej rozwiniętych państw trzecich, w tym tych szczególnie istotnych dla polskiej gospodarki, z których pochodzą strategiczne inwestycje pozwalające na dalszy rozwój ekonomiczny naszego kraju i wzrost dobrobytu obywateli Polski". MSWiA szacuje, że to ok. 1 proc. wszystkich ubiegających się o pobyt w naszym kraju. Resort zaznacza, że mowa o „obywatelach, z którymi nie wiąże się ryzyko migracyjne", są natomiast Polsce potrzebni „ze względu na rozwój ekonomiczny naszego kraju". Wylicza m.in. „obszar energetyczny" czy „ambicje przyciągania inwestycji z obszaru wysokich technologii".

Zaznacza, że „selekcji państw Rada Ministrów dokona w drodze rozporządzenia", na podstawie oceny „poziomu ryzyka migracyjnego".

Dlaczego rząd szykuje dla nich ułatwienia? Zauważa, że „obywatele wybranych państw trzecich, strategicznie ważnych dla rozwoju Polski", zupełnie jak wszyscy inni, na rozstrzygnięcia swoich wniosków muszą czekać miesiącami. I obowiązują ich także te przepisy, co pozostałych, np. te o zakazie opuszczania Polski. A to „może zniechęcać do inwestowania w polską gospodarkę".

– Popieramy przyspieszanie wydawania zezwoleń pobytowych, ale dla każdego, kto spełnia przesłanki, a nie tylko dla „wybranych" – podkreśla Marcin Sośniak.

Kryteria są wyśrubowane. By nie musieć zbyt długo czekać na decyzję, trzeba być obywatelem jednego z państw OECD, którego PKB przekracza 50 tys. dol. na mieszkańca według siły nabywczej. Ma to być także państwo bezpieczne, w którym nie ma „zwiększonego zagrożenia terroryzmem i przestępczością".

– Chodzi więc raptem o kilka państw, które te kryteria spełniają: Japonię, Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Irlandię czy Republikę Korei – wylicza prawnik HFPC. Dodaje: – Przepisy ewidentnie zostały skrojone pod zamożnych ludzi z wyspecjalizowanych branż. Mają „wzmocnić" polską gospodarkę. Tyle że wszyscy cudzoziemcy przebywający w naszym kraju wzmacniają polską gospodarkę: pracują, płacą podatki. Przecież ich legalna praca również leży w interesie polskich przedsiębiorców.

HFPC uznała projekt za niezgodny z zasadą równego traktowania wobec prawa, o którym mówi art. 32 konstytucji.

W swojej opinii zauważa także, że proponowane przepisy nie rozwiążą problemu przewlekłości postępowań. – Urzędnicy nie zostaną odciążeni, skoro ułatwienia mają dotyczyć garstki osób – zauważa Sośniak.

MSWiA i MSZ mają uwagi

Projekt widnieje w Rządowym Centrum Legislacyjnym od początku lipca. Przeszedł już konsultacje międzyresortowe. Uwagi zgłosił m.in. koordynator służb specjalnych, minister Tomasz Siemoniak. Obawia się o wykorzystywanie proponowanego udogodnienia przez przestępców, bo jak podkreśla, oni także posługują się dokumentami „państw rozwiniętych". Zdaniem koordynatora, takie poświadczenie nie wystarczy, by uznać człowieka za niezagrażającego bezpieczeństwu państwa.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwraca z kolei uwagę, że projekt nie zakłada żadnych środków odwoławczych dla migrantów, którzy nie dostaną zgody na pobyt w Polsce. Powołuje się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Konwencję o Ochronie Praw Człowieka.

Rozwiązania popiera Ministerstwo Infrastruktury. Podkreśla, że o usprawnienie wydawania pozwoleń na pracę apelowali międzynarodowi przewoźnicy, którzy borykają się z problemem niedoboru kierowców.

„Milczący tryb" opiniuje teraz strona społeczna. Zanim projekt trafi do Sejmu, musi zostać przyjęty przez Stały Komitet Rady Ministrów, następnie rząd. MSWiA zakłada, że wejdzie w życie w trzecim kwartale tego roku.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449178

Maciej Hoffman

zasłużony wydawca, jeden z założycieli i członek Zarządu Izby Wydawców Prasy,
wieloletni dyrektor generalny Izby,
współtwórca i pierwszy prezes SDiW Repropol,
niezwykle zasłużony dla ruchu wydawniczego i dziennikarskiego
zmarł w dniu 22 sierpnia 2026 roku.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd Polskiej Izby Wydawców

eprasa.pl d92921f66b

Projekt Mentzena dzieli Konfederację

Sławomir Mentzen przygotowuje program na wybory w ramach Projektu 27. Pierwsze pomysły są już gotowe. Ale w Ruchu Narodowym mówią: – To jest projekt Nowej Nadziei. Żeby to był program Konfederacji, my się musimy na to zgodzić.

Tomasz Nyczka

Projekt 27 to internetowa platforma do zgłaszania „pomysłów na Polskę". Ma pomóc stworzyć program na przyszłoroczne wybory parlamentarne.

Do pracy nad programem Nowa Nadzieja zaangażowała polityków, ekspertów i swoich sympatyków. Projekt podzielono na 18 kategorii. Każda z nich ma swojego lidera i ekspertów. W całej Polsce odbywały się też debaty.

– Zapraszam każdego z was do udziału w tym projekcie, żebyście proponowali pomysły, komentowali je i oceniali, zgłaszali się jako eksperci – mówił Sławomir Mentzen w styczniu, gdy uruchamiał platformę.

Niby projekt programowy, a jednak lans prezesa

Mentzen chwalił się, że do tworzenia programu podszedł inaczej niż pozostałe partie.

– Sławek jest bardzo dumny ze swojego pomysłu. Jak Projekt 27 jeździł po Polsce, to był na tych wydarzeniach, otwierał każde spotkanie, wychodził na scenę. Pomysł jest oczywiście taki, żeby było wrażenie, że to Nowa Nadzieja ma decydujący wpływ na program Konfederacji – mówi nam poseł Nowej Nadziei, a Ruch Narodowy nazywa „mniejszym partnerem".

Nasz rozmówca zwraca uwagę na to, że na stronie internetowej, na której zbierane są pomysły, jest wielkie zdjęcie prezesa Nowej Nadziei z informacją, że to „inicjatywa Sławomira Mentzena". Krótko mówiąc, Mentzen lansuje się, wykorzystując ten projekt.

Ruch Narodowy się nie zaangażował

Teoretycznie, narodowcy biorą w tym udział. Liderką w kategorii „UE i polityka handlowa" jest europosłanka Anna Bryłka, a Witold Tumanowicz jest liderem w temacie „partie, wybory i kodeks wyborczy". Ale ich kategorie są „martwe", nie ma w nich żadnych pomysłów. Bryłka w ogóle na platformie nic nie zrobiła, a Tumanowicz ostatni raz był aktywny pod koniec stycznia, gdy ta została uruchomiona.

Tymczasem Nowa Nadzieja opracowała wstępne założenia dotyczące strategii migracyjnej i energetycznej.

Za tę pierwszą odpowiada Dobromir Sośnierz (Nowa Nadzieja).



• **Sławomir Mentzen podczas spotkania w ramach „Projektu 27" w Rzeszowie, 2 maja 2026 r.** FOT. PATRYK OGORZAŁEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

W przygotowanej przez niego strategii jest mowa m.in. o limitach i pułach migracyjnych przypisanych poszczególnym krajom pochodzenia, centralnej bazie danych i monitorowaniu migracji opartym na mierzalnych wskaźnikach, uporządkowanym, selektywnym systemie wizowym, cyfryzacji procedur, czyli punktacji i algorytmicznej ocenie wniosków migracyjnych, uszczelnieniu granic Schengen, walce z nielegalną imigracją i polityce readmisji.

W ramach strategii dla energetyki poseł Nowej Nadziei Grzegorz Płaczek proponuje atom i nowoczesne elektrownie węglowe jako podstawowe źródła energii, a OZE oraz gaz jako źródła wspomagające system, intensywny rozwój biomasy, chce deregulacji rynku energii i likwidacji monopoli oraz jednego Ministerstwa Energii i Surowców zamiast kilku resortów.

Sławomir Mentzen zapewnia, że najlepsze pomysły zgłoszone w ramach projektu trafią do programu.

Muszą się zgodzić

Ale narodowcy studzą entuzjazm Nowej Nadziei.

– Projekt 27 to inicjatywa Mentzena. Wiedzieliśmy, że będzie chciał to zrobić, ale uważaliśmy, że nie do końca jest to potrzebne. Biorą w nim udział również politycy Ruchu Narodowego, ale to jest projekt programowy Nowej Nadziei, wszystko dzieje się tam według scenariusza tej partii. Być może robi to, żeby się od nas odróżniać, bo wielu polityków mówi w sprawach migracji naszym językiem – mówi „Wyborczej" poseł Ruchu Narodowego i dodaje: – Niekoniecznie musimy się też zgadzać z pomysłami naszych koalicjantów.

Polityk mówi, że w Projekcie 27 „są oczywiście pomysły zbieżne z pomysłami Ruchu Narodowego", również w zakresie polityki migracyjnej, nad którą pracował Dobromir Sośnierz, ale zastrzega, że narodowcy się pod tym nie podpisują: – To, co on robi w Projekcie 27, idzie na konto Nowej Nadziei.

W Ruchu Narodowym nad programem dotyczącym migracji pracują Krzysztof Mulawa, Michał Wawer i Michał Urbaniak, a nad pomysłami dotyczącymi energetyki – też Krzysztof Mulawa.

– Na pewno sporo pomysłów z Projektu 27 znajdzie się w programie wyborczym Konfederacji, podobnie jak wiele pomysłów Ruchu Narodowego. Ale muszą najpierw zostać zaakceptowane przez obie partie – podsumowuje polityk Ruchu Narodowego.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34449137

Przed Sądem Rejonowym w Chorzowie Wydział I Cywilny pod sygnaturą I Ns 543/21 toczy się postępowanie z wniosku GPM VINDEXUS Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Bogdanie Rabczuk, synu Czesława i Kazimiery, zmarłemu 25 stycznia 2021 r. w Chorzowie, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu było miasto Chorzów, żonatemu. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od opublikowania niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Chorzowie i wykazali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448967

Burmistrz Koluszek
informuje,
że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koluszkach, ul. 11 Listopada 65, 95-040 Koluszki, **wywieszony jest wykaz o przeznaczeniu do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego (licytacji) nieruchomości położonej w Koluszkach,** w obrębie 2, oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek: 27, 30/4, 30/5, 30/6 i 30/7 o pow. 13,2359 ha.
Wykaz jak wyżej zamieszczony jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Koluszkach - **www.koluszki.pl** i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej w Koluszkach - **www.koluszki.samorzady.pl**
Szczegółowych informacji udziela Referat Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami telefon (44) 725 67 53.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34449135

W Sądzie Rejonowym w Chorzowie I Wydział Cywilny, pod sygnaturą akt I Ns 30/25, toczy się sprawa z wniosku Małgorzaty Tobik o stwierdzenie zasiedzenia 5/12 udział we własności nieruchomości gruntowej położonej w Świętochłowicach przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 6, dla której Sąd Rejonowy w Chorzowie prowadzi księgę wieczystą o numerze KA1C/00002488/2. Sąd wzywa się wszystkich zainteresowanych, których dotyczy wniosek, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Chorzowie i wykazali swoje prawo własności, gdyż w przeciwnym razie sąd stwierdzi zasiedzenie nieruchomości.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449062

Żegnaj,

Joanno

Piotr

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34449204

Syndyk Masy Upadłości
Andrzeja Składowskiego - osoby fizycznej
oferuje do sprzedaży z wolnej ręki,
w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty:
udziały ½ w prawie własności, zabudowanej domem mieszkalnym, działki nr 1663, o pow. 0,07 ha, położonej w miejscowości Dwikozy, ul. Starowiejska 2, KW nr KI1S/00061652/3, za cenę nie niższą niż 158 592,00zł.
Oferty zgodne z Regulaminem sprzedaży – z dopiskiem na kopercie **OFERTA - Składowski** należy składać do **22 września 2026r.** do godz. **12.00** do Kancelarii Syndyka, przy ul.1-go Maja 4c, 20-410 Lublin. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. **81 53 444 38, 691 96 54 03** oraz w Kancelarii Syndyka, gdzie można zapoznać się z oszacowaniem i Regulaminem sprzedaży.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448885

Wyciąg z ogłoszenia
pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w obrębie 3m. Chojna,
ul. Wł.Jagiełły 3, działka nr 167/2 o pow. 0,0787ha, KW SZ1Y/00023370/7.

cena wywoławcza 515 000,00zł wadium 51 500,00zł
minimalne postąpienie 5 150,00zł
Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art.43 ust.1 pkt 10a ustawy o podatku od towarów i usług.
Przetarg odbędzie się w dniu 29 października 2026r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Chojnie ul. Jagiellońska 4, pokój nr 8.
Wadium należy wpłacać na konto BS Chojna 03 9370 0007 0000 0664 2000 0002 najpóźniej do dnia 26.10.2026r.
Za datę wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na nasze konto.
Pełna treść ogłoszenia opublikowana jest na stronie internetowej: www.bip.chojna.pl oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnie (parter). Bliższych informacji udziela pracownik Urzędu Miejskiego w Chojnie (pok. nr 8) tel. 414 10 35 wew. 61.
oraz

Wyciąg z ogłoszenia
pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków
jako działka nr 127/5 o pow.1,0222ha, położona w obrębie Brwice, KW nr SZ1Y/00044958/6.

CENA WYWOŁAWCZA 2 195 000,00zł WADIUM 219 500,00zł Minimalne postąpienie 21 950,00zł
Nieruchomość podlega zwolnieniu z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10a ustawy o VAT.
Przetarg odbędzie się 29 października 2026r. o godz. 10.30 w Urzędzie Miejskim w Chojnie ul. Jagiellońska 4, pokój nr 8
Wadium należy wpłacać na konto BS Chojna 03 9370 0007 0000 0664 2000 0002 najpóźniej do dnia 26.10.2026r.
Za datę wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na nasze konto.
Pełna treść ogłoszenia opublikowana jest na stronie internetowej: www.bip.chojna.pl oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnie (parter). Bliższych informacji udziela pracownik Urzędu Miejskiego w Chojnie (pok. nr 8) tel. 414 10 35 wew. 61.
oraz

Wyciąg z ogłoszenia
pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego n
a sprzedaż nieruchomości zabudowanej, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 268/1 o pow. 1,0139ha, położona w obrębie Krzymów, KW nr SZ1Y/00053149/8.

CENA WYWOŁAWCZA 2 390 000,00zł WADIUM 239 000,00zł Minimalne postąpienie 23 900,00zł
Nieruchomość podlega zwolnieniu z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10a ustawy o VAT.
Przetarg odbędzie się 26 października 2023r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim w Chojnie ul. Jagiellońska 4, pokój nr 8.
Wadium należy wpłacać na konto BS Chojna 03 9370 0007 0000 0664 2000 0002 najpóźniej do dnia 26.10.2026r.
Za datę wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na nasze konto.
Pełna treść ogłoszenia opublikowana jest na stronie internetowej: www.bip.chojna.pl oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnie (parter). Bliższych informacji udziela pracownik Urzędu Miejskiego w Chojnie (pok. nr 8) tel. 414 10 35 wew. 61.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449205

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
20 sierpnia 2026 roku, po ciężkiej chorobie, zmarła

Małgorzata Wysocka
z domu Urbanowicz

artystka muzyk, przez 35 lat związana z Orkiestrą Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Osoba niezwykle wrażliwa, subtelna i delikatna, pełna empatii, lojalna i wierna wobec osób sobie najbliższych.

Pozostanie na zawsze w naszych sercach i w naszej pamięci.

Rodzina Musiałkiewiczów –
Ewa, Irena, Marek i Nela

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34449208

GAZETA wyborcza

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi • Ogłoszenia
Nekrologi

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl
nekrologi@wyborcza.pl

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34449209

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

eprasa.pl d92921f66b

Młody premier Holandii igra

Kiedy w lutym Rob Jetten został najmłodszym premierem w historii Holandii, nadzieje były wielkie. Teraz niektórzy spekulują nawet na temat upadku rządu. Najbliższe tygodnie zdecydują o politycznej przyszłości Jettena i Holandii.

Łukasz Koterba



• **Premier Holandii Rob Jetten podczas cotygodniowej konferencji prasowej po posiedzeniu Rady Ministrów w Hadze, 21 sierpnia 2026 r.**
FOT. PHIL NIJHUIS

– Pół na pół – tak szanse tego, że gabinet Jetten-I przetrwa kolejnych kilka miesięcy, ocenił w programie „Nieuws van de dag" (SBS 6) Halbe Zijlstra, były minister spraw zagranicznych. To nie działacz opozycji, ale prominentny członek prawicowo-liberalnego VVD, czyli jednej z trzech partii tworzących koalicję rządową.

Skąd te obawy? Mniejszościowy rząd powinien do przyszłego piątku przygotować projekt budżetu na przyszły rok i złożyć go w Raad van State, głównym organie doradczym rządu. Do jego uchwalenia potrzebne jest wsparcie części opozycji, a tego wciąż nie ma.

Kluczowe głosowania w parlamencie odbędą się co prawda jesienią, ale bez porozumienia w opozycją projekt budżetu jest niewiele wart. Zegar tyka, a w Hadze robi się nerwowo.

Tylko nie wybory

Słowa Zijlstry o możliwym upadku rządu niektórzy potraktowali jako „spin". VVD ustami dawnego partyjnego prominenta dystansuje się od własnego, niezbyt popularnego rządu. W lipcowym badaniu Ipsos jedynie 26 proc. ankietowanych było (dosyć) zadowolonych z pracy rady ministrów. A minęło przecież dopiero pół roku.

Wielu wyborców już teraz domaga się zmian. Aż 61 proc. uczestników sierpniowego sondażu portalu hartvannederland.nl chce wcześniejszych wyborów. Wiara w powodzenie projektu Jettena jest mała: tylko siedem proc. ankietowanych jest pewnych, że rząd dotrwa do końca kadencji.

Również sondaże partyjne nie są dla rządzących dobre. Gdyby wybory odbyły się na początku sierpnia, trzy partie koalicji w drugiej izbie parlamentu (Tweede Kamer) uzyskałyby razem mniej niż jedną trzecią mandatów – wynika z sondażu Peil.nl.

Nawet jeśli spekulacje o upadku rządu to tylko partyjne gierki, to dobrze oddają polityczną rzeczywistość Holandii. W skrócie: miało być wspaniale, a może być jak zawsze. Czyli kryzys w koalicji, przedwczesne wybory, a po nich jeszcze bardziej rozdrobniony parlament i pogłębiająca się niestabilność.

Teoretycznie żaden z liderów koalicji i mainstreamowej opozycji tego nie chce. Paradoks holenderskiej polityki ostatnich lat polega jednak na tym, że już kilka razy liderzy, którzy nie chcieli przyspieszonych wyborów, własnymi działaniami do nich doprowadzali.

Nieudany eksperyment

Trzy ostatnie rządy upadały przedwcześnie. Dwa z nich to gabinety Marka Ruttego, który w 2024 r. po rekordowym 14-letnim premierostwie pożegnał się z krajową polityką i został sekretarzem generalnym NATO.

Końcówkę jego rządów charakteryzował marazm i wieczne napięcia w liberalno-prawicowej koalicji. Zmęczeni tym analitycy powtarzali: kraj potrzebuje stabilnego rządu na całą kadencję, zdolnego do rozwiązania kryzysów, z którymi zmaga się od lat (np. mieszkaniowy, migracyjny, energetyczny).

Po tym, jak Rutte odszedł, doszło jednak do populistycznej rewolucji. Wybory wygrało antyislamskie PVV Geerta Wildersa, a żeby nie czynić z radykalnego Wildersa premiera, wymyślono formułę „pół eksperckiego, pół politycznego" rządu z bezpartyjnym urzędnikiem Dickiem Schoofem na czele. Populistyczno-prawicowa koalicja szybko zaczęła się chwiać, a pozbawionego realnej władzy Schoofa mało kto traktował poważnie.

To musiało się skończyć katastrofą, a kiedy w 2025 r. Holendrzy znów szli do przyspieszonych wyborów, od prawa do lewa powtarzano znaną mantrę: teraz Holandia już naprawdę potrzebuje stabilnego rządu, który naprawdę rozwiąże strukturalne problemy...

„Jednak się da"

Na tej fali niespodziewany sukces odniósł Rob Jetten: młody, dynamiczny, pełen optymizmu. Hasłem wyborczym jego D66 było „Jednak się da" („Het kan wél"), czyli bardziej stonowana wersja „Yes We Can".

Holendrzy wyleczyli się z populizmu, a wygrana proeuropejskiego D66 to wielki comeback politycznego centrum – komentowano. Zapominano przy tym, że D66 dostało jedynie 17 proc. głosów, a z PVV wygrało minimalnie. Skrajna prawica i populiści niewiele stracili – tyle że głosy rozłożyły się na kilka partii. Do rozdrobnionego Tweede Kamer weszło aż 15 ugrupowań, a lewicowa koalicja Fransa Timmermansa wypadła słabiej niż oczekiwano.

Presja na politycznym centrum, by pokazać sprawczość, była jednak wielka. Rozmowy nad utworzeniem rządu trwały, jak na Holandię, krótko: tylko cztery miesiące.

Troje relatywnie młodych liderów – 38-letni Jetten z D66, 43-letni Henri Bontenbal z chadeckiego CDA i 48-letnia Dilan Yesilgöz z VVD – przygotowało umowę koalicyjną z ambitnym planem reform. W lutym Rob Jetten został najmłodszym premierem Holandii.

– Ludzie oczekują konkretnych działań. Mamy wielkie ambicje i odwagę, by wychodzić poza partyjne podziały – mówił, prezentując umowę koalicyjną. – Dziś wyznaczamy nowy kierunek dla naszego kraju.

Był tylko jeden problem: w żadnej z dwóch izb parlamentu koalicja nie miała większości. I tak jest do dziś. W drugiej izbie, liczącym 150 krzeseł Tweede Kamer, koalicja rządząca ma tylko 66 mandatów (do większości potrzeba 76). W senacie wygląda to jeszcze gorzej: na potrzebnych 38 szabel dysponuje jedynie 22 (holenderski senat liczy 75 miejsc).

Długa lista kryzysów

– To trochę taki eksperyment – przyznawali nawet zwolennicy nowego rządu. Holandia nie ma bowiem wielkiej tradycji rządów mniejszościowych. I jednocześnie dodawali, że konieczność przekonania opozycji do rządowych planów będzie, paradoksalnie, siłą nowej koalicji. Zgodnie z ich rozumowaniem trzeba w końcu rozwiązać kilka strukturalnych problemów, z którymi kraj zmaga się od lat. To wymaga decyzji, których skutki wykroczą poza jedną kadencję – a więc lepiej, by popierała je też obecna opozycja.

Lista kryzysów, czekających na zdecydowane działania, rzeczywiście jest długa.

Kryzys migracyjny i azylowy przekładają się na uchodźców śpiących w namiotach i rosnącą popularność skrajnej prawicy. Kryzys energetyczny zagraża rozwojowi gospodarczemu – w niektórych regionach sieć energetyczna jest tak przeciążona, że nowi użytkownicy nie mogą się już do niej podłączyć. Kryzys mieszkaniowy frustruje szczególnie młodych, bo nie stać ich na zakup własnego domu i muszą płacić krocie za wynajem albo mieszkać latami „u rodziców na strychu".

Problem z azotem

I wreszcie tzw. kryzys azotowy – brzmi abstrakcyjnie, ale to kryzys z wszechobecnymi skutkami. W skrócie: w wyniku międzynarodowych zobowiązań i wyroków sądu Holandia kilka lat temu musiała ograniczyć emisję tlenków azotu. Oznacza to mniej pozwoleń na budowę, mniej projektów infrastrukturalnych, mniejszą prędkość maksymalną na autostradach i przede wszystkim: mniej wielkich gospodarstw.

Każda kolejna próba rozwiązania „problemu azotu" spotyka się z protestami rolników, którzy na tych zmianach tracą najwięcej. To właśnie na tej fali powstał Ruch Rolników i Obywateli BBB, który trzy lata temu wygrał wybory regionalne i ma największą frakcję w senacie.

Przed przerwą wakacyjną rząd zaprezentował ambitny „pakiet azotowy", który ma odblokować gospodarkę i budownictwo. To jeden z sukcesów Jettena, ale na razie tylko na papierze. Większość planów musi jeszcze przejść przez parlament, a czy znajdzie się dla nich większość, nie wiadomo. Rolnicy już protestują, a w wypadku, do którego doszło tydzień temu na autostradzie zablokowanej przez ciągniki, zginęły dwie osoby.

eprasa.pl d92921f66b

z ogniem

Na prawo czy lewo?

Kluczowym problemem są jednak obecnie finanse. Holandia, która latami oszczędzała na armii, mocno zwiększyła wydatki na obronność. Akurat te plany cieszą się szerokim poparciem w parlamencie. Holendrzy też widzą, co dzieje się w Ukrainie, Białym Domu i cieśninie Ormuz.

Dodatkowe miliardy na wojsko trzeba gdzieś znaleźć – i tu pomysły są już różne. Lewicowa opozycja i związki zawodowe absolutnie nie zgadzają się na cięcia wydatków socjalnych, a prawica (łącznie z koalicyjnym VVD) nie chce podnoszenia podatków i zwiększania deficytu.

Rozmowy budżetowe uwypukliły „paradoks" obecnego rządu. Potrzebuje on wsparcia opozycji, ale nie potrafi zdecydować, czy szukać go po prawej, czy po lewej stronie – bo sam jest ideologicznie niespójny. Przy projektach mniej ważnych ustaw da się jeszcze lawirować. A to z prawicą rząd nieco zaostrzył prawo azylowe, a to z lewicą podniósł płacę minimalną dla najmłodszych pracowników. Pewne sukcesy gabinet Jettena zatem ma.

Czas decyzji

Natomiast w przypadku budżetu, który dotyka wszystkich sfer aktywności państwa, trzeba się już jasno określić. W łonie koalicji nie ma zgody: VVD chce porozumienia z gospodarczo liberalną prawicą, a D66 i CDA bliżej do społecznie wrażliwej centrolewicy.

Największa partia opozycji, lewicowe PRO – powstałe niedawno w wyniku połączenia Partii Pracy i Zielonej Lewicy – mogłaby dać rządowi większość w Tweede Kamer. PRO stawia jednak warunki: żadnych cięć wydatków socjalnych, za to wyższe podatki dla bogatych i dużych firm.

Prawicowe JA21 i SGP chętnie poprą koalicję, ale ich żądania są zupełnie inne. Chcą właśnie ograniczenia wydatków socjalnych i obniżenia podatków dla klasy średniej i przedsiębiorców.

Reprezentujące przedsiębiorców VVD, które już za czasów Ruttego puszczało oko do skrajnej prawicy, jak ognia boi się współpracy z PRO. Z kolei progresywny Jetten nie chce uzależniać przyszłości rządu od konserwatywnych JA21 i SGP.

Każde rozwiązanie jest więc dla części koalicji bolesne. Brak porozumienia budżetowego i możliwy upadek rządu byłyby jednak porażką dla wszystkich. Także dla mainstreamowej opozycji to zły scenariusz. PRO nie zachwyca w sondażach, a zyskuje w nich np. JA21 i antyeuropejskie, promujące teorie spiskowe FvD.

Kompromis na wagę złota

Upadek rządu byłby więc ciosem dla całego politycznego centrum i zdroworozsądkowego mainstreamu. Świat płonie, Holandia ma wiele problemów, a rządzący znów się kłócą i nie wiedzą, co robić – frustracja wyborców byłaby wielka, a antysystemowi populiści zyskaliby amunicję.

Przez dekady siłą holenderskiej polityki była właśnie zdolność do kompromisu, wymuszona brakiem progu wyborczego, rozdrobnieniem parlamentu i wiecznymi rządami koalicyjnymi.

Od kiedy jednak sporą część parlamentu stanowią siły populistyczne i antysystemowe, partie głównego nurtu mają mniejsze pole manewru. Kiedyś wystarczyło, by prawica porozumiała się z liberałami, albo liberałowie z lewicą – i powstawał w miarę stabilny rząd.

Teraz siły środka muszą albo współrządzić z populistami (poprzedni rząd Schoofa), albo szukać kompromisu od prawa do lewa. Ten pierwszy eksperyment zakończył się już spektakularną porażką, losy drugiego się ważą.

Urzędowy optymizm

Sami rządzący zachowują optymizm.

– Wierzę, że się uda. Mam wrażenie, że zbliżamy się do siebie, a stanowiska partii wcale się tak nie różnią – powiedział w piątek minister finansów Eelco Heinen (VVD) po spotkaniu z kilkoma politykami opozycji.

Również premier Jetten nie traci nadziei. Na przyszły tydzień zapowiedział „zaskakujące propozycje", które mogą spodobać się i lewicy, i prawicy. Mało kto jednak wierzy, że dojdzie do przełomu. Gdyby rząd miał w zanadrzu cudowne plany, mogące liczyć na szerokie poparcie, to pewnie pokazałby je wcześniej?

Opozycja, szczególnie lewicowa, jest sceptyczna. Według Luca Stultiensa z PRO cytowanego przez dziennik „De Volkskrant", pierwszy tydzień rozmów o budżecie nic nie dał. Nadal nie wiadomo, jaki projekt rząd przedstawi i kto go poprze.

Rozmowy budżetowe uwypukliły „paradoks" obecnego rządu. Potrzebuje on wsparcia opozycji, ale nie potrafi zdecydować, czy szukać go po prawej, czy po lewej stronie – bo sam jest ideologicznie niespójny

Także lider konserwatywnego SGP Chris Stoffer, goszczący w piątek w programie radiowym „Sven op 1", dziwił się optymizmowi koalicji. Stoffer jest konstruktywnie nastawiony do rozmów o budżecie, ale nawet on narzeka, że rząd zaczął je za późno i są „dość chaotyczne".

Niektórzy komentatorzy idą dalej i mówią o nonszalancji oraz igraniu z ogniem ekipy Jettena. Jakby koalicjanci myśleli, że „jakoś to będzie", a opozycja prędzej czy później się ugnie i poprze rządowe plany, chroniąc kraj przed kolejnym kryzysem.

Poczekamy, zobaczymy

Może też być tak, że koalicja już pogodziła się z tym, iż do piątku porozumienia nie będzie. „Z wielu źródeł nagle słychać, że tak naprawdę prawdziwym deadlinem jest listopad, kiedy będą głosowane plany podatkowe", donosił w piątek „De Volkskrant".

Brak poparcia dla budżetu w chwili przesłania go do Raad van State nie oznacza bowiem automatycznego upadku rządu. Pokaże jednak, że rząd Jettena, który po latach zastoju miał rozwiązać strukturalne problemy, jest nieskuteczny, słaby i niezdecydowany. A jego głównym celem na kolejne tygodnie będą nie wielkie reformy, ale przetrwanie.

Chyba że Jetten rzeczywiście ma w zanadrzu sprytny plan, którym w przyszłym tygodniu (albo w najgorszym wypadku przed listopadem) wszystkich zaskoczy. Kiedy w 2025 r. rozpoczynała się kampania wyborcza, prawie nikt nie spodziewał się, że to on wyjdzie z niej zwycięsko. Ale wygrał.

Młody Mark Rutte – z którym Jettena często się porównuje – również miał trudny początek. Ostatecznie był premierem 14 lat. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34449098

Burmistrz Pruszcza Gdańskiego

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych i zabudowanej stanowiących własność Gminy Miejskiej Pruszcz Gdański

1. **Działka gruntowa niezabudowana nr 1/71 o pow. 1,4364 ha, obr. 1** zapisana w KW GD1G/00303722/4, położona przy ul. Józefa Piłsudskiego w Pruszczu Gdańskim. Nieruchomość posiada bezpośredni prawny dostęp do drogi publicznej (do projektowanej drogi dojazdowej 04-KDD – ul. Józefa Piłsudskiego). Obecnie brak jest dostępu faktycznego do drogi publicznej – ul. Pawła Edmunda Strzeleckiego, która jest w trakcie budowy. Z uwagi na prowadzone prace teren jest obecnie niedostępny dla osób postronnych. Termin zakończenia prac planowany jest na wrzesień 2026 r. Kształt nieruchomości nieregularny, zbliżony do wydłużonego prostokąta, ukształtowanie terenu zasadniczo płaskie, porośnięte roślinnością trawiastą, naturalną niską. Uzbrojenia terenu brak (media w drodze w ulicy Pawła Edmunda Strzeleckiego, która jest w budowie).
   Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego teren działki przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną i usługową. Dopuszcza się wyłącznie usługi nieuciążliwe – 20-MW(U).
   Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego część nieruchomości znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej stanowisk archeologicznych oraz w strefie ochrony ekspozycji zespołu ruralistycznego przedmieścia św. Wojciecha w Gdańsku, wpisanego do rejestru zabytków.
   Dział III ww. księgi wieczystej, ograniczone prawo rzeczowe, nieodpłatna i nieograniczona w czasie służebność przesyłu na rzecz „Energa Operator" Spółka Akcyjna w Gdańsku, ograniczone prawo rzeczowe, odpłatna i nieograniczona w czasie służebność przesyłu polegająca na prawie korzystania z działek o numerach: 1/45 i 7/35 na rzecz „Energa Operator" Spółka Akcyjna w Gdańsku (treść wpisu nie dotyczy przedmiotowej działki).
   Dział IV ww. księgi wieczystej jest wolny od obciążeń i zobowiązań.
   Na działce nie były prowadzone badania geologiczne.
   Sprzedaż w formie przetargu ustnego nieograniczonego.
   Cena wywoławcza **14 600 000,00 zł netto.**
   Do ceny nieruchomości ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%, wynikającej z obowiązujących przepisów.
   Postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek złotych: 146 000,00 zł.
2. **Działka gruntowa zabudowana** wolnostojącym budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym oznaczona w ewidencji gruntów jako działka **nr 67/1 o pow. 0,0978 ha, obr. 10** zapisana w KW – GD1G/00045439/6, położona przy ul. Juliusza Słowackiego 84 w Pruszczu Gdańskim. Budynek jednokondygnacyjny z poddaszem użytkowym, podpiwniczony o powierzchni zabudowy około 100 m^2. Teren wokół budynku niezagospodarowany i nieogrodzony. Kształt nieruchomości regularny, zbliżony do prostokąta, teren o konfiguracji płaskiej. Nieruchomość posiada uzbrojenie w sieć energetyczną, wodociągową, kanalizacyjną i gazową. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. Działka posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej, utwardzonej – ul. Juliusza Słowackiego.
   Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość przeznaczona jest pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej, bliźniaczej i szeregowej (MN1). Budynek stanowi wartość historyczno – architektoniczną, poddaje się go ochronie konserwatorskiej łącznie z działką. Obiekt ujęty jest w Gminnej Ewidencji Zabytków Miasta Pruszcz Gdański.
   Działy III księgi wieczystej GD1G/00045439/6, inny wpis, treść wpisu nie dotyczy działki 67/1, dział IV ww. księgi wieczystej jest wolny od obciążeń i zobowiązań.
   Sprzedaż w formie przetargu ustnego nieograniczonego.
   Cena wywoławcza **610 000,00 zł brutto.**
   Sprzedaż podlega zwolnieniu z podatku VAT.
   Postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek złotych: 6 100,00 zł.
3. **Działka gruntowa niezabudowana nr 66/1 o pow. 0,0175 ha, obr. 10** zapisana w KW – GD1G/00040506/2, położona przy ul. Juliusza Słowackiego w Pruszczu Gdańskim. Nieruchomość zlokalizowana jest na terenie zurbanizowanym, jest niezabudowana i niezagospodarowana. Kształt nieruchomości regularny, wydłużony, teren o konfiguracji płaskiej. Nieruchomość nie posiada uzbrojenia (media w sąsiedztwie lub w ulicy). Wzdłuż północnej granicy nieruchomości przebiega sieć gazowa. Działka posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej, utwardzonej – ul. Juliusza Słowackiego.
   Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość przeznaczona jest pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej, bliźniaczej i szeregowej (MN1).
   Działy III i IV księgi wieczystej GD1G/00040506/2, są wolne od obciążeń i zobowiązań.
   Sprzedaż w formie przetargu ustnego nieograniczonego.
   Cena wywoławcza **95 000,00 zł netto.**
   Do ceny nieruchomości ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%, wynikającej z obowiązujących przepisów.
   Postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek złotych: 950,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 października 2026 r. od godziny 10^{00}, co 20 minut w sali posiedzeń numer 1 Urzędu Miasta Pruszcz Gdański przy ul. Grunwaldzkiej 20.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w pieniądzu przelewem (z zaznaczeniem na jaką nieruchomość jest wpłata) najpóźniej do dnia **22 października 2026 r**. na konto **Bank Spółdzielczy Nr 63 8335 0003 0121 1827 2000 0080.**

Za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym Urzędu Miasta. Wpłacenie wadium jest równoznaczne z zapoznaniem się z uwarunkowaniami urbanistyczno – architektonicznymi do zabudowy, z uzbrojeniem znajdującym się na terenie objętym przetargiem oraz jest równoznaczne z potwierdzeniem zapoznania się z warunkami przetargu i ich akceptacją.

Wadium wpłacone przez oferenta, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym oferentom wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu – warunkiem jest podanie konta, na które powinno być zwrócone wadium. Oferent jest zobowiązany okazać komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu dokument potwierdzający tożsamość oraz dowód wpłaty wadium. Jeżeli uczestnik przetargu jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego, a w przypadku osoby prawnej, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć do wglądu informację odpowiadającą odpisom aktualnym z rejestru przedsiębiorców (KRS). Przy nabyciu nieruchomości przez cudzoziemca zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2017 r. poz. 2278). W przypadku zamiaru nabycia nieruchomości w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej wadium winno być wniesione przez obojga małżonków.

Nabywca nieruchomości zostanie zawiadomiony o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości najpóźniej w terminie 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Wyznaczony termin nie może być krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia. Nieprzystąpienie, bez usprawiedliwienia, do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu uprawnia organizatora przetargu do odstąpienia od zawarcia umowy, i zatrzymania zapłaconego wadium. Nabywca, który wygra przetarg będzie zobowiązany do zapłaty ceny uzyskanej w przetargu w terminie trzech dni roboczych przed dniem zawarcia umowy sprzedaży. Koszty notarialne w całości ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży można uzyskać w Referacie Gospodarki Terenami tel. +48 58 775 99 47, dot. przeznaczenia gruntów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w Referacie Planowania i Rozwoju tel. +48 58 775 99 13, dot. uzbrojenia działki w Referacie Techniczno – Inwestycyjnym tel. +48 58 775 99 78.

B*urmistrz może odwołać ogłoszony przetarg zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399* z późn. zm.).

eprasa.pl d92921f66b

Afera z nieruchomościami. Polacy zatrzymani w Tajlandii

Tajska policja prowadzi szeroko zakrojoną akcję, mającą na celu wyeliminowanie firm zakładanych przez zagranicznych inwestorów na obywateli Tajlandii. W ten sposób inwestorzy z zagranicy próbują omijać rygorystyczne przepisy i nabywać grunty oraz nieruchomości na własność.

Justyna Sobolak

Szerokim echem odbiła się operacja, jaką w czerwcu przeprowadziły służby w Phuket, Phangnga i Krabi – jednych z najpopularniejszych kurortów turystycznych. Blisko 500 funkcjonariuszy i urzędników dokonało nalotu na firmy, w których posiadaniu było 89 działek o łącznej powierzchni 6,5 hektara i szacunkowej wartości około 1,05 miliarda bahtów.

Firmy na słupy

Śledczy ujawnili proceder polegający na tym, że zagraniczni inwestorzy nabywali ziemię za pośrednictwem Tajów, którzy pełnili rolę tzw. „słupów". Formalnie figurowali oni jako udziałowcy lub prawowici właściciele firm. Wynikało to z faktu, że tajskie prawo kategorycznie zabrania cudzoziemcom bezpośredniego posiadania gruntów.

W wyniku działań policji odkryto, że poszczególni obywatele Tajlandii byli udziałowcami w bardzo wielu spółkach jednocześnie. Co więcej, znaczna większość tych figurantów nie miała żadnych możliwości finansowych, aby realnie inwestować w przedsiębiorstwa.

Policja aresztowała 38 podejrzanych – 27 obywateli Tajlandii i 11 cudzoziemców. Wśród obcokrajowców znalazło się m.in. sześciu Izraelczyków, dwóch obywateli Szwajcarii, obywatel RPA, a także dwóch obywateli Polski.

Dziennik „Bangkok Post" podaje, że jedna z najpoważniejszych spraw dotyczyła Tropical House Co – firmy deweloperskiej bezpośrednio powiązanej z polskimi inwestorami. Spółka budowała luksusowe wille z basenami w prestiżowych lokalizacjach, takich jak Nuea Khlong, Nong Thale i Khao Thong.

Śledczy ustalili, że firma miała zarejestrowany kapitał w wysokości zaledwie 4 mln bahtów, a jednocześnie kontrolowała 16 działek obejmujących prawie hektar powierzchni (ich rzeczywistą wartość oszacowano na 200 mln bahtów). Chociaż dokumenty spółki wskazywały, że w 100 proc. jej właścicielem jest Tajlandczyk, policja udowodniła, że w rzeczywistości biznesem zarządzała polska para, która wykorzystywała tajskich wspólników jako swoich nominatów (słupów).

„Bangkok Post" już wtedy cytował funkcjonariuszy, którzy zapowiadali, że ich działania nie ograniczą się wyłącznie do trzech południowych prowincji, lecz z czasem obejmą cały kraj.

– Sprawa, która wzbudziła szerokie zainteresowanie w Polsce, stanowi w rzeczywistości zaledwie część znacznie szerszej tajlandzkiej akcji, skierowanej przeciwko



• **W ostatnich latach wyspy takie jak Phuket przestały być traktowane wyłącznie jako wakacyjny kurort, a zaczęły stawać się pożądanym miejscem na „drugi dom"**
FOT. MATERIAŁY PRASOWE

podejrzanym strukturom spółek nominowanych. Dochodzenia dotyczą obywateli z różnych regionów kraju – zauważa Martin Phillips, partner w Phuket Plus, tajskiej firmie deweloperskiej.

Siedem policyjnych akcji

W połowie sierpnia przeprowadzono już siódmą operację, tym razem uderzając w kurorty na Koh Samui. W akcji wzięło udział ponad 300 funkcjonariuszy. Policjanci wcześniej dokonali przeglądu wszystkich 12 906 firm zarejestrowanych na wyspie. Stwierdzono, że aż 8254 z nich miało zagranicznych udziałowców, a aż 875 mogło celowo wykorzystywać obywateli Tajlandii w charakterze „słupów".

W wyniku tych działań wytypowano 59 nieuczciwie działających przedsiębiorstw, kontrolujących 37 działek i nieruchomości o powierzchni prawie 5 hektarów i wartości 1,2 mld bahtów. Śledztwo to doprowadziło do złożenia 60 oficjalnych skarg przeciwko 88 podejrzanym – 26 Tajom, a także 62 cudzoziemcom. Policja aresztowała dotychczas 14 osób, m.in. z Chin, Wielkiej Brytanii, Włoch, Francji, USA czy Filipin.

Ujawniono także cztery firmy powiązane z obywatelami Niemiec, zajmujące się obrotem nieruchomościami i budową luksusowych willi na stromych zboczach, co naruszało przepisy prawne. Władze podejrzewają, że pozwolenia na budowę uzyskano nielegalnie. Wille sprzedano poprzez przeniesienie udziałów w spółkach powierniczych, unikając w ten sposób płacenia podatku od transakcji gruntowych i podatku dochodowego.

Tajskie prawo kategorycznie zabrania cudzoziemcom bezpośredniego posiadania gruntów

Wcześniej, pod koniec lipca, policja przeprowadziła nalot na 31 firm w Chiang Mai. Posiadały one grunty o powierzchni 32 tys. m kw. i wartości 633 mln bahtów. Łącznie w tej sprawie jest 74 podejrzanych, a policja ma nakazy aresztowania 22 osób, w tym dwóch Tajów, siedmiu Mjanmczyków, trzech Hindusów, jednego Brytyjczyka i dziewięciu Chińczyków.

W wyniku siedmiu przeprowadzonych operacji przeszukano 238 firm i przeanalizowano dokumentację 272 działek o łącznej powierzchni ponad 30 hektarów i wartości 2,8 mld bahtów. Wydano łącznie 178 nakazów aresztowania. 20 spraw zakończyło się już wyrokami skazującymi.

Nielegalne struktury

Funkcjonariusze nie tylko dokonują nalotów, ale starają się również naciskać na uszczelnienie przepisów, tak by ostatecznie uniemożliwić inwestorom zagranicznym wykorzystywanie obywateli Tajlandii.

– Obecne dochodzenia w Tajlandii dotyczą głównie domniemanych nielegalnych struktur powierniczych wykorzystywanych przez cudzoziemców w celu obejścia ograniczeń dotyczących posiadania ziemi w Tajlandii przez cudzoziemców. Nie należy ich mylić z ugruntowanym i legalnym rynkiem nieruchomości dla cudzoziemców w Tajlandii – zauważa Martin Phillips.

Ekspert przypomina, że domniemana „umowa z osobą nominowaną" ma na celu obejście państwowego zakazu poprzez założenie tajlandzkiej spółki, która oficjalnie nabywa grunt.

– Na papierze większość udziałów mogą posiadać obywatele Tajlandii. Śledczy sprawdzają następnie, czy ci udziałowcy rzeczywiście zainwestowali własne środki, czy faktycznie są właścicielami udziałów i czy w ogóle uczestniczą w działalności spółki. Jeśli zagraniczny inwestor wnosi kapitał i sprawuje jednoznaczną kontrolę, podczas gdy tajlandzcy udziałowcy funkcjonują jedynie na papierze, władze uznają ich za figurantów – tłumaczy Phillips.

Drugi dom

Tajlandia od dziesięcioleci jest jednym z najpopularniejszych kierunków turystycznych. W ostatnich latach wyspy takie jak Phuket przestały być traktowane wyłącznie jako wakacyjny kurort, a zaczęły stawać się pożądanym miejscem na „drugi dom".

– Wielu nabywców odkrywa Phuket jako turyści, a następnie rozważa dłuższe pobyty na wyspie, zakup drugiego domu lub szerzej inwestycję w nieruchomości. Phuket zyskało ogromną popularność wśród Polaków. Coraz więcej polskich turystów osobiście poznaje wyspę, a polskie biura podróży, agencje nieruchomości i media są coraz bardziej aktywne na tym rynku – mówi Martin Phillips.

Zwraca jednak uwagę, że pomimo bardzo atrakcyjnych (w porównaniu z rynkiem europejskim) cen, zakupy te zawsze obarczone są ryzykiem.

– Nieruchomość należy jednak zawsze oceniać na podstawie jej indywidualnych zalet. Zwroty z wynajmu i przyszły wzrost wartości kapitałowej należy dokładnie przeanalizować, a nie po prostu zakładać lub traktować jako gwarantowane. Nabywcy muszą też dokładnie rozumieć, co kupują oraz jakie prawa z tym się wiążą – zauważa Martin Phillips.

Obcokrajowiec w Tajlandii może posiadać lokal mieszkalny na własność, jednak pod warunkiem, że udział własności obcokrajowców nie przekracza ustawowego limitu 49 proc. łącznej powierzchni użytkowej lokali w danym budynku.

Większość nieruchomości w Tajlandii może być jednak tylko dzierżawiona. – Zgodnie z prawem dzierżawa nieruchomości może zostać zarejestrowana na okres maksymalnie 30 lat – tłumaczy Martin Phillips.

eprasa.pl d92921f66b

Moskwa grozi Tuskowi

Kolejny raz Moskwa wykorzystuje bałtyckie gazociągi Nord Stream z Rosji do Niemiec, aby wbijać klin między europejskich sojuszników z UE i NATO, a w tym przypadku – w relacje Warszawy z Berlinem. Do kampanii włączył się prezydent Rosji.

Andrzej Kublik

Pod koniec zeszłego tygodnia sąd w Chorwacji postanowił aresztować podejrzanego o wysadzenie bałtyckich gazociągów Gazpromu, do czasu podjęcia decyzji w sprawie jego ekstradycji do Niemiec. Zatrzymany to Wołodymyr Żurawlow, którego zatrzymania niemieccy śledczy domagali się od Polski w połowie 2024 r. – bez powodzenia, bo Żurawlow wyjechał do Ukrainy. Później wrócił do Polski, gdzie od kilku lat mieszka i przed rokiem został zatrzymany przez polską policję na wniosek Niemiec.

Sąd w Warszawie nie zgodził się na ekstradycję obywatela Ukrainy.

W ostatni piątek w Krakowie dziennikarze pytali premiera Tuska o zatrzymanie w Chorwacji Ukraińca, którego ekstradycji do Niemiec odmówił sąd w Warszawie.

Premier – według relacji serwisu TVP World – przypomniał dziennikarzom, że Polska długo sprzeciwiała się budowie gazociągu Nord Stream 2, wskazując, iż jego eksploatacja doprowadzi do pogłębienia zależności Europy od gazu z Rosji.

„Niemcy uważały wtedy inaczej. Zmienili zdanie, ale za późno" – powiedział Tusk. I dodał:

Ale Niemcy na pewno nie powinni ścigać tych, którzy w sytuacji, gdy ich kraj został zaatakowany, podejmowali takie lub inne działania. W tej sprawie nie zmienię zdania i uważam, że wstydzić powinni się ci, którzy zbudowali ten gazociąg, a nie ci, którzy go wyłączyli.

Wściekłość w Rosji

W Rosji słowa polskiego premiera wywołały wściekłość.

W niedzielę 23 sierpnia w wywiadzie dla rosyjskiej telewizji Putin nieoczekiwanie stwierdził, że rozumie powody krytyki Tuska.

„Znam się od dawna z panem Tuskiem, z czasów przygotowań do budowy Nord Stream 2 i z czasów samej budowy. Wtedy pan Tusk był także premierem i dla mnie powody takiego stanowiska obecnego rządu Polski są jasne. Powody są bardzo jasne, chodzi o opłacalność ekonomiczną" – powiedział prezydent Rosji.

A następnie Putin stwierdził, jakoby pierwotnie Gazprom planował ułożyć Nord Stream 2 przez terytorium Polski.

„Mamy już jedną linię dostaw gazu, która przechodzi przez terytorium Polski, [gazociąg] Jamał-Europa i przygotowano także drugą linię, także przez terytorium Polski. Ostatecznie postanowiliśmy jednak poprowadzić drugą linię po dnie Bałtyku, aby zminimalizować ryzyka, głównie ekonomiczne" – powiedział prezydent Rosji. Dodał, że Polska była temu przeciwna, bo zostałaby pozbawiona dochodów z tranzytu rosyjskiego gazu. „Takie stanowisko nie jest dla mnie w ogóle nowe" – stwierdził Putin.

W ten sposób prezydent Rosji sprowadził do poziomu merkantylnego (utrata dochodów) sprzeciw Polski wobec Nord Stream 2 ze względu na kwestie bezpieczeństwa energetycznego Europy (pogłębienie uzależnienia od rosyjskiego gazu).

Przy tym Putin, z wprawą byłego oficera KGB, łgał w żywe oczy. Tusk nie był premierem Polski, gdy we wrześniu 2015 r. Gazprom podpisał z pięcioma zachodnimi koncernami energetycznymi list intencyjny w sprawie projektu Nord Stream 2. Nigdy też nie przedstawiono tej inwestycji jako alternatywy dla drugiej nitki gazociągu jamalskiego przez terytorium Polski. Budowę drugiej nitki „jamału" zapisano w umowie gazowej rządów Polski i Rosji w 1992 r. Jednak z tej inwestycji Gazprom faktycznie wycofał się już w 1999 r., przygotowując się do ułożenia gazociągu przez Morze Bałtyckie (późniejszego Nord Stream 1), aby dostarczać gaz wprost do Niemiec, omijając tradycyjne szlaki tranzytowe przez państwa Europy Środkowej: Polskę, Białoruś, Ukrainę, Słowację i Czechy.

Tusk nie był premierem Polski, gdy we wrześniu 2015 r. Gazprom podpisał z pięcioma zachodnimi koncernami energetycznymi list intencyjny w sprawie projektu Nord Stream 2

Zełenski: Ukraina nie jest winna

Kilka godzin po emisji przez rosyjską telewizję wywiadu z Putinem, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski kolejny raz publicznie zaprzeczył, że Ukraina odpowiadała za wysadzenie bałtyckich gazociągów Gazpromu.

– Omawialiśmy to na najwyższym szczeblu z niemiecką stroną. Doskonale wiedzą, że Ukraina nie miała nic wspólnego ani z realizacją, ani nawet z pomysłem przeprowadzania takiej operacji [wysadzenia Nord Streamów] – powiedział prezydent Ukrainy dziennikarzom w kuluarach spotkania z liderami państw Północnego Bałtyku.

Zełenski dodał, że Ukraina jest gotowa pomagać w śledztwach dotyczących sabotażu wobec Nord Streamów. Podkreślił również, że dla Kijowa kluczowe znaczenie ma utrzymanie partnerstwa z państwami Europie i ich zaufania. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34449021

Zamość, dnia 21 sierpnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Zamość

ogłasza I ustny nieograniczony przetarg /licytację/ na sprzedaż zabudowanej nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Miasta Zamościa, położonej w Zamościu przy ul. Żeromskiego.

1. Do sprzedaży, w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, przeznaczona jest zabudowana nieruchomość gruntowa, oznaczona numerem 26, o pow. 764 m², w ark. mapy ew. 45, położona w Zamościu przy ul. Żeromskiego.
2. Dla tej nieruchomości VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Zamościu prowadzi księgę wieczystą nr ZA1Z/00001123/1.
3. Na nieruchomości znajdują się:
   - dwukondygnacyjny murowany budynek mieszkalny, o pow. zabudowy 484 m²,
   - jednokondygnacyjny murowany budynek mieszkalny, o pow. zabudowy 90 m²,
   - jednokondygnacyjny murowany budynek mieszkalny, o pow. zabudowy 52 m²,

   dla których powierzchnię zabudowy przyjęto z kartoteki budynków.
4. Nieruchomość nie jest obciążona prawami, długami ani roszczeniami osób trzecich oraz nie zachodzą okoliczności ograniczające jej zbycie.
5. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Miasta Zamościa przedmiotowa nieruchomość jest położona w Zespole Staromiejskim Zamościa, w terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami (100%).
6. Nieruchomość nie jest indywidualnie wpisana do rejestru zabytków województwa lubelskiego, natomiast znajduje się na obszarze Starego Miasta w Zamościu, wpisanego do rejestru zabytków pod numerem A/47, na podstawie decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 7 października 1965 r., znak: KL.V-7/60/66. Ponadto działka, na której usytuowany jest budynek leży w wyznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Zamościa strefie „A" ochrony konserwatorskiej, podlegającej przepisom ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Dodatkowo karta adresowa tego budynku Zarządzeniem Nr 180/2013 Prezydent Miasta Zamość z dnia 18 grudnia 2013 r. włączona została do Gminnej Ewidencji Zabytków Miasta Zamościa. Na nabywcy nieruchomości będzie ciążył obowiązek przestrzegania przepisów cytowanej wyżej ustawy oraz przeprowadzenia, w nabytym budynku, prac remontowo-konserwacyjnych. Projekty modernizacji i remontu obiektu należy uzgodnić z Lubelskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.
7. Cena wywoławcza została ustalona na kwotę 1.845.000,00 zł /VAT zwolniony/.
8. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, należy wpłacić na konto Miasta Zamość w Banku PKO BP O/Zamość nr 74 1020 5356 0000 1102 0007 7768, w terminie do dnia 23 października 2026 r. Wpłaty wadium należy dokonać odpowiednio wcześniej, aby w tym dniu było ono zaksięgowane na rachunku bankowym Miasta, pod rygorem odmowy udziału w przetargu.
9. **Przed przystąpieniem do przetargu konieczne jest okazanie komisji przetargowej dowodu tożsamości przez uczestnika przetargu, a w przypadku:**
   - **podmiotów innych niż osoby fizyczne przedłożenie aktualnego dokumentu, z którego wynika upoważnienie do reprezentowania tego podmiotu, a gdy działa on przez pełnomocnika, pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego,**
   - **małżonków do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga z nich lub jednego, wraz z pisemną zgodą drugiego małżonka na uczestnictwo w przetargu w celu odpłatnego nabycia nieruchomości (nie dotyczy małżonków nabywających nieruchomość do majątku osobistego). Stosowna zgoda dotyczy również osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą,**
   - **małżonków pozostających w ustroju rozdzielności majątkowej, którzy zamierzają nabyć nieruchomość do majątku osobistego, wymagane jest przedłożenie dokumentu potwierdzającego istnienie rozdzielności majątkowej zawartej w formie aktu notarialnego,**
   - **pełnomocników osób fizycznych, poza sytuacjami wskazanymi powyżej, przedłożenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego.**
10. Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta Zamość - Ratusz, sala Consulatus, w dniu **27 października 2026 r. o godz. 10⁰⁰**.
11. Cena nieruchomości, którą będzie zobowiązany zapłacić jej nabywca, zostanie ustalona w wysokości ceny uzyskanej w wyniku przetargu i wymagalna będzie w terminie do dnia zawarcia aktu notarialnego umowy sprzedaży.
12. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadia zostaną zwrócone w terminie 3 dni od dnia zamknięcia, odwołania, unieważnienia lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.
13. Zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości nastąpi w formie aktu notarialnego, w terminie do dnia **27 listopada 2026 r.**
14. Uchylenie się osoby, która wygra przetarg od zawarcia aktu notarialnego w terminie wskazanym w punkcie 13 spowoduje odstąpienie organizatora przetargu od zawarcia umowy, z jednoczesnym przepadkiem wpłaconego wadium.
15. Koszty umowy przeniesienia prawa własności nieruchomości ponosi nabywca.
16. Dodatkowe informacje uzyskać można w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Zamość, ul. Kołłątaja 1, pok. 13, tel. 84 677-24-87, przed otwarciem przetargu.
17. Ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zamość oraz opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.umzamosc.bip.lubelskie.pl, a także zamieszczone zostanie w prasie o zasięgu obejmującym co najmniej powiat („Tygodnik Zamojski"), a także zamieszczone zostanie w prasie o zasięgu ogólnokrajowym („Gazeta Wyborcza").
18. Zastrzega się możliwość odwołania przetargu z przyczyn uzasadnionych.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34449165

Burmistrz Miasta Szczecinek
ogłasza:

II przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej

oznaczonej jako działka **nr 287/4 o pow. 0,3959 ha, położonej w Szczecinku w obrębie 13 przy ul. Kościuszki 22 wpisanej do księgi wieczystej nr KO1I/00009622/1 prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Szczecinku**. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem biurowym czterokondygnacyjnym, dobudowanym do niego budynkiem dwukondygnacyjnym o łącznej pow. użytkowej 1616,40 m² oraz budynkiem magazynowym o pow. użytkowej 371,90 m².W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego „PARKOWA III" działka położona na terenie oznaczonym symbolem 3MW-U przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną lub usługi. Ustalenia powołanego planu umożliwiają wydzielenie z terenu działki nr 287/4 odrębnej działki budowlanej o minimalnej powierzchni 0,10 ha.

Nieruchomość jest uzbrojona w następujące sieci infrastruktury technicznej: wodociągową, kanalizacji deszczowej, kanalizacji sanitarnej, energetyczną, telekomunikacyjną i ciepłowniczą.

Nabywca nieruchomości zobowiązany będzie do ustanowienia na działce nr 287/4 w obr. 13 nieograniczonej w czasie nieodpłatnej służebności przesyłu na rzecz Miejskiej Energetyki Cieplnej Spółki z o. o. z siedzibą w Szczecinku i jego następców prawnych polegającą na prawie wstępu wymienionego przedsiębiorcy na nieruchomość obciążoną służebnością przesyłu w celu swobodnego dostępu do istniejącego urządzenia przesyłowego - ciepłociągu, w tym dojazdu specjalistycznego sprzętu, w przypadku konieczności dokonywania wszelkich napraw, remontów, konserwacji i modernizacji na czas eksploatacji tych urządzeń z prawem dostępu do nich zgodnie z przebiegiem sieci z zastrzeżeniem, że uprawniony zobowiązany jest niezwłocznie po zakończeniu każdorazowych czynności i prac na nieruchomości, przywrócić nieruchomość do stanu pierwotnego.
Jeżeli projektowana zabudowa będzie kolidowała z przebiegiem sieci wymagane jest ich przełożenie staraniem i na koszt nabywcy w porozumieniu i za zgodą właściciela sieci. Z lokalizacją sieci można zapoznać się w Wydziale Nieruchomości pok. 201.

Budynek biurowy i budynek magazynowy posiadają świadectwo charakterystyki energetycznej (nr SCHE/17364/103/2026 i nr SCHE/17364/104/2026) z którymi można się zapoznać w Wydziale Nieruchomości Urzędu Miasta Szczecinek w pok. nr 201 (budynek A, II piętro). Pierwszy przetarg odbył się w dniu 14.07.2026r.

Nabywca nieruchomości przyjmuje jej stan faktyczny i prawny w tym istnienie infrastruktury technicznej.

Cena wywoławcza – 2.800.000,00 zł netto (sprzedaż zwolniona z podatku VAT)
Wadium – 280.000,00 zł
Minimalne postąpienie – 28.000,00 zł

Przetarg na sprzedaż w/w nieruchomości zostanie przeprowadzony **w dniu 29.10.2026r. o godz. 10-tej** w siedzibie Urzędu Miasta Szczecinek przy Placu Wolności 13 w sali nr 104. Osoby zainteresowane winny dokonać wpłaty wadium na konto Miasta Szczecinek **numer 06 8935 0009 1300 4758 2000 0170** w Banku Spółdzielczym w Jastrowiu w taki sposób, aby na koncie Miasta wpłata znalazła się **najpóźniej w dniu 23.10.2026r.**

Warunkiem udziału w przetargu jest przedłożenie na żądanie komisji przetargowej dowodu wniesienia wadium. Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne:
- osoba fizyczna będąca uczestnikiem przetargu, winna stawić się w terminie i miejscu przetargu osobiście i przedłożyć komisji przetargowej dokument tożsamości. Dopuszcza się uczestnictwo w przetargu pełnomocnika takiej osoby za okazaniem dokumentu tożsamości i oryginału pełnomocnictwa sporządzonego notarialnie, upoważniającego do uczestnictwa w przetargu.

W sytuacji, gdy nieruchomość nabywana będzie w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej, a w przetargu uczestniczy jeden z małżonków, konieczne jest przedłożenie pisemnej zgody (oryginał) współmałżonka lub złożenie do protokołu oświadczenia osoby przystępującej do przetargu o wyrażeniu zgody małżonka na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego;
W przypadku **rozdzielności majątkowej**, na wpłacie winny znajdować się imiona i nazwiska wszystkich osób nabywających nieruchomość;
Powyższe dotyczy również osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą.
- spółki cywilne uczestniczące w przetargu winny być reprezentowane w terminie i miejscu przetargu przez wspólnika dysponującego dokumentem tożsamości i oryginałem pełnomocnictwa notarialnego do uczestnictwa w przetargu udzielonego przez wszystkich wspólników. Dopuszcza się uczestnictwo w przetargu pełnomocnika spółki cywilnej posiadającego dowód tożsamości i oryginał pełnomocnictwa sporządzonego notarialnie udzielonego przez wszystkich wspólników spółki cywilnej;
- podmiot podlegający wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego będący uczestnikiem przetargu, reprezentowany jest przez osobę lub osoby umocowane do zaciągania zobowiązań w jego imieniu zgodnie z zapisami w Krajowym Rejestrze Sądowym. Osoba ta lub osoby winny stawić się w terminie i miejscu przetargu osobiście z dokumentem tożsamości. Dopuszcza się uczestnictwo w przetargu pełnomocnika podmiotu podlegającego wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego za okazaniem dowodu tożsamości i oryginału pełnomocnictwa sporządzonego notarialnie do uczestnictwa w przetargu udzielonego przez osobę lub osoby umocowane do zaciągania zobowiązań w imieniu tego podmiotu, zgodnie z zapisami w Krajowym Rejestrze Sądowym;

Przy wpłacie wadium, na dowodzie wpłaty **należy określić nieruchomość poprzez podanie numeru działki i obrębu ewidencyjnego. W przypadku jeśli wpłata następuje z konta innej osoby niż nabywająca nieruchomość, na dowodzie wpłaty wadium należy również podać imiona i nazwiska wszystkich osób nabywających nieruchomość.**
Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Miasta Szczecinek. Wniesione wadium przez uczestnika, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu płatna jest jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej. Nabywca nieruchomości ponosi wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości. Zawiadomienie o miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej nastąpi w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy, wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
Bliższych informacji udziela się w Wydziale Nieruchomości Urzędu Miasta Szczecinka pok. nr 201 (II p.) lub telefonicznie pod numerem (0-94) 371-41-42(40). Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Wydziału Nieruchomości w Urzędzie Miasta w oraz opublikowano na stronach internetowych: www.szczecinek.pl – Nieruchomości - Nieruchomości przeznaczone do zbycia oraz www.bip.szczecinek.pl – Nieruchomości do sprzedaży.
Administratorem danych osobowych przetwarzanych w Urzędzie Miasta Szczecinek jest Burmistrz Miasta. Szczegółowe informacje dotyczące zasad przetwarzania danych osobowych znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Szczecinek, dostępnym pod adresem strony internetowej www.bip.szczecinek.pl

eprasa.pl d92921f66b

Wantuch

Prawa kobiet

Politycy zapomnieli o obietnicach

Tusk obiecał legalną aborcję do 12. tygodnia ciąży. Do dziś nie udało się tego wprowadzić. Ba, nie uchwalono nawet depenalizacji pomocy w aborcji.

Na ul. Wiejskiej w Warszawie od wielu miesięcy słychać wuwuzele, bębny, krzyki, modlitwy i odtwarzany przez głośniki płacz dziecka. Nie jest to żaden alarm państwowy, choć państwo powinno być zaalarmowane. To codzienność pod Abotak, pierwszą w Polsce przychodnią aborcyjną. Powstała, by przypomnieć politykom, że aborcja nie znika tylko dlatego, że Sejm nie potrafi o niej zdecydować.

Ale dziś przypomina o czymś jeszcze: o tym, jak łatwo demokratyczne państwo myli neutralność z obojętnością, a wolność zgromadzeń z pozwoleniem na jawne nękanie.

Przeciwnicy aborcji mają prawo demonstrować. Działacze ruchu anti-choice, skupieni wokół Kai Godek, tak jak każdy obywatel i obywatelka w Polsce, mogą organizować protest czy pisać petycje do władz. Nie mają jednak prawa urządzać regularnie pod cudzymi oknami wielogodzinnej wojny akustycznej, blokować chodnika, oblewać kamienicy kwasem masłowym, a działaczek aborcyjnych farbą. To już nie jest zgromadzenie czy protest. To łamanie prawa: nękanie, zakłócanie porządku i niszczenie mienia. Na to są paragrafy.

Np. art. 51 kodeksu wykroczeń mówi, że za zakłócanie spokoju i porządku publicznego krzykiem i hałasem albo wywoływanie zgorszenia w miejscu publicznym (a za takie można uznać zdjęcia zakrwawionych płodów albo „performance" w postaci kąpania nagiej lalki w farbie imitującej krew) grozi areszt, ograniczenie wolności albo grzywna. Podobna kara, zgodnie z art. 105 kodeksu wykroczeń, grozi za złośliwe niepokojenie drugiego człowieka. Za uszkodzenie elewacji czy drzwi można odpowiadać na podstawie art. 288 kodeksu karnego (kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności). Art. 190a kodeksu karnego dotyczy z kolei nękania. Za uporczywe nękanie, które wzbudza lęk, poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia albo istotnie narusza prywatność, grozi do ośmiu lat więzienia.

Nie ma też czegoś takiego jak nieograniczone prawo i nieskończone przywileje demonstrujących. Władze miasta mogą rozwiązać protest, gdy jego przebieg zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu. Jeśli demonstracja narusza przepisy karne, o jej rozwiązanie może wystąpić policja. Formuła „zgromadzenie jest legalne" nie zwalnia automatycznie z obowiązku przestrzegania innych przepisów.

Paragrafy więc są. Tylko od miesięcy nikt nie potrafi albo nie chce z nich skorzystać.

Ratusz tłumaczy, że hałas nie wystarczy, aby rozwiązać zgromadzenie, a policja, że monitoruje sprawę. Jedni i drudzy, że zgromadzenie jest legalne. Miasto czeka na policję, policja wskazuje na miasto, wszyscy analizują swoje kompetencje, tylko mieszkańcy nadal nie mogą normalnie funkcjonować. Bo ataki na Abotak przeszkadzają także osobom mieszkającym w kamienicy, w której znajduje się przychodnia.



• **Po wygranych wyborach do Sejmu trafiły aż cztery projekty ustaw dotyczące aborcji, potem pojawił się projekt depenalizacji. Wszystkie przepadły w głosowaniach albo utknęły w komisjach** FOT. MACIEK JAŹWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Niezależnie od tego, co prezydent Warszawy czy komendant policji sądzą o aborcji, przy Wiejskiej mieszkają ludzie. Mają prawo uśpić dziecko, otworzyć okno, pracować i chorować bez wycia syren, jęków i wrzasków pod domem. Nie mogą, bo ratusz i policja nie reagują. Niektórzy się boją. 94-letnia mieszkanka bloku przestraszyła się, że zaczęła się wojna, jedno z dzieci mieszkających w budynku dostało ataku paniki. Starsza kobieta, która porusza się z balkonikiem, musi krążyć między samochodami, bo „obrońcy życia" zajmują chodnik i nie przepuszczają mieszkańców. Straszą też zwierzęta. Machają w okna stroboskopowym światłem, puszczają niepokojące dźwięki. Tacy to „obrońcy życia".

Na bezczynności policji i władz miasta rośnie nietykalność i siła Kai Godek i skupionego wokół niej radykalnego środowiska anti-choice, a razem z nią budzą się na nowo demony, których obecnie rządząca koalicja miała raz na zawsze się pozbyć.

Bo wbrew pozorom mechanizmy z czasów PiS nie zniknęły wraz ze zmianą premiera. W czasach PiS-u kobiet po poronieniu pilnowano w szpitalach, wypompowywano szamba i szukano w ściekach płodów, z gabinetów lekarzy zabierano komputery, telefony i dokumentację pacjentek. Za Joanną, która zgłosiła psycholożce, że przeprowadziła aborcję, wysłano do szpitala policję.

Gdy Ola poroniła, prokurator wszczęła sprawę o aborcję i kazała wypompować szambo. Z gabinetu szczecińskiej lekarki Marii Kubisy zabrano dokumentację pacjentek. Pod gabinetami lekarzy, którzy przyznali się, że przeprowadzają aborcję, przez lata organizowano protesty. Trudno też wspominając czasy PiS, nie przypomnieć Izy czy Doroty, które umarły, bo lekarze zwlekali z zabiegiem przerwania ciąży, która zagrażała ich życiu do czasu aż płód obumrze.

Bilans po ponad dwóch i pół roku rządzenia jest gorzki. Zabrakło nie tylko legalnej aborcji, ale także działań przeciwdziałających przemocy symbolicznej

W 2023 r. Donald Tusk zapowiadał, że odwróci drakońskie prawo, które trzy lata wcześniej wprowadziło PiS. Zakazano aborcji z powodu wad płodu i dopuszczając ją jedynie w przypadku gwałtu lub gdy zagraża zdrowiu kobiety. Tusk obiecał legalną, bezpieczną, dostępną aborcję do 12. tygodnia ciąży. Do dziś nie udało się tego wprowadzić. Ba, nie uchwalono nawet depenalizacji pomocy w aborcji.

Po wygranych w 2023 r. wyborach, do Sejmu trafiły aż cztery projekty ustaw dotyczące aborcji: dwa projekty Lewicy, jeden dotyczący dekryminalizacji aborcji i drugi dotyczący aborcji do 12. tygodnia ciąży, projekt KO dotyczący aborcji do 12. tygodnia ciąży i projekt Trzeciej Drogi przywracający tzw. „kompromis aborcyjny". Skierowanie wszystkich projektów do prac komisji nadzwyczajnej w kwietniu 2024 r. wydawało się światełkiem w tunelu po ciężkich latach rządów PiS. Ale nic z tego. Nie trzeba było nawet czekać na to, co zrobi z projektami ówczesny prezydent Andrzej Duda, bo w lipcu 2024 r. głosami PSL odrzucono projekt dotyczący depenalizacji aborcji. Jesienią 2024 r. Lewica złożyła kolejny projekt dotyczący depenalizacji, który trafił potem do komisji. I razem z innymi projektami aborcyjnymi tam utknął. W tym roku nie odbyło się żadne posiedzenie komisji nadzwyczajnej pracującej nad projektami.

Opór opozycji i części koalicjantów, sejmowa arytmetyka i prezydencka deklaracja weta mogą wyjaśniać porażkę, ale nie rozgrzeszają partii, która na prawach kobiet odbudowywała wiarygodność i w ogromnej mierze, dzięki głosom kobiet w 2023 r. wygrała wybory.

Ale to, co obiecała KO to jedno, bo bilans koalicji po ponad dwóch i pół roku rządzenia jest jeszcze bardziej gorzki niż tylko brak legalnej aborcji do 12. tygodnia ciąży. Kobiety nie tylko nie dostały prawa, które im obiecano. Dostały radykałów pod oknami szpitali, miasta obwieszone antyaborcyjnymi billboardami, drących się oszołomów ze zdjęciami martwych płodów na ulicach. Dostały bierność i milczenie polityków, którzy obiecali wspierać kobiety.

Na Wiejskiej pod Abotak brakuje dziś polityczek i polityków, którzy tak chętnie szastali hasłem „prawa kobiet" w 2023 r. W Sejmie temat aborcji ucichł. Nikt nie próbuje tłumić akcji Kai Godek.

Wiemy, dokąd prowadzi taka bierność władz i taka eskalacja ruchów antyaborcyjnych. W kwietniu 2025 r. Grzegorz Braun wszedł do szpitala w Oleśnicy, gdzie pracowała doktor Gizela Jagielska i uniemożliwił jej pracę. Zabarykadował przejście, obrażał lekarkę, nazywał ją morderczynią. Swoją akcję przedstawiał jako „zatrzymanie obywatelskie". Sprawa trafiła do prokuratury, ale Braun nie poniósł żadnych konsekwencji. Lekarka natomiast musiała zmienić szpital.

W 2026 r. prokuratura w Gdańsku, po zawiadomieniu fundacji Kai Godek, zażądała dokumentacji pacjentek po legalnych aborcjach. Czym to się różni od akcji, które pamiętamy z czasów PiS?

Być może obecna władza zmieniła język, być może nie prowadzi krucjaty, jaką wobec aborcji prowadził prawicowy rząd PiS, ale biernie przygląda się temu, co robią radykalne organizacje antyaborcyjne. W ten sposób stary mechanizm działa i trzyma się mocno: pacjentka ma się bać, lekarz ma się tłumaczyć, aborcja jest przedstawiana jako przestępstwo, jej zwolennicy mają czuć się zastraszeni, a radykał zachowuje inicjatywę.

Bierność także kształtuje reguły. Kaja Godek doskonale to rozumie. Jej siła bierze się z przewidywalnej reakcji ratusza, policji, polityków. Choć Polska ma przepisy, policję, prokuraturę, miejski nadzór nad zgromadzeniami, monitoring i ochronę na jednej z najlepiej strzeżonych ulic w kraju, wciąż okazuje się, że to za mało, by ukarać grupę zakłócającą innym życie.

Do czego to doprowadzi, strach pomyśleć. Dopóki po kolejnym incydencie Kaja Godek będzie słyszeć, że zgromadzenie było legalne, procedury są skomplikowane, a kompetencje podzielone, będzie czuła się nietykalna.

Nie będzie odkrywcze, gdy przypomnę, że wolność kobiet odbiera się nie tylko poprzez przepisy, ale także przez kontrolowanie, zastraszanie, nękanie, przez poczucie, że sprawca może wracać bez końca. Przy Wiejskiej zamach na tę wolność zaczyna się od dźwięku syreny, na którą nikt nie reaguje.

Dominika Wantuch

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

eprasa.pl d92921f66b

Dymisja

Trzy wnioski po aferze Mróz-Gorgoń

Ekspertka znalazła się w ministerialnym zespole już po publikacji raportu „Polaków Portret Własny", a więc najprawdopodobniej nikt go nawet nie przeczytał.

Gruszczyński

Tylko w Polsce ekspertka od wizerunku może wylecieć z rządu z powodu kryzysu wizerunkowego. Przypadek Barbary Mróz-Gorgoń udowadnia, że państwo polskie w wielu przypadkach nadal jest niewydolne.

Zaczęło się od raportu, który opublikowany został w listopadzie ubiegłego roku. Przygotowała go fundacja założona przez Barbarę Mróz-Gorgoń, do niedawna pełnomocniczkę rządu ds. promocji marki Polski.

W dokumencie, za który Ministerstwo Sportu zapłaciło blisko 200 tys. zł, znalazło się wiele kompromitujących błędów: Katowice leżały w innej części kraju, młodzi Polacy mieli mówić perfekcyjnie po mandaryńsku, a wiele zdań przypominało rozprawkę napisaną przy pomocy sztucznej inteligencji. Eksperci mówili wręcz o podręcznikowych przykładach „halucynacji" generatywnego modelu językowego.

Mróz-Gorgoń przyznała na antenie Polsat News, że faktycznie pisząc raport korzystała z AI. Decyzja mogła być jedna: nowa gwiazda rządu Donalda Tuska pożegnała się ze stanowiskiem. 21 sierpnia poinformowała o tym, że składa dymisję z uwagi na „niewyobrażalną skalę hejtu", jakiej doświadcza w związku z krytyką raportu.

Pełnomocniczka dostała pod koniec lipca tego roku od premiera jedno zadanie: miała koordynować pracę wszystkich resortów, które dbają o wizerunek Polski za granicą. Nie jest tajemnicą, że od wielu lat Warszawa ma świetne notowania w rankingach najlepszych miast na świecie: Zachód patrzy na nas z zazdrością, turyści są zachwyceni skokiem cywilizacyjnym, stanem miast, bezpieczeństwem na ulicach, nowoczesną infrastrukturą i jedzeniem. Rząd chciał nie tylko wykorzystać modę na Polskę, ale też pokazać wyborcom, że nie mamy się czego wstydzić.



• **Raport przygotowany przez Mróz-Gorgoń był pełen błędów, a całość przypominała rozprawkę napisaną przy pomocy AI**

FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wybór Barbary Mróz-Gorgoń wydawał się naturalny: niezwiązana z polityką ekspertka z Wrocławia, która pracowała z dużymi firmami, samorządami i uczelniami miała opracować spójną strategię promocji Polski. Co nie zadziałało?

Przede wszystkim nikt z otoczenia premiera nie zweryfikował kompetencji Mróz-Gorgoń, której raport – do niedawna wychwalany przez polityków Koalicji Obywatelskiej – nie powinien ujrzeć światła dziennego. Tusk nie musi się na wszystkim znać, ale jego doradcy od wizerunku politycznego oraz ludzie pracujący w rządzie za publiczne pieniądze powinni wiedzieć, komu powierzają funkcje rządowe. To po pierwsze.

Po drugie – ministerstwo sportu, które opłaciło raport, nie sprawdziło, na co zostały wydane państwowe środki. Dziwi coś jeszcze: resort, który odpowiada również za turystykę, w czerwcu 2025 roku przyznał fundacji Mróz-Gorgoń dotację na badania nad marką Polski. Pół roku później, w grudniu, została powołana do międzyresortowego zespołu tworzącego strategię komunikacji polskiej marki – znalazła się w nim z rekomendacji Ministra Sportu i Turystyki, o czym pisze w swoim oficjalnym biogramie. A więc Mróz-Gorgoń znalazła się w ministerialnym zespole już po publikacji raportu, którego najprawdopodobniej nikt nie przeczytał.

Oczekiwałbym od rządu pełnej informacji, dlaczego osoba korzystająca z dotacji trafia niemal od razu do ministerialnego zespołu. Kto stał za szybką karierą Mróz-Gorgoń i w jaki sposób resort przyznał pieniądze publiczne na wspomniany raport?

I po trzecie – dlaczego rząd nie korzysta z doświadczenia istniejących instytucji? Instytut Adama Mickiewicza, mimo że zajmuje się wyłącznie promocją polskiej kultury na świecie, ma kompetencje, narzędzia i zaplecze instytucjonalne do skutecznego działania za granicą. Mamy też Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które dzięki sieci ambasad i instytutów polskich może prowadzić skoordynowane działania na całym świecie. Skoro turystyka w resorcie sportu jest marginalizowana, to może warto przesunąć ją do MSZ?

Przypadek Mróz-Gorgoń pokazuje, że państwo nie zawsze działa skutecznie. O ile rząd potrafi mądrze wydawać pieniądze na zbrojenia, rozwijać infrastrukturę kolejową, przekazywać środki na nowe drogi i Tarczę Wschód, o tyle w miękkich sprawach ponosi spektakularną klęskę. Moi rozmówcy z rządu zwracają też uwagę na kolejny szczegół: zainteresowanie Polską może być chwilowe, a budowa soft power, czyli m.in. dyplomacji kulturalnej, trwa dekady. – Dzisiejsza moda na Polskę jest oddolna, napędzają ją dziennikarze odwiedzający nasz kraj i kolejni turyści. Rząd chciał na tym skorzystać, ale potknął się o własne nogi. Może trzeba zostawić to w spokoju: niech ludzie z Zachodu dalej przyjeżdżają, wydają u nas pieniądze, kupują nieruchomości. Bo jeszcze to zepsujemy jakąś żenującą promocją – słyszę z otoczenia premiera.

Widzę to jednak inaczej: każde poważne państwo dba o swój wizerunek za granicą. Problemem są eksperci, których ściąga rząd. Wniosek? Więcej inteligencji, ale nie tej sztucznej. ●

Arkadiusz Gruszczyński

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34414001

PREMIERA

GAZETA wyborcza

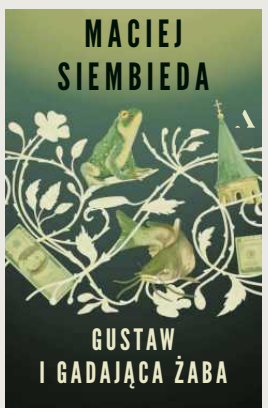
wyborcza.pl

GUSTAW
nowela z nowej książki
MACIEJA SIEMBIEDY

Jutro w „Wyborczej" drugi odcinek

Kolejne 5 odcinków:
29.08 sobota • **02.09** środa • **05.09** sobota
09.09 środa • **12.09** sobota

Wszystkie odcinki na: **wyborcza.pl/siembieda**





FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Premiera wydania papierowego 23 września;
E-book i audiobook (czyta Mariusz Bonaszewski) od 12 września na Publio

Wydawnictwo Agora

publio.pl

1 RP

eprasa.pl d92921f66b



FOT. KRZYSZTOF MILLER/ AGENCJA WYBORCZA.PL

15. edycja festiwalu Hommage à Kieślowski w Sokołowsku

KAŻDY MA SWOJEGO KIEŚLOWSKIEGO

To, co u Kieślowskiego uznajemy dziś czasem za nadmiar symbolu, u współczesnych twórców odbieramy jako odwagę w przekraczaniu realizmu.

ROZMOWA Z
DIANĄ DĄBROWSKĄ,
filmoznawczyną, dyrektorką artystyczną 15. festiwalu Hommage a Kieślowski

MATEUSZ DEMSKI: Każdy ma swojego Kieślowskiego. Jedni wolą tego dokumentalnego, inni metafizycznego. Który to ten twój?
DIANA DĄBROWSKA*: Przed rozpoczęciem pracy przy festiwalu trzymałam się klasycznego trójpodziału: Kieślowski-dokument, Kieślowski-polska fabuła i Kieślowski-zagraniczny. Po latach udaje mi się wreszcie spojrzeć na całość tego dzieła jak na pewne kontinuum – Kieślowski jest dokumentalistą również wtedy, kiedy jest metafizykiem i są momenty niejednoznaczne, wchodzące w głąb rzeczywistości również w jego dokumentach.

Jeśli miałabym sobie przypomnieć, co było tym impulsem, pierwszą miłością, to zdecydowanie „Amator". Czyli wspaniały Jerzy Stuhr jako Filip Mosz, który najpierw ochoczo i dość naiwnie nagrywa świat, a potem ostatecznie odwraca kamerę na siebie.

Zawsze też słyszałam, że jestem podobna do Irène Jacob, więc musiałam się w pewnym momencie zmierzyć z „Podwójnym życiem Weroniki".

Ten film od razu połączył mi się z „Amelią" Jeana-Pierre'a Jeuneta, której od zawsze jestem fanką. Będąc nastolatką kreśliłam w notesie podobieństwa między tymi tytułami: w obu przypadkach na pierwszy plan wysuwała się muzyka, specjalne filtry budowały niezwykłość, chwilami niemal baśniowej warstwy wizualnej, do tego ta miłosna gra między bohaterami w samym sercu Paryża. Traktowałam więc Weronikę jako rodzaj matki dla Amelii.

Ciekawe zestawienie.
– Odnajdywanie punktów stycznych między tymi filmami przychodziło mi z łatwością. Tak jakby kino Kieślowskiego miało w sobie tą wewnętrzną cechę, której sednem byłoby zaproszenie do dialogu, taka wrodzona niemalże podatność na zestawienia, zaproszenie do twórczego łączenia motywów i obrazów.

„Amator" niesie podobne skojarzenia?
– „Amator" zawsze wzruszał mnie swoją empatią, uważnością, poczuciem humoru, ale też poziomem meta. Jako osoba kochająca kino, uwielbiałam od zawsze wszystkie filmy, w których opowiada się o kinie – albo wprost, albo między wierszami. Tyle że Kieślowski nie mówi o filmowcu totalnym, bolączkach wielkiego maestro, w stylu bohatera „Osiem i pół" Federica Felliniego. Filip Mosz jest everymanem, który dostaje do ręki kamerę, a dodam, że moja fascynacja Kieślowskim zbiegła się z czasem, kiedy zaczęliśmy coraz więcej kręcić telefonami komórkowymi. Sami stawaliśmy się wówczas takimi „amatorami" poznającymi otaczającą nas rzeczywistość przez nowy interfejs.

No i ta rozbrajająca szczerość kreacji Jerzego Stuhra – człowieka, który na początku ma wszystko: dom, pracę, żonę i malutką córeczkę, taki ustabilizowany „mały świat", ale kamera go przejmuje i żywioł filmowy zamienia się w jego przypadku w pasję totalną. Pod tym względem „Amatorowi" może nawet bliżej do „Cinema Paradiso" Giuseppe Tornatore niż Felliniego.

Kiedy już głębiej weszłam w twórczość Kieślowskiego, zrozumiałam, że staje się ona najciekawsza wtedy, gdy przestajemy patrzeć na poszczególne filmy jak na zamknięte całości, a zaczynamy widzieć je jako elementy szerszego, wewnętrznego dialogu. Te same pytania, sytuacje i typy bohaterów powracają w kolejnych dziełach, ale za każdym razem zostają ustawione pod nieco innym kątem. Filmy Kieślowskiego zaczynają wówczas przypominać system luster: jeden obraz odbija się w drugim, uzupełnia go albo podważa.

Podwójność życia postaci nie dotyczy wyłącznie Witka Długosza z „Przypadku" czy Weroniki. Alternatywne warianty tej samej egzystencji można dostrzec również wtedy, gdy zestawi się ze sobą różne filmy Kieślowskiego. Szczególnie ciekawy dialog powstaje między „Spokojem" a „Amatorem", w których główne role gra Jerzy Stuhr.

Czyli można potraktować Antka Gralaka i Filipa Mosza jak dwa możliwe wcielenia tego samego człowieka?
– Pierwszy film pyta, czy człowiek może zachować niewinność, wycofując się ze świata. Drugi zaś stawia pytanie o to, czy może zachować niewinność, kiedy zaczyna ten świat naprawdę obserwować i opisywać. Odpowiedź w obu przypadkach jest podobnie gorzka. Antek próbuje nie patrzeć, żeby ocalić tytułowy spokój, a Filip zaczyna patrzeć i właśnie dlatego go traci.

Dlatego określenie „Podwójne życie Jerzego Stuhra" nie byłoby tylko żartem wynikającym z obsadzenia tego samego aktora. Stuhr staje się łącznikiem między dwiema opowieściami o człowieku, który pragnie zwyczajnego szczęścia, ale zostaje zmuszony do określenia swojego stosunku do rzeczywistości. Kieślowski stworzył więc mechanizm podwójnego życia jeszcze przed Weroniką – nie w obrębie jednego filmu, lecz pomiędzy filmami. Jego bohaterowie nie muszą być tą samą osobą, żeby sprawiać wrażenie różnych wariantów jednego losu.

Wiele takich motywów powraca u Kieślowskiego. „Personel", „Przypadek" i „Bez Końca" to filmy, w których bohaterowie są postawieni w sytuacji wyboru: zgodzić się na kompromis czy iść w zaparte. Są to zarazem filmy, jak zauważa w swojej książce Katarzyna Surmiak-Domańska, robione i na przekór „Solidarności", i na przekór reżimu.

***Diana Dąbrowska**

• filmoznawczyni, edukatorka filmowa, wykładowczyni akademicka. Od 2019 roku dyrektorka artystyczna Festiwalu Filmowego Hommage à Kieślowski w Sokołowsku. Laureatka nagrody PISF w kategorii krytyka filmowa. Specjalistka od włoskiego kina, prowadzi"Accademię Włoskiego Kina", edukacyjny projekt, w której przygląda się – bardziej lub mniej znanym – filmom z Półwyspu Apenińskiego.

eprasa.pl d92921f66b

– Tegoroczne hasło naszego festiwalu, „Człowiek na granicy", jest inspirowane opisywaną przez Olgę Tokarczuk Krainą Metaksy – stanem „pomiędzy", momentem przed wyborem, kiedy różne możliwości są jeszcze otwarte przed nami. Bohaterowie „Personelu", „Przypadku" i „Bez końca" znajdują się właśnie w takim położeniu.

Kieślowskiego interesuje jednak nie tylko to, co wybiorą, ale przede wszystkim, jaką cenę zapłacą za swoją decyzję.

Każdy z tych filmów podważa prosty podział na bohaterstwo i konformizm. W „Personelu" kompromis oznacza udział w niesprawiedliwości, ale sprzeciw może kosztować bohatera jego miejsce w środowisku. W „Przypadku" widzimy, jak niewielkie zdarzenie może skierować życie człowieka ku zupełnie różnym postawom politycznym. W „Bez końca" nawet decyzje podejmowane w dobrej wierze pozostają uwikłane w strach, żałobę i realia stanu wojennego.

Dlatego te filmy były robione „na przekór" obu stronom. Kieślowski nie potwierdzał ani narracji reżimu, ani heroicznego obrazu opozycji. Nie interesowały go polityczne deklaracje, lecz człowiek, który próbuje postąpić uczciwie w sytuacji bez dobrego wyjścia. Za „Bez końca" Krzysztof Kieślowski i Krzysztof Piesiewicz oberwali zresztą z obu stron: jedni zarzucali im ustępstwo wobec władzy, inni potępiali film za dojmujący pesymizm i brak budującego obrazu oporu. I właśnie ta odmowa wydawania łatwych wyroków jest, moim zdaniem, sednem kina Kieślowskiego.

To był zresztą początek tej współpracy.
– Tak i zarazem ważny moment w przemianie samego Kieślowskiego. Od tego momentu coraz wyraźniej pojawia się ten Kieślowski-metafizyczny, później tak mocno pokochany przez publiczność międzynarodową i festiwalową. Ale ślady tych poszukiwań są widoczne już wcześniej. Kiedyś w Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego w Sokołowsku znalazłam korespondencję między Hanną Krall i Kieślowskim. Już po „Przypadku" pisarka, i prywatnie przyjaciółka, sugerowała mu, żeby spróbował odejść od konkretnej materii rzeczywistości i poszukał czegoś poza nią. To Hanna Krall doprowadziła zresztą do zapoznania „dwóch Krzysztofów".

„Krzysiu, jeżeli z tego czegoś wyjdzie film, to znaczy, że ja się już w ogóle na kinie nie znam i więcej mi niczego nie pokazuj" – tak pisała Hanna Krall do Kieślowskiego po przeczytaniu scenariusza „Podwójnego życia Weroniki".
– To ciekawe, że Hanna Krall wcześniej zachęcała go do przekroczenia realizmu, ale kiedy zobaczyła rezultat tych poszukiwań, uznała, że Kieślowski zaszedł w stronę, której ona już nie przyjmuje. I nie była w tej nieufności odosobniona. Rozmawiałam kiedyś na ten temat z Agnieszką Holland, która figuruje w napisach końcowych „Niebieskiego" jako konsultantka scenariuszowa. Sama była najbardziej przywiązana do Kieślowskiego z czasów dokumentów i polskich fabuł. Mówiła mu, że jego francuskie filmy są pięknymi, kunsztownymi naczyniami, tylko nie zawsze dostatecznie wypełnionymi treścią. Kieślowski nie za dobrze znosił wówczas tego rodzaju uwagi.

Kieślowski francuski, to Kieślowski mniej prawdziwy?
– Nie powiedziałabym, że mniej prawdziwy. Może prawdziwy w inny sposób, choć niewątpliwie bardziej narażony na niebezpieczeństwo nadmiernej estetyzacji. Zgadzam się ze Slavojem Žižkiem, który pisał, że Kieślowski wyszedł z dokumentu, ponieważ przestraszył się „prawdziwych łez", i zaczął poszukiwać łez wykreowanych, zainscenizowanych. Nic nie waży więcej od tej „prawdziwej łzy" i Kieślowski czuł się za to wielokrotnie odpowiedzialny. Ale to, że emocja została skonstruowana, nie oznacza jeszcze, że jest fałszywa. Również i te zagraniczne filmy Kieślowskiego wzbudzają bardzo autentyczne przeżycia i do dziś dotykają ludzi. Późny Kieślowski opowiada przede wszystkim o przeżyciu samotności, chęci poznania drugiej osoby, nawet jeżeli graniczy to z czymś niemożliwym, ponieważ wpadamy w pułapkę wyobrażenia o kimś. To są niezwykle aktualne tematy.

To znamienne, że Kieślowski przez długi czas nie mógł znaleźć dla siebie miejsca na najważniejszych festiwalach, z Cannes na czele, uznawany za twórcę nazbyt „lokalnego", co potwierdzają chociażby wypowiedzi Krzysztofa Zanussiego, a ostatecznie zdobył ten świat, zapraszając go na jedno warszawskie osiedle. Osiedle, w którym duchowo zamieszkali następnie wszyscy od Francji po Japonię.

I zdobywa go ponownie. Do kin weszły właśnie „Historie równoległe", czyli wariacja na temat „Dekalogu VI". Zaraz zobaczymy w Wenecji kolejny tytuł z tego cyklu.
– Mniej więcej co dwie dekady pojawiają się propozycje, żeby jeszcze raz zadać sobie słynne pytania z „Gadających głów". Aby powrócić do fundamentalnych kwestii, których dotykał Kieślowski i sprawdzić, jak mogą uzupełniać się w nowych rzeczywistościach, poprzez różne wrażliwości.

Pomysł, żeby ponownie sfilmować „Dekalog", wydaje się szczególnie interesujący dzisiaj, kiedy znów pytamy o przyszłość europejskiej wspólnoty, w którą Kieślowski i Piesiewicz wierzyli.

Ważnym wątkiem „Niebieskiego" jest przecież symfonia poświęcona zjednoczeniu Europy. Stoi za nią przekonanie, że mimo dzielących nas różnic istnieją doświadczenia, które mogą nas połączyć. Kilka lat później Michael Haneke, również z Juliette Binoche, nakręcił „Kod nieznany" – film, który można odczytać jako drapieżną polemikę z tą nadzieją. Dlatego dzisiaj warto zapytać nie tylko o aktualność dylematów „Dekalogu", lecz także o to, co zostało z wiary w tak rozumianą wspólnotę.

A jak Kieślowski czyta się dzisiaj, jak te filmy nakładają się na dzisiejszy stan świata? Powiedziałaś, że odbija się w nich koncepcja wspólnej Europa, co jest ciągle żywą debatą.
– Zawsze w tym kontekście przypominają mi się słowa Kieślowskiego z 1988 roku. Odbierając Felixa za najlepszy film podczas pierwszej gali Europejskich Nagród Filmowych, powiedział: „Nie spodziewałem się tej nagrody. Mam nadzieję, że Polska jest w Europie. Dziękuję". Jednym zdaniem zamienił osobisty sukces w pytanie o miejsce Polski w europejskiej wspólnocie kulturowej.

Tyle że dziś z Kieślowskim – również z jego europejskim uniwersalizmem – warto wejść też w krytyczny dialog. Weźmy „Niebieski". Film ma oczywiście wymiar uniwersalny: opowiada o żałobie, o pragnieniu odcięcia się od przeszłości i o fantazji, że po niewyobrażalnej stracie można zacząć od zera. Po latach wyraźniej jednak widzimy, że dramat bohaterki granej przez Juliette Binoche został niemal całkowicie odciążony ekonomicznie.





Pomysł, żeby ponownie sfilmować „Dekalog", wydaje się szczególnie interesujący dzisiaj, kiedy znów pytamy o przyszłość europejskiej wspólnoty, w którą Kieślowski i Piesiewicz wierzyli

DIANA DĄBROWSKA

• **Irène Jacob, „Podwójne życie Weroniki", reż. Krzysztof Kieślowski**
FOT. ARCHIVES DU 7E ART/TOR FILM PROD/ BE&W

Na tym polega paradoks tej uniwersalności. Doświadczenie bohaterki nadal porusza i pozwala widzom się z nią utożsamić, ale współczesna wrażliwość każe zarazem dostrzec jej klasowe uprzywilejowanie. Julie może sobie pozwolić na rodzaj „egzystencjalnej kapitulacji", na wycofanie się z dotychczasowego życia, ponieważ materialne warunki tego gestu pozostają przez cały czas zabezpieczone.

Może dlatego właśnie „Biały" okazuje się dziś najciekawszą częścią trylogii. Ekonomia nie znika tam z pola widzenia, wręcz napędza całą fabułę. Film proponuje gorzką grę między Wschodem a Zachodem, w której przewaga zmienia strony, a pieniądze, upokorzenie, pożądanie i zdolność adaptacji są ze sobą nierozerwalnie splecione.

A gramatyka tego kina nie zaczęła trącić myszką?
– Niektóre chwyty trochę tak, ale nie sama gramatyka. W „Podwójnym życiu Weroniki" jest słynna scena, w której Véronique siedzi w swoim mieszkaniu, a chłopiec z domu naprzeciwko puszcza jej zajączki lusterkiem. Zabawa światłem trwa jednak dalej, nawet kiedy chłopca nie ma już w oknie. Można to odczytać jako ślad obecności polskiej Weroniki, może nawet jej duszy. Zbyt czytelne? Nachalne? Kiczowate? Być może. Tylko że współczesne kino wciąż korzysta z podobnych pęknięć – z chwil, w których realistyczna opowieść nagle otwiera się na metafizykę. Kiedy na przykład Paolo Sorrentino w „Wielkim pięknie" przerywa nagle tok narracji obrazem dzieci biegnących za zakonnicą w przestrzeni rzymskich ruin, łatwiej nazywamy to poetyckim gestem niż kiczem.

To, co u Kieślowskiego uznajemy dziś czasem za nadmiar symbolu, u współczesnych twórców odbieramy jako odwagę w przekraczaniu realizmu.

Kieślowski powraca zresztą u bardzo różnych filmowców, choć każdy z nich bierze od niego coś innego. U braci Dardenne i Cristiana Mungiu odnajduję zainteresowanie człowiekiem postawionym wobec wyboru, z którego nie ma moralnie czystego wyjścia. U Céline Song, szczególnie w „Poprzednim życiu", powraca z kolei myśl o alternatywnej biografii: o życiu, które mogło się wydarzyć i które nadal w jakiś sposób towarzyszy temu przeżytemu.

Być może właśnie na tym polega żywotność kina Kieślowskiego – nie trzeba odtwarzać całej jego poetyki ani kopiować jego symboli. Wystarczy wziąć od niego małe lustereczko i puścić nim światło we własną stronę.

A myślisz, że Kieślowski odnalazłby się w dzisiejszym świecie?
– Myślę, że tak, choć być może nie wróciłby już do reżyserii. Wszyscy pamiętamy jego deklarację, że po „Czerwonym" żegna się z filmowaniem. Mówił wtedy o pociągu zwanym „kulturą" i zatłoczonym wagonie z napisem „film", z którego właśnie wysiadł, zwalniając miejsce innym. Wiemy jednak, że wraz z Krzysztofem Piesiewiczem rozpoczął pracę nad kolejną trylogią. Być może pozostałby więc w kinie jako scenarzysta, a może także producent? W każdym razie nadal byłby blisko świata filmu.

Zawsze miałam takie marzenie, że gdyby Kieślowski żył, zatoczyłby koło i wrócił do dokumentu. Jestem też przekonana, że dzięki umiejętności dzielenia i splatania różnych opowieści odnalazłby się w serialach tworzonych dla platform streamingowych.

„Dekalog" można dziś przecież czytać jako zapowiedź serialu premium – formatu, który w kolejnych dekadach miał zacząć rządzić naszą wyobraźnią.

Kieślowski robił filmy, bo miał coś do powiedzenia i chciał prowadzić dialog z widownią. Nasza rzeczywistość stawiałaby przed nim takie pytania, że z pewnością miałby o czym myśleć. Tym bardziej że jako społeczeństwo często nie zdajemy testu wspólnotowości, który stawiają przed nami jego filmy.

Chciałabym wyobrażać go sobie jako kogoś, kto nadal chciałby robić filmy. Ale to oczywiście moja fantazja. Może zostałby na Mazurach i spędzał czas z ukochaną rodziną, z psami. Niezależnie od wszystkiego szkoda, że nie ma go z nami. Żałuję, że nigdy go nie poznałam. Chciałabym wierzyć, że polubiłby mnie i odwiedzał nasze filmowe Sokołowsko. ●

• 15. edycja Festiwalu Filmowego Hommage à Kieślowski w Sokołowsku odbędzie się od 27 do 30 sierpnia. Program **www.hommage-akieslowski.pl**

eprasa.pl d92921f66b

Kosmos

WIELKA FOTOGRAFIA WSZECHŚWIATA

Największe jak dotąd zdjęcie Wszechświata obejmuje około trzech czwartych całego nieba.

Piotr Cieśliński

W najnowszej wersji mapy połączono dokładnie 263 407 ekspozycji. Pochodzą m.in. z teleskopu Blanco w Chile oraz teleskopów Mayalla i Boka w Arizonie. Dodano do nich również obserwacje w podczerwieni wykonane przez kosmiczny teleskop WISE.

Za projektem stoją Narodowe Laboratorium Lawrence'a Berkeleya oraz NSF NOIRLab, czyli amerykańskie narodowe centrum astronomii optycznej i podczerwonej.

Ten ogromny obraz jest dopiero pierwszym krokiem. Pokazuje, co znajduje się na niebie, gdzie tego szukać i jak jasno świeci. W kolejnym etapie do pracy zostanie zaprzęgnięty DESI (Dark Energy Spectroscopic Instrument) – ogromny spektrograf zainstalowany na 4-metrowym teleskopie Nicholasa Mayalla w obserwatorium Kitt Peak w Arizonie.

DESI zamiast fotografować galaktyki, rozkłada ich światło na widmo poszczególnych częstotliwości. W takim widmie można zobaczyć, jak bardzo charakterystyczne linie zostały przesunięte ku czerwieni. To zdradza, jak szybko galaktyka się od nas oddala, a stąd można oszacować jej odległość. Innymi słowy: płaskie zdjęcie Wszechświata zamieni się w przestrzenną mapę kwazarów i galaktyk.

Powstanie gigantyczna trójwymiarowa mapa kosmosu.

DESI już działa. Przez pięć lat zebrał widma dziesiątek milionów galaktyk i kwazarów. Na tej podstawie astronomowie próbują odtworzyć, jak wielkoskalowa struktura kosmosu zmieniała się przez miliardy lat. W rozmieszczeniu galaktyk zapisana jest bowiem historia rozszerzania się Wszechświata.

Astronomowie szukają w tej kosmicznej sieci charakterystycznych skal i porównują je dla różnych epok. Dzięki temu mogą sprawdzić, jak szybko Wszechświat rozszerzał się kilka miliardów lat temu, a jak szybko robi to dziś.

To jeden ze sposobów badania ciemnej energii, tajemniczego składnika Wszechświata, któremu naukowcy przypisują przyspieszanie ekspansji czasoprzestrzeni.

Pierwsze wyniki DESI są sensacyjne: wskazują, że wpływ ciemnej energii może nie być stały. Prawdopodobnie z czasem słabnie.

Gdyby jednak kolejne analizy potwierdziły słabnięcie ciemnej energii, oznaczałoby to poważną zmianę w naszym obrazie Wszechświata i jego przyszłości.

Wkrótce będziemy to wiedzieli, bo DESI zakończył już podstawowy pięcioletni przegląd. Ale obserwacje będą prowadzone do 2028 r., a dokładniejsze wyniki wykorzystujące cały pięcioletni zestaw danych mają zostać opublikowane nawet nieco wcześniej – w 2027 r.

Fotografia jest już dostępna w internecie. Ma być punktem odniesienia dla nowej generacji teleskopów, przede wszystkim Obserwatorium Very Rubin oraz kosmicznego teleskopu Nancy Grace Roman. Za kilka czy kilkanaście lat astronomowie będą mogli zestawiać z nią nowe, głębsze obrazy i sprawdzać, co się zmieniło.

Obserwatorium Rubin stoi na Cerro Pachón w Chile, ma 8,4-metrowy teleskop i kamerę o rozdzielczości aż 3,2 miliarda pikseli, za pomocą której raz za razem fotografuje te same fragmenty południowego nieba. Zamiast jednego portretu nieba powstanie więc coś na kształt kosmicznego filmu poklatkowego: będzie można śledzić przelatujące asteroidy, wybuchające supernowe i inne obiekty, które pojawiają się, znikają albo zmieniają swoją jasność czy kształt.

Z kolei teleskop Nancy Grace Roman będzie kolejnym obserwatorium NASA w kosmosie. Jego zwierciadło ma średnicę 2,4 m, taką samą jak teleskop Hubble'a, ale obiektyw obejmuje znacznie większy obszar nieba. Ma badać m.in. powstawanie wielkoskalowej struktury Wszechświata, ciemną energię i planety pozasłoneczne. NASA planuje wysłać go tam, gdzie obecnie znajduje się teleskop Webba, czyli 1,5 mln km od Ziemi w okolice tzw. punktu Lagrange'a L2 (to szczególne miejsce w układzie grawitacyjnym Ziemi i Słońca, w którym sonda może poruszać się wokół Słońca razem z Ziemią, pozostając mniej więcej w tym samym położeniu względem naszej planety). ●

• **Więcej wiadomości na wyborcza.pl**



• **Na zdjęciu uwieczniono cztery miliardy obiektów: gwiazd, galaktyk, czarnych dziur i asteroid, a także – znacznie rzadsze – soczewki grawitacyjne czy supernowe**

FOT. DESI LEGACY IMAGING SURVEYS/LBNL/NSF/AURA

Obraz powstawał przez 13 lat i jest mozaiką złożoną z setek tysięcy obserwacji wykonanych przez kilka teleskopów

Zwierzęta

Koci mocz jak odcisk palca

Znacząc teren własnym moczem, koty zostawiają unikalny dla siebie i bardzo trwały zapach – rozpoznawany przez inne koty. Teraz wiemy, co za to odpowiada.

Komukolwiek kot obsikał drzwi, wie, o czym mowa. Jednak to, co dla nas jest po prostu smrodem, dla kotów jest ważną informacją. Dzięki strugom moczu zostawionym w ich okolicy przez inne koty zwierzęta te tworzą w swojej głowie zapachowe mapy pozwalające im unikać kłopotów albo wręcz przeciwnie – powalczyć o własne terytorium.

Tak zwane węchomózgowie jest u kotów gęściej wyłożone neuronami niż u nas. Dzięki temu mają one czulsze powonienie. Ten zmysł – razem między innymi z bardzo wrażliwym słuchem – pozwala im sprawnie operować o zmierzchu, w nocy i o świcie. Dzięki niemu koty poruszają się po ciemku tak pewnie jak my za dnia.

Kiedy spacerują zygzakiem, wąchają ślady zostawione przez inne zwierzęta, w tym przez inne koty, tworząc w swoich mózgach odorobrazy. Charakterystycznie podnoszą wówczas górną wargę i odsłaniają zęby – w literaturze fachowej nazywa się to reakcją albo odruchem *Flehmen* (to niemieckie słowo oznacza szczerzenie zębów). Taki grymas pomaga kotom (i innym zwierzętom – spróbujcie sami, a zobaczycie, że szczerząc zęby, łatwiej się wącha!) w zagarnięciu powietrza i wciągnięciu do nosa unoszących się w nim związków chemicznych – znajdujących się w cudzym moczu i innych śladach zapachowych.

Kiedy kot je wywęszy, wchodzą one niczym klucz do zamków receptorów węchowych wyścielających nabłonek nosa. Dzięki temu informacja o odorantach wędruje do mózgu.

Mózg ją interpretuje, nadaje jej zapach i kojarzy z konkretnym zwierzęciem, w tym konkretnym kotem, który zostawił w danym miejscu swój mokry ślad.

Co to za odoranty, którymi koty potrafią się podpisać tak jak my odciskiem palca?

Na to pytanie w najnowszym wydaniu pisma „Current Biology" odpowiadają naukowcy z Hiszpanii, Japonii i Niemiec. Autorzy publikacji przede wszystkim potwierdzili, że koty inaczej reagują na znany i nieznany zapach moczu. Kiedy dostawały do powąchania własny mocz albo obcy, z którym były zaznajomione, wąchały go krótko i płytko (z mniej intensywnym grymasem reakcji *Flehmen*) – i to nawet miesiące po pierwszym kontakcie, co wskazuje na ich długoterminową pamięć zapachową. Kiedy jednak badacze dawali swoim podopiecznym do powąchania nieznany mocz obcego kota, reakcja była głębsza i dłuższa.

Następnie uczeni wykorzystali odruch *Flehmen* u kotów, by poszukać specyficznego związku chemicznego, który nadaje kociemu moczowi indywidualny charakter. Tu znowu pomogła obserwacja głębokości i długości reakcji na różne odoranty.

W ten sposób badacze namierzyli znajdujące się w kocim moczu tak zwane rozgałęzione kwasy tłuszczowe.

Jak się okazało, ich szczegółowy miks jest u kotów bardzo zróżnicowany i pozostaje stabilny u poszczególnych zwierząt. Co ciekawe, naukowcy namierzyli zbliżone – choć wciąż zróżnicowane – profile tych kwasów tłuszczowych u kotów spokrewnionych ze sobą.

Autorom publikacji udało się też znaleźć miejsce w kocim organizmie, w którym owe tłuszcze są przechowywane, a prawdopodobnie także produkowane. To kora nerek, czyli zewnętrzna warstwa tych narządów, odpowiedzialna między innymi za syntezę hormonów.

Jak piszą naukowcy, o obecności kropelek tłuszczu w kocich nerkach wiedziano od przeszło 100 lat. Jednak nikt nie znał ich przeznaczenia.

Badacze wyobrażają sobie, że ich odkrycie może zostać wykorzystane do opracowania kontrodorantów – które „zabiją" smród kociego moczu zostawionego na drzwiach. Tylko co wtedy poczną koty? ●

Tomasz Ulanowski

eprasa.pl d92921f66b

wyborcza

STOŁECZNA

Wtorek, 25 sierpnia 2026 | Redaktorka prowadząca **Joanna Dzikowska**

warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

Odolany

Osiedle na kilka tysięcy osób

O zabudowie tego terenu mówi się od blisko dekady. To będzie jedno z największych osiedli, jakie w ostatnim czasie powstały w Warszawie.

Michał Wojtczuk

Należąca do PKP spółka Xcity zabiera się za zagospodarowanie ponad 20 hektarów w rejonie ulic Gniewkowskiej i Ordona na obrzeżach Odolan.

– Ze względu na skalę przedsięwzięcia, projekt został podzielony na trzy tereny inwestycyjne i zakładamy wybór aż trzech partnerów, którzy będą pracować w formule joint venture. Postępowanie planujemy uruchomić na przełomie września i października – mówi „Wyborczej" Kamila Dąbrowska, członkini zarządu i dyrektor inwestycyjny spółki Xcity.

Serce osiedla

Koncepcję osiedla opracowało biuro architektoniczne Sawawa. W północnej części działki Xcity, na południe od istniejących bloków na Odolanach, zaplanowano dwa pasma kwartałów zabudowy. Kolejne pasmo zaplanowano w południowej części działki, przy ul. Gniewkowskiej.

Teren pośrodku zajmuje zabytkowa hala dawnej Centralnej Stacji Rozdziałowej: – Wraz z budynkiem biurowym zostanie zaadaptowana na funkcje usługowe i społeczne. Jest to jeden z kluczowych elementów projektu, który określamy jako „serce Odolan" – mówi dyrektor Kamila Dąbrowska.



• **Wizualizacja osiedla, które firma Xcity chce zbudować na Odolanach** FOT. MATERIAŁY INWESTORA

Xcity jeszcze waha się, jak wykorzystać ten budynek. Hala ma być miejscem integrującym mieszkańców osiedla, czymś w rodzaju rynku Odolan, lokalnym centrum z usługami i rekracją.

Dąbrowska podlicza, że łącznie w rejonie ul. Gniewkowskiej będzie mogło powstać ok. 117 tys. m kw. powierzchni mieszkaniowej – czyli ok. 2,4 tys. lokali. Licząc ostrożnie, że przeciętnie na każdy lokal przypadnie 2,5 osoby, wychodzi ok. 6 tys. mieszkańców. To jedna trzecia obecnej ludności Odolan.

Xcity zakłada, że inwestycja w rejonie ul. Gniewkowskiej będzie realizowana przez około 12 lat

Na osiedlu ma też powstać ok. trzech tys. miejsc parkingowych, a 42 tys. m kw. będzie przeznaczone pod usługi (w zaadaptowanej hali i na parterach budynków).

Szkoła i drogi

Plan zagospodarowania przeznacza około 7 hektarów na cele publiczne, w tym układ drogowy, szkołę i park. Kto je zbuduje? Wiceprezeska kolejowej spółki używa ostrożnych sformułowań i nie składa jednoznacznej deklaracji.

– Zakres i model takiej partycypacji będą przedmiotem dalszych analiz i rozmów z m.st. Warszawą oraz wybranymi partnerami – mówi Dąbrowska.- Zakładamy, że realizacja celów publicznych będzie wymagała współpracy z miastem. W przypadku poszczególnych elementów – w tym parku i infrastruktury drogowej – na obecnym etapie nie przesądzamy jeszcze, kto i w jakim modelu będzie odpowiadał za ich realizację i finansowanie.

Decyzje zapadną, gdy przygotowania do inwestycji będą bardziej zaawansowane.

– Zależy nam, aby infrastruktura publiczna rozwijała się w sposób skoordynowany z zabudową mieszkaniową i komercyjną. Przy projekcie tej skali nie można myśleć o tych elementach oddzielnie – zapewnia Dąbrowska.

Xcity zakłada, że inwestycja w rejonie ul. Gniewkowskiej będzie realizowana przez około 12 lat. Projekt będzie prowadzony etapowo, przy czym trzy tereny pasma zabudowy mieszkaniowej mają być realizowane równolegle.

Niejasny dojazd

Całe osiedle obsługują obecnie ulice Jana Kazimierza i Ordona, które zbierają samochody i kierują na ciąg ulic Wolska- Kasprzaka. Nie ma przebitki do al. Prymasa Tysiąclecia. Od południa, Odolany odcina morze torów kolejowych.

W planie zagospodarowania zapisano możliwość przedłużenia ul. Mszczonowskiej na wiadukcie nad terenami kolejowymi aż do Alej Jerozolimskich. To połączenie zapisano też w projekcie planu ogólnego miasta. W granicach planu znalazł się też skrawek rezerwy pod trasę NS.

Co najmniej jedna z tych dwóch arterii powinna powstać, zapewniając alternatywny wyjazd z osiedla na Aleje Jerozolimskie lub Połczyńską. Na razie jednak żadna nie figuruje w planach inwestycyjnych miasta.

Komunikacja osiedla na blisko 30 tys. mieszkańców nie powinna opierać się tylko na samochodach. Na ulicę Ordona ma zostać doprowadzony „wąs" linii tramwajowej z tunelu pod Dworcem Zachodnim. Ale ta linia wypadła z listy priorytetów Tramwajów Warszawskich. Jeśli powstanie, to raczej dopiero w następnej dekadzie.

Uwaga, kierowcy

Strefa płatnego parkowania będzie większa

W okolicach Międzynarodowej i na Odolanach trwają przygotowania do powiększenia strefy płatnego parkowania.

Saska Kępa już od jesieni 2024 roku ma opłaty za postój, ale tylko między Wałem Miedzeszyńskim a ul. Saską. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zniknęły tam problemy z parkowaniem, choć grupka malkontentów i radni dzielnicy latami blokowali zmianę, wieszcząc masową likwidację miejsc postojowych. Równie nieprawdziwa narracja powraca teraz.

W czerwcu Rada Warszawy, tym razem już z pełnym poparciem dzielnicowego samorządu, przegłosowała, by opłatami za parkowanie objąć obszar między ul. Saską a Kanałem Wystawowym – po obu stronach ul. Międzynarodowej. Od niemal dwóch lat panuje tu ogromny bałagan. Część mieszkańców, którzy nie mają uprawnień do niemal darmowych abonamentów rocznych (kosztują zaledwie 30 zł), przestawiła samochody z płatnej strefy.

Nowe granice

Decyzją radnych od poniedziałku 7 września zasięg strefy przesunie się na wschód – do Kanału Wystawowego. Będzie to naturalna granica obszaru z parkomatami, bo dalej aż do ul. Kinowej na Grochowie rozciągają się ogródki działkowe.

Przygotowania do pobierania opłat już trwają. „Ulica Holenderska trochę bardziej europejska" – pod tym hasłem miejscy drogowcy informowali 11 sierpnia o przestawieniu tam samochodów z chodnika na jezdnię. Ten odcinek sąsiaduje ze szpitalem dziecięcym przy ul. Niekłańskiej. Od lat znalezienie wolnego miejsca parkingowego graniczy tam z cudem. W ZDM podkreślają, że choć wprowadzanie nowej organizacji ruchu jeszcze trwa, to białe linie namalowane na jezdni od razu przyjęły się wśród parkujących.

Wśród zmian jest też m.in. ustawienie słupków przeciw parkowaniu na chodniku przed szkołą podstawową przy ul. Angorskiej. Trwa też malowanie na czerwono fragmentów jezdni dla kontraruchu rowerowego, co widać np. u wylotu ul. Niekłańskiej przy Alei Waszyngtona. Maciej Dziubiński, rzecznik ZDM, wylicza ulice, gdzie ekipy drogowe obecnie ustawiają znaki, malują pasy i montują słupki. To Niekłańska, Holenderska, Angorska, Londyńska, Walecznych, Międzynarodowa, Peszteńska i Adampolska.

Nowa strefa

904

MIEJSCA PARKINGOWE

• **powstaną na Saskiej, a kolejne 680 – na Odolanach**

Setki miejsc

Powstanie też pięć nowych odcinków jednokierunkowych – dołączą do trzech, które istniały już wcześniej. Ulica Saska przejdzie remont kolejnego odcinka, a wzdłuż Międzynarodowej po stronie adresów nieparzystych powstaną miejsca parkingowe. W sumie, na Saskiej Kępie drogowcy wyznaczą 904 ogólnodostępnych, płatnych miejsc parkingowych i prawie 40 tylko dla samochodów mieszkańców.

Od 7 września za parking zapłacimy też na Odolanach, na zachód od Al. Prymasa Tysiąclecia do granicy dzielnicy z Bemowem. Płatnych miejsc będzie ok. 680 – na wyremontowanych w ostatnich latach ulicach Ordona i Jana Kazimierza, a także na Studziennej i Wolskiej. **Jarosław Osowski**

eprasa.pl d92921f66b

Elektryczne motocykle

Pędzą po ulicach

Przypominają nieco większe rowery, ale potrafią zostawić za sobą niejedno auto. Elektryczne crossy zdominowały warszawskie ulice i parki. Prowadzą je nastolatki, nierzadko bez kasków, za to niemal zawsze – bez uprawnień.

Michał Żyłowski



• **Policjanci zatrzymali pojazd po tym, jak kierował nim 15-latek bez uprawnień** FOT. KOMENDA REJONOWA POLICJI WARSZAWA ŚRÓDMIEŚCIE

Kto spacerował w ostatnich miesiącach po warszawskich bulwarach, mijał parkowe alejki lub po prostu czekał na zielone światło w Śródmieściu, z pewnością je widział. Ciche, ale niezwykle zrywne, elektryczne jednoślady z charakterystycznym logo rogatego smoka. Młodzi kierowcy na crossach stali się nieodłącznym elementem miejskiego krajobrazu stolicy.

– W te wakacje jest prawdziwy wysyp. Nastolatki, jak to nastolatki, jeżdżą brawurowo, próbują stawać na jednym kole, często jeżdżą bez kasków – mówi Marcin, nasz czytelnik ze Śródmieścia. Kluczowy jest status prawny tych pojazdów. Mają silniki o dużej mocy, przez co w świetle prawa traktowane są jako motorowery (lub motocykle, w zależności od parametrów). Wymagają zatem homologacji, rejestracji, opłaconego ubezpieczenia OC, a w przypadku najmłodszych – prawa jazdy kategorii AM (dostępnego od 14. roku życia).

Tymczasem na ulicach Warszawy i okolic królują wersje crossowe typu off-road, które nie mają homologacji, a nawet lusterek i kierunkowskazów. Zgodnie z prawem mogą poruszać się tylko poza drogami publicznymi.

Uciekał przed radiowozem

Policyjne doniesienia w ostatnich tygodniach wskazują, że coraz więcej młodych wsiada na elektryki.

W centrum miasta przy ul. Karmelickiej, patrol drogówki zatrzymał niedawno 15-latka, który jeździł między samochodami. Okazało się, że chłopak nie miał uprawnień do kierowania, a jego pojazdowi brakowało lusterek, kierunkowskazów, wymaganej homologacji i dopuszczenia do ruchu. Tymczasem jednoślad mógł się rozpędzić do nawet 100 km/h.

Inny nastolatek spod Warszawy został zatrzymany, gdy pędził ulicą na jednym kole. Pojazd nie miał tablic rejestracyjnych, a popisy nastolatka stwarzały bezpośrednie zagrożenie dla pieszych i innych kierowców.

Podobny finał miała interwencja w Otwocku. Tamtejsi policjanci zatrzymali kolejnego nastolatka na elektrycznym crossie. Lista przewinień była klasyczna: brak uprawnień, brak rejestracji, brak ubezpieczenia OC. Sprawa, jak większość tego typu incydentów, ostatecznie zjechała z ulicy prosto na biurko sędziego wydziału rodzinnego.

Za to podczas interwencji w Pilawie wobec dwóch nieletnich, kiedy na horyzoncie pojawiła się policja, 15-letni kierowca crossa uznał, że najłatwiej będzie zniknąć tam, gdzie radiowóz nie wjedzie. Z dużą prędkością zjechał z drogi i uciekał lasem. W końcu jednak i tak złapali go policjanci.

Konsekwencje tego ponoszą rodzice. W przypadku 16-latka z Piaseczna, jego ojciec musiał zapłacić 3 tys. zł mandatu za udostępnienie pojazdu osobie bez uprawnień. Poza tym, policjanci sporządzili wniosek do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, co wiąże się z kolejną karą.

Jak zabawki

Skąd bierze się ta rosnąca fala niebezpiecznych incydentów? O opinię poprosiliśmy Sławomira Bystrzewskiego, adwokata specjalizującego się w prawie drogowym. Zdaniem eksperta, winny jest nie sam sprzęt, a brak edukacji i bagatelizowanie problemu przez dorosłych.

– Główny problem polega na tym, że te pojazdy wciąż traktowane są jako zwykłe zabawki, stawiane na równi z elektrycznymi hulajnogami czy quadami dla dzieci. Rodzice nierzadko w ogóle nie pojmują, z jak potężną mocą mają do czynienia i jakie konsekwencje niesie za sobą jazda takim sprzętem po drogach publicznych – tłumaczy mecenas Bystrzewski. Uważa, że polskie ustawodawstwo nie nadąża za nowymi pojazdami; przepisy trzeba będzie zaostrzyć.

– Skoro do prowadzenia samochodów wymagany jest odpowiedni wiek, można spróbować wprowadzić podobne i bardziej restrykcyjne ograniczenia dla takich sprzętów. Jeśli za kierownicą mają siadać 14- czy 15-latkowie, systemowym wyjściem byłyby blokady prędkości i ograniczenia uniemożliwiające brawurę – uważa adwokat. I dodaje, że całkowity zakaz nic nie da: – Dziecka przecież nie zamkniemy do więzienia za jazdę. Skoro zjawisko jest już powszechne, warto postawić na kształcenie młodzieży i uświadamianie jej, z czym wiąże się jazda takim pojazdem i jak niebezpieczne sytuacje potrafi on wygenerować – uważa Bystrzewski.

Dopóki jednak nie powstaną systemowe narzędzia, ciężar odpowiedzialności w całości spoczywa na barkach rodziców.

Te pojazdy wciąż traktowane są jak zabawki. Rodzice nie pojmują, z jak potężną mocą mają do czynienia i jakie konsekwencje niesie za sobą jazda takim sprzętem po drogach publicznych

SŁAWOMIR BYSTRZEWSKI

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449166

Ze smutkiem przyjęłam wiadomość o śmierci

Joanny Rawik

charyzmatycznej aktorki i wokalistki,
obdarzonej niezwykłym talentem i wrażliwością,
niezrównanej popularyzatorki piosenki francuskiej,
która swoim charakterystycznym
głosem zdobywała serca publiczności.
Pozostawiła po sobie trwały ślad w postaci
doniosłego dorobku artystycznego,
a także pasji, ciepła, serdeczności oraz życzliwości.

Za działalność artystyczną uhonorowana została
Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis".

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia

Marta Cienkowska
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

OGŁOSZENIE PŁATNE Białystok/34448858

WPN.6320.10.2026.EW Białystok, dnia 25 sierpnia 2026 r.

**OBWIESZCZENIE
REGIONALNEGO DYREKTORA OCHRONY ŚRODOWISKA
W BIAŁYMSTOKU**

Na podstawie § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 17 lutego 2010 roku *w sprawie sporządzania projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000* (Dz. U. 2024, poz. 99), art. 28 ust. 3, 4 i 9 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. *o ochronie przyrody* (Dz. U. z 2026 r. poz. 13, z późn. zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), w związku z realizacją projektu nr FENX.01.05-IW.01-0106/24, pn. Aktualizacja planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz z prowadzeniem monitoringów, współfinansowanego przez Unię Europejską ze **środków Funduszu Spójności w ramach Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027**,

zawiadamiam

o zamierze oraz o przystąpieniu do sporządzenia projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Pojezierze Sejneńskie PLH200007.

Informacje o postępie prac, materiałach zgromadzonych w postępowaniu oraz możliwości zapoznania się z nimi uzyskać można w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku, ul. Dojlidy Fabryczne 23, 15-554 Białystok (w godzinach 8.00 do 15.00) oraz na stronie internetowej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku https://www.gov.pl/web/rdos-bialystok/opracowanie-planow-zadan-ochronnych. Uwagi i wnioski do dokumentacji sprawy będzie można składać w formie pisemnej lub ustnej do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym w terminie 21 dni od opublikowania niniejszego obwieszczenia, w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku, ul. Dojlidy Fabryczne 23, 15-554 Białystok lub drogą elektroniczną na adres: biuro@bialystok.rdos.gov.pl.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Białymstoku.

Podanie do publicznej wiadomości następuje poprzez:
a) udostępnienie informacji na stronie BIP Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku;
b) ogłoszenie informacji na tablicy ogłoszeń w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku;
c) ogłoszenie informacji na tablicach ogłoszeń właściwych miejscowo urzędów gmin oraz starostw powiatowych;
d) ogłoszenie w prasie.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

OGŁOSZENIE PŁATNE Lublin/34448812

BA.6740.269.4.2026.IX

**OBWIESZCZENIE
Starosty Łęczyńskiego
z dnia 20.08.2026r.**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zawiadamiam, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wniosku Wójta Gminy Milejów, ul. Partyzancka 13A, 21-020 Milejów z dn. 24.07.2026 r. (uzupełnionego w dniu 11.08.2026 r. na podstawie pisma BA.6740.269.2.2026.IX z dnia 03.08.2026 r.) o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w zakresie budowy drogi gminnej na działce nr 493 w m. Wólka Łańcuchowska, gm. Milejów.

Przedmiotowa droga projektowana jest w liniach rozgraniczających teren inwestycji i będzie realizowana na działkach wymienionych poniżej:
— jednostka ewid. 061004_2 – Milejów, obręb ewid. 061004_2.0022 Wólka Łańcuchowska: dz. o nr ew.: 482 (482/1), 483 (483/1), 485/1 (485/2), 489/2 (489/4), 491 (491/1, 491/2), 492 (492/1), 494/1 (494/2), 496/1 (496/2), 498 (498/1), 499 (499/1), 500 (500/1); 836/1 (836/2), 493;
W nawiasach wskazano numer działki po podziale, która zostanie przejęta na rzecz Gminy Milejów i zostanie włączona pod projektowany pas drogowy.

W związku z planowaną inwestycją wystąpi czasowe ograniczenie w korzystaniu z niżej wymienionych nieruchomości:
— 061004_2.0022 dz. nr ew. 485/1 (485/3), 484/1, 492 (492/2), 501, 776 z związku z przebudową gazociągu;
— 061004_2.0022 dz. nr ew. 776 z związku z przebudową skrzyżowania drogi gminnej z drogą powiatową nr 2016L;
W nawiasach wskazano numer działki, która po podziale pozostaje przy obecnym właścicielu.

Zakres inwestycji obejmuje:
- usunięcie warstwy ziemi urodzajnej;
- przebudowę istniejącej sieci gazowej;
- wykonanie warstwy podbudowy stabilizowanej cementem metodą stabilizacji na miejscu;
- wykonanie podbudowy jezdni z mieszanki niezwiązanej stabilizowanej mechanicznie;
- oczyszczenie istniejących warstw konstrukcyjnych;
- skropienie warstw konstrukcyjnych emulsją asfaltową;
- wykonanie warstwy wiążącej z betonu asfaltowego;
- wykonanie warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego;
- wykonanie poboczy z kruszywa;
- wykonanie zjazdów z kruszywa;
- wykonanie oznakowania poziomego i pionowego.

Zainteresowane strony mogą zapoznać się z wniesionym wnioskiem i projektem budowlanym oraz wypowiedzieć się co do złożonych dokumentów w sprawie.

Wniosek wraz z dokumentacją dostępny jest w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Łęcznej, pok. Nr 9 - parter, tel.: 81 53 15 264, w godzinach pracy Starostwa.

Stosownie do treści art. 10 oraz art. 73 § 1 Kpa, strony postępowania mogą zapoznać się z wniesionym wnioskiem i wypowiedzieć się co do złożonych dokumentów w sprawie w terminie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia obwieszczenia.

eprasa.pl d92921f66b

Informator usług funeralnych

ŚRÓDMIEŚCIE

AMBER

Wspólna 27 A,
tel. całodobowy 501 796 471

34440593

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34440332

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34440335

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

W dniu 17 sierpnia 2026 roku zmarła w wieku 100 lat

ŚP

Alicja Kaszkur

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 27 sierpnia 2026 roku o godzinie 10:40
w kościele św. Wincentego (drewniany)
na cmentarzu Bródzieńskim,
po czym nastąpi odprowadzenie
na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

dzieci z rodzinami

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy Służew

www.nekrologi.wyborcza.pl/34448723

ŚP

Marek hr. Potocki

syn Romana hr. Potockiego z Antonin i Anny z XX. Czetwertyńskich
ur. 21 sierpnia 1938 r. w Deražnem, zm. 17 sierpnia 2026 r. w Warszawie

Msza żałobna zostanie odprawiona
3 września 2026 roku o godzinie 15.00
w kościele Sióstr Wizytek w Warszawie.
Msza pogrzebowa odbędzie się
5 września 2026 roku o godzinie 15.00
w Kościele Farnym w Łańcucie.
Prochy zostaną złożone w rodowej krypcie

o czym, z głębokim smutkiem zawiadamiają

Jego żona, dzieci, wnuki i prawnuczka

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449186

Najszczersze wyrazy współczucia i wsparcia

dla naszych Drogich Kolegów

Roberta i Dawida Powrózków

z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd i Pracownicy AMS Serwis

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449097

Z wielkim smutkiem żegnamy naszego Przyjaciela

Joannę Rawik

utalentowaną wokalistkę, pisarkę,

autorkę programów radiowych i telewizyjnych

rodzina Śmiłowiczów

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449086

Sprostowanie

Omyłkowo wpisano datę śmierci 19 sierpnia 2026 roku

ŚP

Bogumiła Paszkiewicza

a winna być 15 sierpnia 2026 roku

Rodzinę przepraszamy

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449225

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 20 sierpnia 2026 roku, w wieku 81 lat, zmarła

ŚP

Małgorzata Wysocka

artysta muzyk, altowiolistka, wieloletni członek zespołu
Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Swoje życie poświęciła muzyce i rodzinie.

Pozostanie na zawsze w naszych sercach i pamięci.

Pogrzeb odbędzie się
dnia 26 sierpnia 2026 roku o godzinie 11:00
w kościele w Józefowie (gmina Nieporęt),
po czym nastąpi pochówek na cmentarzu w Nieporęcie.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449168

Pani prof. Marii Theiss

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy po stracie

Taty

składają

Pracownicy
i cała społeczność akademicka
Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytetu Warszawskiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449244

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi i Przyjaciela

Adwokata Michała Knapika

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy szczerego współczucia

Przyjaciele z Kancelarii Adwokackich:
Alina Wasilewska
Maria Pec
Bożenna Kurmanowicz
Justyna Pec - Nosińska
Jolanta Wolff
Tadeusz Wiatrzyk
Jerzy Danielewski
Piotr Jaworski
Monika Świeszczak

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449164



eprasa.pl d92921f66b

Prezydent miasta stołecznego Warszawy

Znak sprawy: UD-XV-WAB-AB.6740.184.2026.KLA Warszawa, 19 sierpnia 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 i 49a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) i art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy zawiadamia

że 28 lipca 2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie drogi gminnej ul. Sejmu Czteroletniego w Dzielnicy Wilanów w m.st. Warszawy, na działkach ewid. nr 2/52, 2/306, 2/236, 2/17 z obrębu 1-10-37 oraz 7/9 z obrębu 1-10-26.**

I. Lokalizacja inwestycji:

Inwestycja zlokalizowana jest na terenie Dzielnicy Wilanów m.st. Warszawy.
jednostka ewidencyjna: 146516_8, Dzielnica Wilanów

obręb: 1-10-37
działki: 2/52, 2/306, 2/236 (2/383, 2/384), 2/17(2/381, 2/382)

obręb: 1-10-26
działki: 7/9

II. Działki podlegające podziałowi na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

Lp.	Dzielnica /Gmina	Obręb	Nr działki przed podziałem	Nr działki po podziale	Nr działki po podziale przeznaczonej pod inwestycję
1.	Wilanów m.st. Warszawa	1-10-37	2/236	2/383, 2/384	2/383
2.			2/17	2/381, 2/382	2/381

III. Oznaczenie nieruchomości lub ich części według ewidencji gruntów, które staną się własnością m.st. Warszawy z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna (art. 11d ust. 1 pkt. 3a ww. ustawy):

Lp.	Dzielnica /Gmina	Obręb	Nr działki przed podziałem	Nr działki po podziale pozostającej przy dotychczasowym właścicielu	Nr działki przechodzącej na rzecz m.st. Warszawy	Nowy stan prawny nieruchomości - własność
1.	Wilanów m.st. Warszawa	1-10-37	2/52	-	2/52	m.st. Warszawa
2.			2/306	-	2/306	m.st. Warszawa
3.			2/236	2/384	2/383	m.st. Warszawa
4.			2/17	2/382	2/381	m.st. Warszawa
5.		1-10-26	7/9	-	7/9	m.st. Warszawa

IV. Działki na których konieczne jest stwierdzenie obowiązku budowy lub przebudowy zjazdów (art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. g ww. ustawy):

Lp.	Dzielnica /Gmina	Obręb	Nr działki przed podziałem	Nr działki po podziale	Zakres/rodzaj robót
1.	Wilanów m.st. Warszawa	1-10-26	7/6	-	przebudowa drogi powiatowej Al. Rzeczypospolitej

V. Działki podlegające ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości dla realizacji obowiązków, o których mowa w punkcie VIII (art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. g ww. ustawy):

Lp.	Dzielnica /Gmina	Obręb	Nr działki przed podziałem	Nr działki po podziale	Zakres/rodzaj robót
1.	Wilanów m.st. Warszawa	1-10-26	7/6	-	przebudowa drogi powiatowej Al. Rzeczypospolitej

Pouczenie:

Zainteresowanym stronom służy prawo zapoznania się z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Wilanów oraz do czasu wydania decyzji kończącej sprawę zgłaszania wniosków i zastrzeżeń, a także wypowiadania się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Pracownicy udzielają telefonicznej informacji w sprawach związanych z toczącymi się postępowaniami w **poniedziałki i czwartki w godzinach 11:00-15:30.**

Z aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Wilanów, ul. F. Klimczaka 2 w Warszawie – po wcześniejszym umówieniu telefonicznym.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kpa dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie wskazuje się w treści tego obwieszczenia. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie: 19.08.2026 r.

z up. PREZYDENTA M.ST. WARSZAWY
Joanna Mazurkiewicz-Sierzputowska
Kierownik Referatu Administracji
Architektoniczno-Budowlanej
Wydziału Architektury i Budownictwa
dla Dzielnicy Wilanów

Warszawa/34448572

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie art. 82, art. 88 ust. 1, art. 90, w związku z art. 76 ustawy z dnia 10 maja 2018r. o *Centralnym Porcie Komunikacyjnym* (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747), zgodnie z art. 28, art. 32 i 33, art. 34 ust. 4 i art. 36 i art. 82 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2026 r., poz. 524), oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że na wniosek inwestora: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o., Aleje Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie pozwolenia na budowę dla inwestycji w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego:

inwestycja: „budowa telekomunikacyjnej kanalizacji kablowej w miejscowościach Maurycew, Szymanów i Elżbietów gmina Teresin", adres zamierzenia budowlanego: działki nr 17/1, 37/5, 40/3, 50/1, 16/7, 14/5, 14/7, 20/1, 39/3, 18/1, 19/3, 38/1, 21, 35, 39/2, 1, 95/1, 22, 33, 32, 30, 36, 40/2, 23, 24, 31, 93/2 obręb 0011 Maurycew, działki nr 172/1, 169/3, 170/1, 171/1, 173/1, 175/2, 174, 168 obręb 0003 Elżbietów, działki nr 12/1, 10/8, 13/7 obręb 0033 SHRO Szymanów, jednostka ewidencyjna 142808_2, gmina Teresin, powiat sochaczewski, woj. mazowieckie"

Zgodnie z art. 88 ust. 1 ustawy CPK, organ doręcza zawiadomienie o wszczęciu postępowania oraz pisma w toku postępowania kierowane do wszystkich stron:

1) wnioskodawcy, właścicielom oraz użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji;

2) pozostałym stronom - w drodze obwieszczenia.

2. Zawiadomienie, o którym mowa w ust. 1, zawiera oznaczenie terenu inwestycji objętego wnioskiem o wydanie decyzji, według katastru nieruchomości oraz informację o sposobie, w jaki strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy.

3. W przypadku gdy obwieszczenia dokonywane są w różnych terminach, za termin dokonania obwieszczenia uznaje się termin właściwy dla najpóźniej dokonanego obwieszczenia.

Jednocześnie zawiadamia się, że na podstawie art. 123 Kpa oraz art. 35 ust. 3 ustawy Prawo budowlane, Wojewoda Mazowiecki w dniu 13 sierpnia 2026 r. wydał postanowienie Nr 1287/SAAB/2026, w którym nałożył na inwestora obowiązek uzupełnienia nieprawidłowości i braków w dokumentacji projektowej, w terminie 60 dni.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Strona chcąca zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu na Pl. Bankowym 3/5 pok. 14 w poniedziałek w godz. 13.00 – 16.00 lub w czwartek w godz. 8.00 – 12.00 **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19**. **Osoby nieumówione nie będą obsługiwane**. Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Informacja w sprawach będzie ponadto udzielania telefonicznie w poniedziałek w godz. 13.00 - 16.00 lub w czwartek w godz. 8.00 - 12.00 pod nr **22 695-66-48**. Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas rozmowy strony nie uzyskają informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Data publicznego obwieszczenia: **25 sierpnia 2026 r.**

WIR-I.7840.10.29.2025.DM

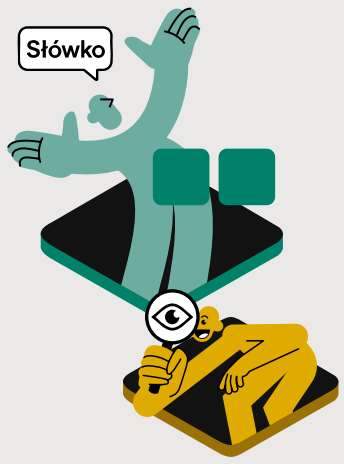
Warszawa/34448474

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 **został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej przy ul. Partyzantów w Bychawie przeznaczonej do oddania w najem.**

Lublin/34449072

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

NEWSLETTERY WYBORCZEJ



Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny. Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery
wyborcza.pl

eprasa.pl d92921f66b

WOJEWODA LUBELSKI

IF-II.747.1.5.2026.DB

Lublin, dnia $AutoDataPisma

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO
o wydaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej

Działając na podstawie art. 9q ust. 2 i 2a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1234 ze zm.), art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postepowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) oraz na podstawie art. 72 ust. 6 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam, że na wniosek PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa w dniu 5 sierpnia 2026 r. została wydana decyzja znak: IF-II.747.1.5.2026.DB o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji polegającej na **budowie i przebudowie linii kolejowej nr 12 wraz z budową i przebudową infrastruktury drogowej oraz obiektów służących ochronie środowiska w związku z realizacją przedsięwzięcia pn. „Prace na linii kolejowej nr 12 Skierniewice – Łuków (C-E 20)" – zadanie 2 odcinek Góra Kalwaria - Łuków, w zakresie od km 143+186 do km 161+160 obejmującego zamierzenia budowlane: odcinek L12 – szlak Jedlanka – Łuków – od km 143+186 do km 157+488, odcinek S12 – stacja Łuków od km 157+488 do km 161+160 w powiecie łukowskim: gminie Stoczek Łukowski, gminie Stanin, gminie Łuków i mieście Łuków:**

STOCZEK ŁUKOWSKI- gmina:
obręb 0010 Jedlanka: 2272/3, **2305**, **2306**, **2307**;

STANIN- gmina:
- **obręb 0029 Zastawie: 211/1** (211), **212/1** (212), **216/1** (216), **217/1**, **218/1** (218), **219**, **220/1** (220), **221**, **222/1** (222), **223**, **224/1** (224), **225**, **226/1** (226), **227/2**, **228/1** (228), **229/2**, **230/1** (230), **232/1** (232), **234/1** (234), **236/1** (236), **238/1** (238), **240/1** (240), **242/1** (242), **244/1** (244), **246/1** (246), **248/1** (248), **250/1** (250), **252/1** (252), **254/1** (254), **261/1** (261), **263/1** (263), **265**, **267**, **297**, **300**, **301**, **332/1** (332), **333/1** (333), **334/1** (334), **335/1** (335), **336/1** (336), **337/1** (337), **338/1** (338), **339/1** (339), **340/1** (340), **341/5** (341/1), **341/3** (341/2), **342/1** (342), **343/1** (343), **344/1** (344), **345/1** (345), **346/1** (346), **347/1** (347), **348/1** (348), **349/1** (349), **350/1** (350), **351/1** (351), **352/8** (352/1), **352/6** (352/2), **352/4** (352/3), **353/1** (353), **374/1** (374), **399/1** (399), **400/1** (400), **410**, **414**, **415**, **416**, **417**, **419**, **872/1** (872), **873/1** (873);
- **obręb 0027 Wólka Zastawska: 99/1** (99), **100/1** (100), **101/1** (101), **102/1** (102), **103/1** (103), **104/1** (104), **105/1** (105), **107/1** (107), **108/5** (108/1), **108/3** (108/2), **109/1** (109), **110/5** (110/1), **110/3** (110/2), **111/1** (111), **112/1** (112), **113/1** (113), **114/1** (114), **115/8** (115/1), **115/6** (115/2), **115/4** (115/3), **116/2** (116/1), **118/1** (118), **119/1** (119), **120/1** (120), **121/2** (121/1), **122/2** (122/1), **123/1** (123), **124**, **125/1** (125), **208**, **209**, **212**, **213**, **214**, **215**, **216/1** (216), **217**, **223/3** (223/1), **223/5** (223/2), **224**, **253/1**, **280/4** (280/2), **281**, **282/1** (282), **354/5** (354/1), **355/3** (355/1), **355/2**, **356/3** (356/1), **356/5** (356/2), **357/3** (357/2), **358/3** (358/2), **361**, **2023/1** (2023);

ŁUKÓW- gmina:
- **obręb 0035 Żdżary: 349**, **479/1**, **479/2**, **498**, **499**, **522**, **523**;
- **obręb 0011 Jata: 1277/6** (1277/5);
- **obręb 0004 Dąbie: 2/1** (2), **4/1** (4), **6/1** (6), **8/1** (8), **10/2** (10), **12/2** (12), **14/2** (14), **16/2** (16), **18/1** (18), **20/3** (20/1), **22/3** (22/1), **24/1** (24), **26/1** (26), **27**, **29/1** (29), **30**, **32/1** (32), **33/1** (33), **35/1** (35), **36/1** (36), **38/1** (38), **39/1** (39), **41/1** (41), **42/1** (42), **44/1** (44), **45/1** (45), **47/1** (47), **48/1** (48), **50/1** (50), **51/1** (51), **53/1** (53), **54/1** (54), **56/1** (56), **57/1** (57), **59/1** (59), **60/1** (60), **62/1** (62), **63/1** (63), **65/1** (65), **66/1** (66), **68/1** (68), **69/1** (69), **71/1** (71), **72/1** (72), **74/1** (74), **75/1** (75), **77/1** (77), **78/1** (78), **80/1** (80), **81/1** (81), **83/1** (83), **84/1** (84), **86/1** (86), **87/1** (87), **89/1** (89), **90/1** (90), **92/1** (92), **93/1** (93), **95/1** (95), **96/1** (96), **98/1** (98), **99/1** (99), **101/1** (101), **102/1** (102), **104/1** (104), **105/1** (105), **107/1** (107), **108/1** (108), **110/1** (110), **111/1** (111), **113/1** (113), **114/1** (114), **116/1** (116), **117/1** (117), **119/1** (119), **120/1** (120), **122/1** (122), **123/1** (123), **125/1** (125), **126/1** (126), **128/1** (128), **129/1** (129), **131/1** (131), **132/1** (132), **134/1** (134), **135/1** (135), **137/1** (137), **138/1** (138), **140/1** (140), **141/1** (141), **143/1** (143), **144/1** (144), **146/1** (146), **147/1** (147), **149/1** (149), **150/1** (150), **152/1** (152), **153/1** (153), **155/1** (155), **156/1** (156), **158/1** (158), **159/1** (159), **161/1** (161), **162/1** (162), **164/1** (164), **165/1** (165), **167/1** (167), **168/1** (168), **170/1** (170), **171/1** (171), **173/1** (173), **174**, **176/1** (176), **179/1** (179), **182/1** (182), **185/1** (185), **188/1** (188), **191/1** (191), **194/1** (194), **197/1** (197), **200/1** (200), **203/1** (203), **206/1** (206), **209/1** (209), **212/1** (212), **215/1** (215), **218/1** (218), **221/1** (221), **224/1** (224), **227/1** (227), **230/1** (230), **233/1** (233), **236/1** (236), **239/1** (239), **242/1** (242), **245/1** (245), **248/1** (248), **251/1** (251), **254/1** (254), **257/1** (257), **260/1** (260), **263/1** (263), **266/1** (266), **269/1** (269), **272/1** (272), **275/1** (275), **278/1** (278), **281/1** (281), **284/1** (284), **287/1** (287), **290/1** (290), **293/1** (293), **296/1** (296), **299/1** (299), **302/1** (302), **305/1** (305), **308/1** (308), **311/1** (311), **314/1** (314), **317/1** (317), **320/1** (320), **323/1** (323), **326/1** (326), **329/1** (329), **332/1** (332), **335/1** (335), **338/1** (338), **339**, **340/1** (340), **341/1** (341), **391**, **395/2** (395), **399/2** (399), **403/2** (403), **407/1** (407), **411/1** (411), **415/1** (415), **419/1** (419), **423/1** (423), **427/1** (427), **431/1** (431), **435/1** (435), **439/1** (439), **443/1 i 443/3** (443), **447/1 i 447/3** (447), **451/1 i 451/3** (451), **455/1 i 455/3** (455), **459/1 i 459/3** (459), **463/1 i 463/3** (463), **467/1 i 467/3** (467), **471/1 i 471/3** (471), **475/1 i 475/3** (475), **479/1 i 479/3** (479), **483/1 i 483/3** (483), **487/1** (487), **491/1** (491), **495/1** (495), **499/1** (499), **503/1** (503), **507** (507/1), **520/1** (520), **523/1** (523), **526/1** (526), **529/2** (529/1), **532/3** (532/2), **535/3** (535/2), **538/3** (538/2), **541/1 i 541/2** (541), **544/1** (544), **547/1** (547), **550/1** (550), **553/1** (553), **556/1** (556), **559/1** (559), **562/1** (562), **565/1** (565), **568/1** (568), **571/1** (571), **574/1** (574), **577/1** (577), **580/1** (580), **583/1** (583), **586/1** (586), **589/1** (589), **592/1** (592), **595/1** (595), **598/1** (598), **601/1** (601), **604/1** (604), **607/1** (607), **610/1** (610), **613/1** (613), **616/1** (616), **619**, **941/1** (941), **943/1** (943), **945/1** (945), **947/1** (947), **949/1** (949), **951/1** (951), **953/1** (953), **955/1** (955), **957/1** (957), **959/1** (959), **961/1** (961), **963/1** (963), **965/1** (965), **967/3** (967/1), **967/5** (967/2), **969/1** (969), **971/1** (971), **973/1** (973), **975/1** (975), **977/1** (977), **979/1** (979), **981/3** (981/1), **981/5** (981/2), **983/1** (983), **985/3** (985/1), **985/5** (985/2), **987/1** (987), **989/1** (989), **991/1** (991), **993/1** (993), **995/1** (995), **997/1** (997), **999/1** (999), **1001/1** (1001), **1003/1** (1003), **1005/1** (1005), **1007/1** (1007), **1009/1** (1009), **1011/2** (1011), **1013/1** (1013), **1015/1** (1015), **1017/1** (1017), **1019/1** (1019), **1021/1** (1021), **1023/1** (1023), **1025/1** (1025), **1027/3** (1027/1), **1027/5** (1027/2), **1029/1** (1029), **1031/1** (1031), **1033/1** (1033), **1035/1** (1035), **1037/1** (1037), **1039/1** (1039), **1041/1** (1041), **1043/1** (1043), **1045/1** (1045), **1047/1** (1047), **1049/1** (1049), **1051/1** (1051), **1053/4** (1053/1), **1053/6** (1053/2), **1053/8** (1053/3), **1055/1** (1055), **1057/1** (1057), **1059/1** (1059), **1061/1** (1061), **1063/1** (1063), **1065/1** (1065), **1067/1** (1067), **1071/1** (1071), **1073/1 i 1073/2** (1073), **1075/1 i 1075/2** (1075), **1077/1** (1077), **1079/1** (1079), **1081/1** (1081), **1083/1** (1083), **1085/1** (1085), **1087/1** (1087), **1089/3** (1089/1), **1089/5** (1089/2), **1091/3** (1091/1), **1091/5** (1091/2), **1093/1** (1093), **1095/1** (1095), **1097/1** (1097), **1099/1** (1099), **1101/1** (1101), **1103/1** (1103), **1105/1** (1105), **1107/1** (1107), **1109/1** (1109), **1111/1** (1111), **1113/1** (1113), **1115/1** (1115), **1117/1** (1117), **1119/1** (1119), **1121/1** (1121), **1123/1** (1123), **1125/1** (1125), **1127/1** (1127), **1129/1** (1129), **1131/1** (1131), **1133/1** (1133), **1135/1** (1135), **1137/1** (1137), **1139/1** (1139), **1141/3** (1141/1), **1141/5** (1141/2), **1143/1** (1143), **1145/1** (1145), **1147/1** (1147), **1149/1** (1149), **1151/1** (1151), **1153/1** (1153), **1155/1** (1155), **1157/1** (1157), **1159/1** (1159), **1161/1** (1161), **1163/1** (1163), **1165/1** (1165), **1167/1** (1167), **1169/1** (1169), **1171/1** (1171), **1173/1** (1173), **1175/1** (1175), **1177/1** (1177), **1179/1** (1179), **1181/1** (1181), **1183/1** (1183), **1185/1** (1185), **1187/1** (1187), **1189/1** (1189), **1191/1** (1191), **1193/1** (1193), **1195/1** (1195), **1197/1** (1197), **1199/1** (1199), **1201/1** (1201), **1203/1** (1203), **1205/1** (1205), **1207/1** (1207), **1209/1** (1209), **1211/1** (1211), **1213/1** (1213), **1215/1** (1215), **1217/1** (1217), **1219/1** (1219), **1221/1** (1221), **1223/3** (1223/1), **1223/5** (1223/2), **1225/1** (1225), **1227/1** (1227), **1229/1** (1229), **1231/1** (1231), **1233/5** (1233/1), **1233/3** (1233/2), **1235/1** (1235), **1237/1** (1237), **1239/1** (1239), **1241/1** (1241), **1243/1** (1243), **1244/1**, **1245/1** (1245), **1247/1** (1247), **1249/1** (1249), **1251/1** (1251), **1253/1** (1253), **1255/1** (1255), **1257/1** (1257), **1259/1** (1259), **1261/1** (1261), **1263/1** (1263), **1265/1** (1265), **1267/1** (1267), **1269/1** (1269), **1271/5** (1271/1), **1271/3** (1271/2), **1273/1** (1273), **1277/1** (1277), **1279/3** (1279/1), **1279/5** (1279/2), **1281/1** (1281), **1283/1** (1283), **1285/1** (1285), **1287/1** (1287), **1289/1** (1289), **1291/1** (1291), **1293/1** (1293), **1295/1** (1295), **1297/1** (1297), **1299/1** (1299), **1301/1** (1301), **1303/1** (1303), **1305/1** (1305), **1307/1** (1307), **1309/1** (1309), **1311/1** (1311), **1312/3**, **1313/1** (1313), **1314/1**, **1315** (1315/1), **1316/1**, **1317/1** (1317), **1318/1**, **1319/1** (1319), **1320/1**, **1321/1** (1321), **1322/1**, **1323/1** (1323), **1324/1**, **1325/1** (1325), **1326/1**, **1327/1** (1327), **1328/3**, **1329/1** (1329), **1330/3**, **1331/1** (1331), **1332/1**, **1333/1** (1333), **1334/7**, **1335/1** (1335), **1337/1** (1337), **1339/1** (1339), **1347/1** (1347), **1349/5** (1349/1), **1349/3** (1349/2), **1351/1** (1351), **1353/1** (1353), **1355/1** (1355), **1357/1** (1357), **1359/1** (1359), **1361/1** (1361), **1363/1** (1363), **1365/1 i 1365/3** (1365), **1367/1 i 1367/3** (1367), **1369**, **1371**, **1373**, **1375**, **1376**, **1379/1**, **1379/3** (1379/2), **2529/1** (2529), **2545**, **2556**;
- **obręb 0033 Zalesie: 237/1**, **238/1**, **239/1**, **240/1**, **241/12**, **325/15**, **325/24**, **325/26**, **325/28**, **325/3**, **325/30**, **325/5**, **328/1**, **329/10** (329/3), **329/6**, **329/7**, **430/17**, **430/18**, **430/21** (430/5), **430/6**, **444/5** (444/3), **446/4** (446/1), **446/6** (446/2), **496/5** (496/1), **496/7** (496/2), **496/9** (496/3), **673**, **680/1**, **680/4**, **680/5**, **680/6**, **681**, **682**, **698/1**, **698/2**, **705**, **707**, **708**, **709**, **715**, **741**, **742**, **749/1** (749);

ŁUKÓW- miasto: -obręb 0003 m. Łuków: 189, **197/1**, **197/2**, **197/3**, **220**, **221/1**, **233**, **235**, **237**, **239**, **241**, **243**, **245**, **247**, **451/2**, **568**, **569**, **570**, **571**, **572**, **573**, **574**, **575**, **576**, **578/3** (578/2), **579/3** (579), **580/3** (580), **830/2**, **832/2**, **834/2**, **836/2**, **840/2**, **844/1**, **845/1**, **846/1**, **847/1**, **847/2**, **848/1**, **849/1**, **850/1**, **851/1**, **852**, **899**, **913**, **922**, **924**, **925**, **952**, **953**, **954**, **2415/3**, **2416/3**, **2435/6**, **7576/28**, **7576/40**, **7576/73**, **8718**, **8864/53**, **9234**.
*w nawiasach podano numery działek przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 9w ust. 1 ustawy o transporcie kolejowym.
Zgodnie z art. 9q ust. 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym strony mogą zapoznać się z decyzją w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3 w godzinach pracy Urzędu, po telefonicznym uzgodnieniu terminu, tel. 81 307 9957, z wyłączeniem środy.
Treść decyzji została również zamieszczona w dniu 25 sierpnia 2026 r. Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.
Zgodnie z art. 9q ust. 5 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym oraz art. 129 Kodeksu postępowania administracyjnego od niniejszej decyzji przysługuje stronom prawo wniesienia odwołania do Ministra Finansów i Gospodarki, 00-507 Warszawa, Plac Trzech Krzyży 3/5 za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od daty skutecznego doręczenia. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **25 sierpnia 2026 r.**, tj. dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie przez obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg linii kolejowej, na stronach internetowych tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie lokalnej.

Z upoważnienia Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Zastępca Dyrektora
Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Lublin/34449071

POLSKA NA DWÓCH KÓŁKACH

PRZEWODNIK
po *najpiękniejszych*
trasach rowerowych

- Idealne zarówno na weekendowe wycieczki, jak i dłuższe wyprawy
- Czytelne mapy, doskonałe uzupełnienie opisów, pomocne przy planowaniu wypraw
- Do każdej trasy w tym przewodniku możecie pobrać plik GPX



ZAMÓW NA
KulturalnySklep.pl

wyborcza.pl

eprasa.pl d92921f66b

OBWIESZCZENIE

Prezydent Miasta Białegostoku

stosownie do art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024.311) oraz art. 10 § 1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691)

zawiadamia,

że w prowadzonym postępowaniu w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie ulicy Kujawskiej w Białymstoku** polegającej na budowie drogi dla pieszych oraz budowie napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN-0,4kV i przyłączy elektroenergetycznych w Białymstoku na działkach o nr ewid. gr.: 496/42, 496/43, 496/44, 496/45, 496/46, 496/47, 496/48, 496/49, 579/5 (powstała z podziału działki nr 579/2), 580/3 (powstała z podziału działki nr 580/2), 582/5 (powstała z podziału działki nr 582/2), 594/5 (powstała z podziału działki nr 594/2), 599/5 (powstała z podziału działki 599/2), 600/5 (powstała z podziału działki nr 600/2), 614/3 (powstała z podziału działki nr 614/2), 616/3 (powstała z podziału działki 616/2) w obrębie 0019 Skorupy w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu linia przerywaną koloru niebieskiego,
a także na działkach poza projektowanym pasem drogowym – ulicy Kujawskiej, w ramach czasowego zajęcia, pod budowę:

- obręb 0019 - nr ewid. 594/4 – budowa napowietrznego przyłącza elektroenergetycznego nN dł. 5,00 m;
- obręb 0019 – nr ewid. 599/4 - budowa napowietrznego przyłącza elektroenergetycznego nN dł. 13,00 m;
- obręb 0019 – nr ewid. 600/4 - budowa napowietrznego przyłącza elektroenergetycznego nN dł. 8,00 m;
- obręb 0019 – nr ewid. 582/4 - budowa napowietrznego przyłącza elektroenergetycznego nN dł. 8,00 m;
- obręb 0019 – nr ewid. 599/6 (powstała z podziału działki nr 599/2) – budowa napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN dł. 11,00 m;
- obręb 0019 – nr ewid. 600/6 (powstała z podziału działki nr 600/2) – budowa napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN dł. 11,00 m;
- obręb 0019 – nr ewid. 614/4 (powstała z podziału działki nr 614/2) – budowa napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN dł. 11,00 m;
- obręb 0019 – nr ewid. 616/4 (powstała z podziału działki nr 616/2) – budowa napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN dł. 11,00 m;
- obręb 0019 – nr ewid. 617/2 – budowa napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN dł. 10,00 m;
- obręb 0019 – nr ewid. 618/2 – budowa napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN dł. 10,00 m;
- obręb 0019 – nr ewid. 624/2 – budowa napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN dł. 1,50 m;
- obręb 0019 – nr ewid. 599/3 - budowa napowietrznego przyłącza elektroenergetycznego nN dł. 1,0 m;
- obręb 0019 – nr ewid. 600/3 - budowa napowietrznego przyłącza elektroenergetycznego nN dł. 0,50 m;
- obręb 0019 – nr ewid. 496/41 – budowa napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN dł. 9,50 m

w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu linią przerywaną koloru zielonego **z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości.**

Sprawa prowadzona jest z wniosku – **PREZYDENTA MIASTA BIAŁEGOSTOKU**
Wykaz nieruchomości objętych inwestycją:
Gmina Białystok, obręb 0019 Skorupy
- ul. Kujawska
Działki będące pasem drogowym w całości pod inwestycję:
496/42, 496/43, 496/44, 496/45, 496/46, 496/47, 496/48, 496/49 – obręb 0019 Skorupy

Działki ulegające podziałowi (nr działek po podziale tłustym drukiem – przeznaczone pod inwestycję):
1) 579/2 dzielona na działki: **579/5 o pow. 0,0007 ha (przeznaczona pod drogę),** 579/6 o pow. 0,1067 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0019 Skorupy,
2) 580/2 dzielona na działki: **580/3 o pow. 0,0008 ha (przeznaczona pod drogę),** 580/4 o pow. 0,1104 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0019 Skorupy,
3) 582/2 dzielona na działki: **582/5 o pow. 0,0017 ha (przeznaczona pod drogę),** 582/6 o pow. 0,2104 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0019 Skorupy,
4) 594/2 dzielona na działki: **594/5 o pow. 0,0026 ha (przeznaczona pod drogę),** 594/6 o pow. 0,2243 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0019 Skorupy,
5) 599/2 dzielona na działki: **599/5 o pow. 0,0008 ha (przeznaczona pod drogę),** 599/6 o pow. 0,1166 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0019 Skorupy,
6) 600/2 dzielona na działki: **600/5 o pow. 0,0011 ha (przeznaczona pod drogę),** 600/6 o pow. 0,1256 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0019 Skorupy,
7) 614/2 dzielona na działki: **614/3 o pow. 0,0013 ha (przeznaczona pod drogę),** 614/4 o pow. 0,1157 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0019 Skorupy,
8) 616/2 dzielona na działki: **616/3 o pow. 0,0010 ha (przeznaczona pod drogę),** 616/4 o pow. 0,1158 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0019 Skorupy.

Działki poza pasem drogowym (czasowe zajęcie terenu):
594/4, 599/4, 600/4, 582/4, 599/6 (powstała z podziału działki nr 599/2), 600/6 (powstała z podziału działki nr 600/2), 614/4 (powstała z podziału działki nr 614/2), 616/4 (powstała z podziału działki nr 616/2), 617/2, 618/2, 624/2, 599/3, 600/3, 496/41 – obręb 0019 Skorupy,
został zebrany pełny materiał dowodowy.

Z uwagi na powyższe informuję, że z aktami sprawy można zapoznać się w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. **do dnia 08.09.2026 r.** oraz złożyć ewentualne uwagi i wnioski w przedmiocie zamierzonej inwestycji **do dnia 15.09.2026 r.** po uprzednim kontakcie telefonicznym pod nr tel. 85 869 6094 można skorzystać z prawa zapoznania się z materiałem dowodowym. Strony w ww. terminie mają możliwość wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Po upływie wskazanego terminu zostanie wydana decyzja kończąca postępowanie administracyjne w pierwszej instancji.
Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.
Jednocześnie na podstawie art. 9 Kodeksu postępowania administracyjnego poucza się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy maja obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu. w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny (art. 41 Kpa).
Na podstawie przepisu art. 36 § 1 k.p.a., zawiadamiam, że rozpatrzenie przedmiotowej sprawy nie może nastąpić w terminie określonym przepisem art. 35 k.p.a., z uwagi, iż organ administracji publicznej w ramach prowadzonego postępowania administracyjnego ma obowiązek umożliwić stronie zapoznanie się z aktami sprawy, jak również wypowiedzenie się co do zebranego materiału dowodowego w sprawie. W związku z powyższym na podstawie przepisu art. 36 § 1 k.p.a. przedłużam termin załatwienia sprawy dnia 04.10.2026 r.
Jednocześnie pouczam, że zgodnie z art. 37 § 1 K.p.a. stronie służy prawo do wniesienia ponaglenia, jeżeli: 1) nie załatwiono sprawy w terminie określonym w art. 35 lub przepisach szczególnych ani w terminie wskazanym zgodnie z art. 36 § 1 (bezczynność); 2) postępowanie jest prowadzone dłużej niż jest to niezbędne do załatwienia sprawy (przewlekłość). Ponaglenie wnosi się do Wojewody Podlaskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Białegostoku. Zgodnie z art. 37 § 2 K.p.a. ponaglenie zawiera uzasadnienie.
Dzień publicznego ogłoszenia: 25.08.2026 r.

Osoba prowadząca: Aneta Rosiak , pok.1301, nr tel. 85 869 60 94, sekretariat: 85 869 60 39, email: da@um.bialystok.pl

Białystok/34448816

GAZETA wyborcza
DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia
publiczne

Ogłoszenia
sądowe
i rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia

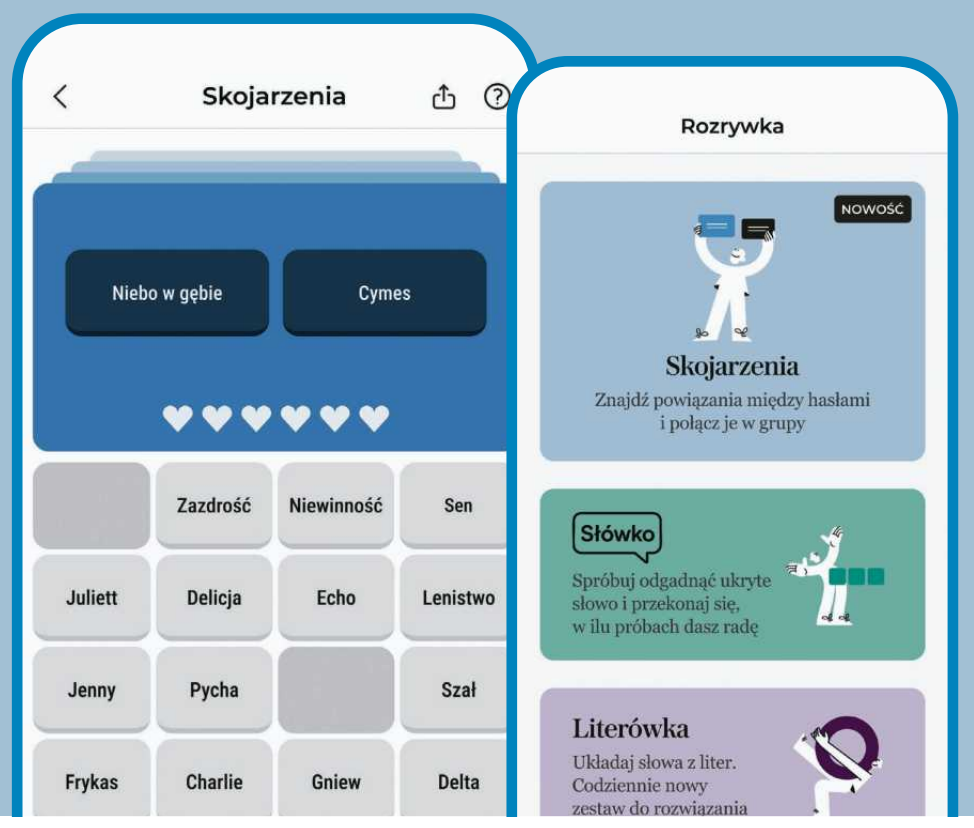


KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl
nekrologi.wyborcza.pl

Nowa gra Skojarzenia
Łączysz fakty? Sprawdź się
Graj za darmo w APLIKACJI WYBORCZEJ



WAG 1

eprasa.pl d92921f66b

Nadczłowiek z receptomatu

W polskich aptekach ilość sprzedawanego testosteronu wzrosła w ciągu 20 lat dwukrotnie, a jego wartość o 700 proc. Nie dlatego, że przybyło chorych mężczyzn – dlatego, że coraz więcej z nich chce być nadludźmi.

Radosław Leniarski

Zdzisław Szewczyk* pisze do znanego influencera: „Ja zacząłem trt ale głównie z samopoczucia, problemów ze snem, ruchu praktycznie zero, jeżdżę ciężarówką... Według mnie jest dużo lepiej mam więcej chęci dożycia, a było już źle" (pisownia oryginalna).

Marcin Kowal pisze do innego influencera: „Zasuwam 140 [kg] w seriach ale poprawy nie widze. Mam wziąść bombe?" (pisownia oryginalna). Na jego profilu widać rozbudowaną sylwetkę, której tylko pozazdrościć.

TRT, czyli terapia zastępcza testosteronem**, to medyczna metoda leczenia – na receptę – polegająca na uzupełnianiu niedoboru tego hormonu do prawidłowych wartości fizjologicznych. TRT ostatnio zyskał szaloną popularność, żeby nie powiedzieć wściekłą. Pracują nad tym influencerzy z kont Instagrama, Tik Toka i Youtube. Materiałów są setki.

I o tym jest ten tekst.

Bomba, czyli bicie teścia

Te cztery słowa w śródtytule oznaczają branie zastrzyków z testosteronem.

Na forach dyskusyjnych – na Reddicie, w grupach zamkniętych – toczą się dyskusje w dziesiątkach wątków o TRT, w których młodzi ludzie w wieku 20–35 lat piszą na przykład tak: „Ćwiczę od 3 lat, dieta jest, a wyniki w miejscu. Zrobiłem badania, testosteron w dolnej granicy normy. Myślę o TRT, ale boję się, że zablokuję się na całe życie. Co robić?" Niektórzy radzą im wprost: nie chcesz mieć dzieci w najbliższym czasie, to weź, ćwicz, będziesz miał energię, poprawisz wyniki.

TRT stała się hitem dla współczesnego młodego mężczyzny, podatnego na presję porównywania się, na zachęty biohackerów, szarlatanów dobrostanu, na rosnący dyktat manosfery i jej wzorców. – Wielu mężczyzn wierzy w testosteron jak w niepodległość. No, ale skoro sam amerykański minister wojny Pete Hegseth zapowiedział podawanie testosteronu żołnierzom, gdy hormonu będzie za mało... Testosteron zyskał wizerunek leku bezproblemowego, który pomaga facetom bez konsekwencji i skutków ubocznych – mówi dr Piotr Świniarski, urolog, androlog kliniczny, lekarz medycyny seksualnej, współwłaściciel kliniki Menvita, współautor książki „Męska Rzecz".



FOT. GETTY IMAGES

SPORT.PL

- **Eliminacje do tenisowego US Open**
- **Kolejny mecz polskich siatkarek w mistrzostwach Europy**
- **Podsumowanie kolejki Ekstraklasy**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

Zapraszamy na Sport.pl+. Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

Dziadek z podwójnym testosteronem

Jest też szersze zjawisko: realny spadek poziomu hormonu w kolejnych pokoleniach. Spadek ten zaobserwowali naukowcy w wielu krajach. Według przełomowych, najczęściej cytowanych badań Massachusetts Male Aging Study, testosteron spadał nie tylko z wiekiem, ale i w kolejnych pokoleniach. I właśnie to drugie było najbardziej szokujące. Sześćdziesięciolatek z 2004 r. miał o 17 proc. mniej testosteronu niż sześćdziesięciolatek z 1987 roku. Skala zmian jest potężna w każdym przedziale wiekowym, także wśród mężczyzn w wieku 15–39 lat. A najnowsza analiza ESHRE (European Society of Human Reproduction and Embryology; wciąż bez pełnej recenzji naukowej, bo z lipca 2026 r.) pokazuje, że średni poziom testosteronu spadł o ponad 50 proc. w porównaniu z wczesnymi latami 70. XX wieku.

Tempo tego regresu rośnie z powodu zwiększającego się wpływu różnych czynników środowiskowych – piszą naukowcy. Częstsza jest otyłość; powszechniejsze jest użycie chemikaliów obniżających poziom hormonu. Styl życia jest coraz bardziej siedzący, a praca coraz bardziej stresująca. I na koniec: siłownia i ćwiczenia na wariata podnoszą poziom kortyzolu, hormonu stresu, który „dusi" testosteron.

Testosteron sprzedawany dziś przez telemedycynę, to nie tylko hormon – to obietnica przekroczenia własnych, biologicznych ograniczeń

Żebyśmy sobie to lepiej uświadomili: nierzadko u dzisiejszych trzydziestolatków w badaniach krwi widoczne są poziomy testosteronu, które trzy dekady temu były normą u mężczyzn w wieku 60–70 lat. Czyżby nastąpiła odpowiedź społeczna? Otóż, dzięki firmie Kamsoft, dostarczającej oprogramowanie do aptek, wiemy, że w 2002 roku, czyli w pierwszym pełnym roku działania systemu, sprzedano 83 tysiące opakowań testosteronu. Dane z 2022 roku mówiły już o 186 tysiącach. Można przewidywać, że zapewne w tym roku sprzedaż przekroczy 250 tysięcy opakowań – i to mimo drastycznego wzrostu cen.

Zewnętrzny testosteron blokuje jądra

I to wszystko dzieje się mimo ogromnego ryzyka zdrowotnego.

– Zewnętrzny testosteron blokuje jądra i wycisza naturalną produkcję tego hormonu oraz plemników, przez co drastycznie pogarszają się parametry nasienia. Powiedzenie „chłop jak dąb, a jaja jak żołędzie" nie wzięło się znikąd. Są pacjenci, którzy kłuli się co dwa, trzy dni przez wiele lat, odstawili lek i wszystko u nich wróciło do normy. Są jednak i tacy, którzy z problemami hormonalnymi borykają się już do końca życia, bo ich jądra zostały trwale uszkodzone. Zdarzyła mi się w gabinecie wizyta małżeństwa starającego się o dziecko od dwóch lat – już po pierwszym rzucie oka na mężczyznę zapytałem, od kiedy przyjmuje testosteron. Odpowiedział, że od czterech lat i nie rozumieli w ogóle wpływu przyjmowania testosteronu na siłowni na męską płodność – mówi dr Świniarski.

Gdzie leży źródło tego zjawiska? Czy zmieniła się definicja zdrowego mężczyzny?

I to jest właśnie zdumiewające: przecież znakomita większość tych młodych ludzi powinna być w szczytowej formie biologicznej, ogromna część z nich jest bardzo aktywna fizycznie. Eksplozja popytu wynika jednak nie tyle z rzeczywistego, chorobowego spadku poziomu hormonu i konieczności leczenia, ile z rozwoju telemedycyny, działalności internetowych „receptomatów", mody na biohacking oraz ogólnego trendu, który można nazwać agresywną optymalizacją zdrowia. Innymi słowy: ludzie coraz częściej nie leczą chorób, lecz tuningują swój organizm. Fachowcy z Kamsoft wprost łączą wzrost sprzedaży z masową działalnością komercyjnych platform medycznych, a nie z realną skalą patologicznych niedoborów hormonalnych.

– Receptomaty są swoistym omijaniem systemu. W Polsce jest teraz pod tym względem jak w Las Vegas. Mnóstwo stron reklamuje się hasłami: „Jeśli spadła ci energia lub masz zaburzenia erekcji, to na pewno masz niski testosteron. Zrób łatwy, 10-punktowy test za darmo". Taki test z reguły udowadnia, że jest źle. Wtedy pod opieką internetowych „specjalistów" zaczynasz TRT. Ta filozofia opiera się na przekonaniu klienta o jego wyjątkowości, zawsze są to „indywidualne programy, terapie i sesje" – mówi dr Świniarski.

– Są one odpowiedzią na zapotrzebowanie w społeczeństwie. Ulegamy iluzji serwisów społecznościowych. Wszyscy są w nich ładniejsi niż my, więc musimy zrobić wszystko, żebyśmy byli co najmniej tak dobrzy jak oni, albo lepsi – uważa dr Świniarski.

Podobnie dzieje się w wielu sportach amatorskich. Działa tu potężna pompa ssąco-tłocząca: z jednej strony pożądanie lepszego życia w sprawniejszym ciele, z drugiej – agresywna promocja takiego stylu, czyli dobrostanu na sterydach. Ryzyko istnieje, ale marketing skutecznie odsuwa je na dalszy plan. Internetowi doradcy przekonują, że jeśli robisz TRT pod kontrolą, to niestraszne są ci bezpłodność, hipogonadyzm czy wypadanie włosów.

*imiona i nazwiska zmienione

****testosteron,** produkowany w jądrach i nadnerczach mężczyzn, reguluje nie tylko libido i produkcję plemników, ale także gęstość kości, masę mięśniową, produkcję krwinek i metabolizm tłuszczów. Więcej testosteronu oznacza większy wzrost mięśni, szybszą regenerację, a w dłuższej perspektywie – większą siłę i redukcję tkanki tłuszczowej.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34448641

Syndyk masy upadłości Dancoal Sp. z o.o. w Łozienicy (KRS 0000308553)
ogłasza przetarg pisemny z możliwością zarządzenia dodatkowej aukcji na sprzedaż Przedsiębiorstwa upadłego:

Po obniżonej cenie, za cenę wywoławczą nie niższą niż **60.575.866,18 zł netto** (sześćdziesiąt milionów pięćset siedemdziesiąt pięć tysięcy osiemset sześćdziesiąt sześć złotych 18/100) powiększoną o ewentualny podatek VAT.
Przedmiotem przetargu jest przedsiębiorstwo w całości obejmujące - zakład produkcyjny węgla drzewnego i brykietu węgla drzewnego, także dla przemysłu (biowęgla, biobrykietu), instantów węglowych, podpałek z płyty wiórowej, grilli jednorazowych, w tym w szczególności:
a) własność - działki ewid. nr 96/11 o pow. 2,1733 ha, KW SZ1O/00039044/1 wraz z budynkami o pow. zabudowy – 2.110 m²
b) własność - działki ewid. 96/6 o pow. 2,3185 ha, KW SZ1O/00039038/6 wraz z budynkami o pow. zabudowy 12.731 m²
c) maszyny, urządzenia zapasy.
Szczegółowe składniki zbywanego przedsiębiorstwa i wyłączenia – w regulaminie i dokumentacji, dostępnej u syndyka.
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 4.000.000,00 zł (cztery miliony złotych 00/100) w gotówce na rachunek bankowy masy upadłości.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie zgodnej z Regulaminem, pisemnej, sporządzonej w języku polskim i bezwarunkowej oferty w nieprzekraczalnym terminie do **1 grudnia 2026r. do godziny 14.00.** Oferty należy składać z pominięciem systemu teleinformatycznego w biurze podawczym w budynku **Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie** bądź przesłać pocztą na adres: Sędzia – Komisarz SSR Patrycja Ossowska Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydział Gospodarczy ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin **oraz jednocześnie** do **biura Syndyka** na adres: Elżbieta Ahl Syndyk Masy Upadłości Dancoal Sp. z o.o. w upadłości w Łozienicy, ul. Kazimierza Pułaskiego 7/16, 70-322 Szczecin. **Decyduje data i godzina wpływu**. Oferty, które wpłyną po upływie terminu do ich składania pozostawione zostaną bez rozpoznania.

Szczegółowe informacje dotyczące przedsiębiorstwa w tym jego Opisu i oszacowania oraz Regulamin określający szczegółowe warunki przetargu można uzyskać po wcześniejszym umówieniu w biurze syndyka Elżbiety Ahl – ul. Kazimierz Pułaskiego 7/16, 70-322 Szczecin - po wcześniejszym kontakcie telefonicznym bądź mailowym: 91 328 54 44, 504 039 031, upadlosci@ahl-kancelaria.pl.

1 RP

34447460

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

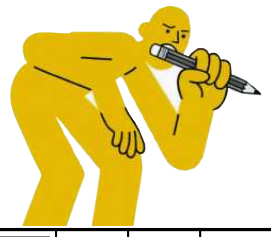
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

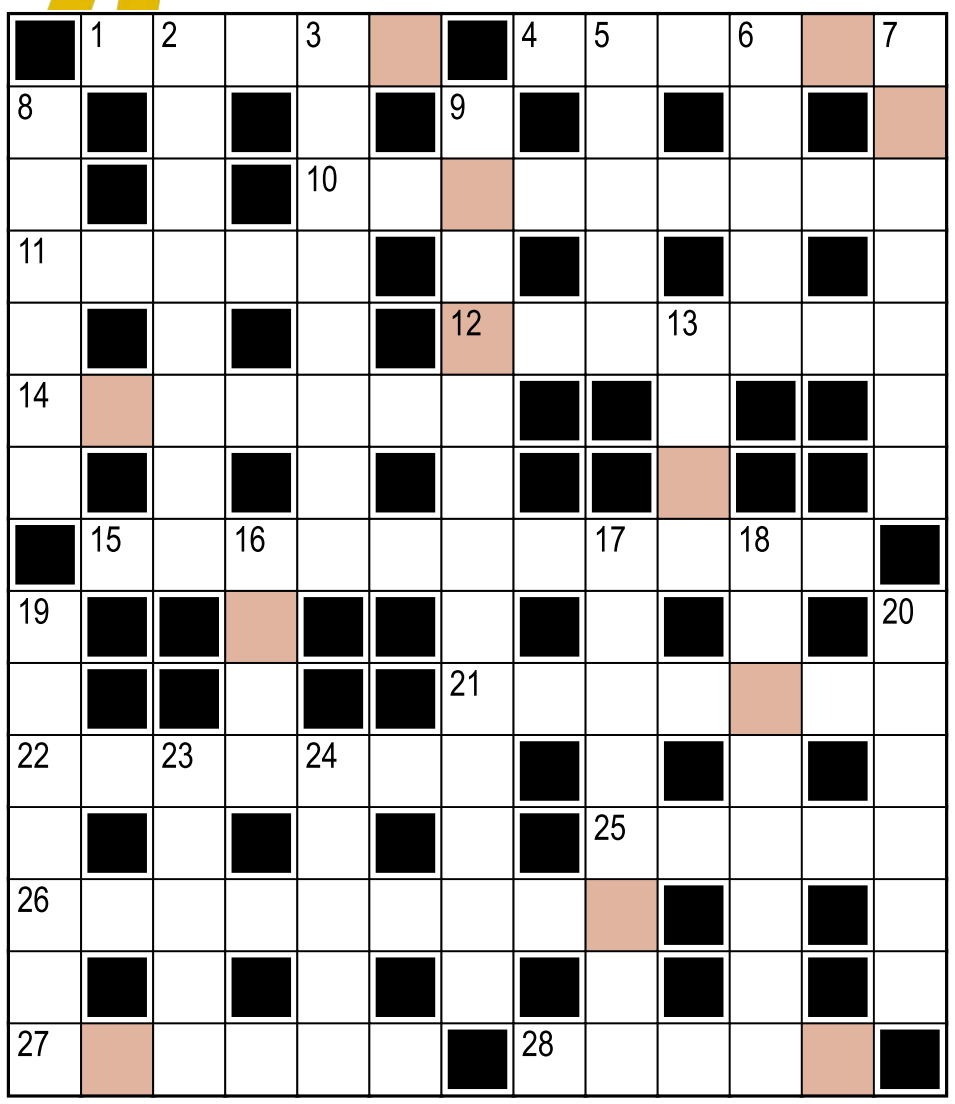
IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl d92921f66b



krzyżówka



Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) mikrusek na mapie; państewko
4) Britney, piosenkarka popowa („Womanizer")
10) Agnieszka, zaczynała karierę w zespole O.N.A.
11) nazwisko twórcy przygód Puchatka i jego przyjaciół
12) stadion, na którym w 1973 r. Jan Tomaszewski zatrzymał Anglię
14) „... niespokojne potargały sad"
15) gdy osoba dorosła zachowuje się niedojrzale, naiwnie
21) watra na hali
22) stolica województwa podkarpackiego
25) Małgorzata, zagrała Violettę w serialu „BrzydUla"
26) ... na Górnym Śląsku, głosowanie, które odbyło się w 1921 r.
27) mistrzostwo, kunszt wykonania
28) założone w banku albo na Facebooku

Pionowo:
2) Nel, młoda Angielka z powieści „W pustyni i w puszczy"
3) film z Leonardem DiCaprio w roli włamywacza w umysłach śpiących osób
5) król Troi, ojciec Parysa i Kasandry
6) łyżwiarski skok z liter wyrazu „lasek"
7) ciemnowłosi
8) bogini, której posąg zdobi wiele sal sądowych
9) balowicz witający Nowy Rok
13) indonezyjska wyspa, mekka wielu turystów
16) niespodziewane powodzenie, wielki łut szczęścia
17) jeden z siedmiu grzechów głównych
18) panie generale, to dla mnie ...
19) ... grupowa (metoda leczenia)
20) miniwyścigówka na torze
23) wybrany król do czasu koronacji
24) rozjaśnia olimpijskie zmagania

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 102 z 24.08:
Poziomo: 1) skosy **4)** smutek **10)** Kazimierz **11)** chęci **12)** Odyseja **14)** Wrocław **15)** wykolejeńcy **21)** Parsęta **22)** łupinka **25)** drajw **26)** wielbłądy **27)** szyfry **28)** Filip
Pionowo: 2) księgowy **3)** szkiełko **5)** Mamry **6)** trele **7)** kształt **8)** lichwa **9)** Człowiek-Pająk **13)** słoń **16)** kepi **17)** Eurydyki **18)** ciężarki **19)** gołowąs **20)** Darwin **23)** plecy **24)** nabór
Hasło: Koszyk kurek.

sudoku

		9	2	4				
	1	3		5	7			
8	7	4	9		6	1		
	2	6	1		9	4		7
				7	3	2		
	9	8	4	2		6		
5			7	9		8		6
9	8		5		4		1	3
4	6		3		8	5		

	9	6			1			
	8	5			4		9	1
						7	5	
9			2					3
			5			8		7
					7			
			6				4	5
	5				2	1	8	
			3	1				9

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

Ż	E	L	O	P	A	R
O	N	I	Ś	C	I	U
B	A	T	Y	Z	K	T
M	I	P	R	D	S	A
A	T	E	Z	I	T	R
K	K	C	R	W	E	E
N	A	I	E	E	L	T
A	W	A	Ł	K	I	I
Ł	P	A	K	K	A	L

kapłanka
bożena
kawałki
literatura
liścik
telewidz
przecier

Hasło z 24.08: koktajle

skojarzenia

Zaproszenie	Kółko	Kanar	Goryczka
Chrupka	Krzyżyk	Bilet	Świetlica
Identyfikator	Sekcja	Fermata	Przepustka
Kastel	Kasownik	Bemol	Klub

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 24.08:
Rudowłose, rudowłosi: Rose z "Titanica", Ron Weasley, Ania Shirley, Pippi. **Topowe piosenkarki popowe:** Dua Lipa, Billie Eilish, Taylor Swift, Madonna. **Przydomki bokserów:** Góral, Tiger, Bestia, Diablo. **Imiona smogów:** Miluś, Bazyli z "Ulicy Sezamkowej", Smaug, Viserion

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl d92921f66b

wyborcza

MÓJBIZNES

REDAKTOR NACZELNY:
Sebastian Ogórek

LUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

25 SIERPNIA 2026

Polacy kontrolują ruch na orbicie

Kosmos nigdy nie śpi

▶ 2-3



• **Piotr Sybilski, prezes i współzałożyciel Sybilla Technologies**

FOT. PIOTR POŁOCZAŃSKI/MATERIAŁY PRASOWE

Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

eprasa.pl d92921f66b

Polacy kontrolują ruch na orbicie

Korzystać z tego chce każda

– Zajmujemy się kosmiczną kontrolą ruchu – mówi Piotr Sybilski z Sybilla Technologies, która ma 50 sensorów optycznych rozmieszczonych na całym świecie. Polacy chcą monitorować ponad 40 tys. obiektów krążących nad naszymi głowami.

ROZMOWA Z
PIOTREM SYBILSKIM
prezesem i współzałożycielem
Sybilla Technologies

SŁAWOMIR SZYMAŃSKI: Obudowa waszego urządzenia przypomina mi NRD-owską pralkę. Co jest w środku?
PIOTR SYBILSKI: Sensory do monitorowania ruchu w kosmosie. A obudowa? Nie jest może spektakularna, chociaż myślimy o zmianie, nowa będzie przypominać R2D2 z „Gwiezdnych wojen".

Ważne jest coś innego: przygotowujemy nasze urządzenia tak, żeby transport w dowolne miejsce na świecie był łatwy i szybki. Sensor mieści się na europalecie, czyli korzysta się ze standardowych usług logistycznych. Nie trzeba używać dźwigu, a nawet wózka widłowego.

Żyłem w przekonaniu, że kosmos monitorują duże obserwatoria, a nie małe sensory jeżdżące po świecie w kanciastych obudowach.
– Można powiedzieć, że my zajmujemy się kosmiczną kontrolą ruchu. Zapewniamy bezpieczną podróż na orbitę i, jeśli trzeba, również z powrotem.

Ale to chyba inna kontrola ruchu niż w powietrzu. Na orbicie znajduje się podobno mnóstwo śmieci. Monitorujecie te śmieci, żeby satelity mogły unikać kolizji?
– W przestrzeni kosmicznej znajduje się obecnie kilkanaście tysięcy aktywnych satelitów. Ich liczba rośnie, bo środki transportu na orbitę stają się coraz wydajniejsze. Natomiast na śmieci kosmiczne składają się satelity już niedziałające i elementy różnych obiektów, które się rozpadły, bo doszło do eksplozji zbiornika z paliwem czy baterii albo kolizji.

Na niższych orbitach krąży chmura odłamków złożona z ok. 1 miliona elementów wielkości 1-10 cm. W praktyce są to pociski poruszające się z prędkością 25-29 tys. km/h.

Są w stanie spowodować w kosmosie katastrofę. Monitorujemy cały ten ruch, a nasze informacje pozwalają unikać większych i mniejszych problemów.

Twierdzicie, że jesteście w stanie wykryć obiekt wielkości puszki po napoju z odległości 36 tys. km. Jeśli dobrze rozumiem, ważniejsze jest jednak coś innego: śledzicie, jak ta „puszka" porusza się w przestrzeni kosmicznej i to względem innych obiektów.
– Tak, największym wyzwaniem jest stałe monitorowanie wielkiej liczby różnych obiektów w przestrzeni kosmicznej w czasie rzeczywistym. Zrobienie zdjęcia tej „puszce" to jedno, ale kluczowe jest zrozumienie tego, co widzimy.

Dodanie kontekstu eksperckiego, analitycznego – jak ten obiekt się porusza, co się z nim dzieje, gdzie był godzinę wcześniej, gdzie znajdzie się za chwilę. W sytuacjach, gdy doszło do fragmentacji jakiegoś obiektu albo satelita wykonał manewr, jest to też dość ciekawa robota detektywistyczna. Nasze zadanie polega na tym, by przekazać informacje, dzięki którym ktoś będzie mógł podjąć odpowiednie decyzje. Poprzez automatyzację i różnego rodzaju narzędzia zaczyna być to skalowalne.

Już teraz na orbicie dużo się dzieje, a w najbliższych pięciu latach skala wydarzeń w kosmosie wzrośnie 7-10-krotnie.

Kto korzysta z waszych usług?
– Mamy trzy najważniejsze kategorie odbiorców – agencje kosmiczne na poziomie krajowym i międzynarodowym, ministerstwa obrony oraz odbiorców komercyjnych.

Działa to na zasadzie abonamentu?
– Najczęściej podpisujemy kontrakty na dostarczanie informacji. Można to nazwać rodzajem subskrypcji. Współpracujemy z klientami długofalowo. Przestrzeń kosmiczną trzeba monitorować w sposób stały i regularny.

Trzeba sobie zdawać sprawę, że informacja o położeniu i zachowaniu obiektu w przestrzeni kosmicznej po 2-3 dniach staje się właściwie nieaktualna. Wynika to m.in. z pogody kosmicznej i faktu, że duża część tych obiektów może manewrować.

Pogody kosmicznej?
– Podam przykład sprzed kilku lat. Duża aktywność słońca spowodowała rozrost atmosfery, zwiększając jej tarcie. W efekcie cała grupa satelitów Starlink uległa zniszczeniu. Te urządzenia nie zdążyły wejść na swoją docelową orbitę. Spłonęły w atmosferze.

Rozmieszczacie swoje sensory po całym świecie. Jak to wygląda w praktyce? Takiego urządzenia nie można chyba postawić komuś w ogródku?
– Scenariusz z postawieniem takiego urządzenia w ogródku czy za garażem jest jak najbardziej realny. Na co zwracamy uwagę? Oczywiście na bezpieczeństwo urządzenia, a także na dostęp do zasilania i internetu. Nie trzeba super wydajnej infrastruktury.

Wystarczy zwykłe łącze komórkowe na poziomie kilku megabitów, bo to sensory pasywne – to znaczy, że odbierają sygnały, ale ich nie generują. Do tego potrzebne jest 200 watów zasilania. I kawałek utwardzonego gruntu. Bierzemy też pod uwagę, żeby było to miejsce z najlepszą możliwą pogodą oraz oddalone od centrów miast i skupisk infrastruktury. Chodzi o to, żeby po zmroku nie było za jasno.

Jeśli jest bezpiecznie, ciemno, w miarę cicho, to nasz sensor czuje się jak w domu. Zasilanie możemy zorganizować we własnym zakresie, wykorzystując panele słoneczne i baterię. A gdyby nie było w tym miejscu internetu, możemy skorzystać z łącza satelitarnego.

Czy wasi pracownicy to bardzo wyspecjalizowani eksperci? Astrofizycy, informatycy, analitycy z zacięciem detektywistycznym?
– Mamy też osoby znające się na chemii i materiałach, żebyśmy byli w stanie lepiej zrozumieć, jak różne obiekty mogą reagować na określone zdarzenia w przestrzeni kosmicznej. Interpretacja danych, wykonana przez ekspertów, buduje wartość tego, co robimy. Analitycy rozwiązują konkretne problemy. Ale mamy również zespół inżynierów oprogramowania przekuwających pomysły w narzędzia, które można później wykorzystywać w sposób automatyczny.

Udoskonalaliśmy nasze rozwiązania krok po kroku, osiągając coraz bardziej wydajne systemy. Chodzi o uzyskanie skalowalnego rozwiązania, które regularnie, dzień po dniu, bezbłędnie i efektywnie kosztowo dostarcza obraz ruchu w kosmosie.



• **Tak obecnie wyglądają sensory do monitorowania ruchu na orbicie, którymi dysponuje bydgoska spółka Sybilla Technologies. W przyszłości design się zmieni. Urządzenia mają przypominać robota R2D2 z „Gwiezdnych wojen"** FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Udoskonalaliśmy nasze rozwiązania krok po kroku, osiągając coraz bardziej wydajne systemy. Chodzi o uzyskanie skalowalnego rozwiązania, które regularnie, dzień po dniu, bezbłędnie i efektywnie kosztowo dostarcza obraz ruchu w kosmosie

PIOTR SYBILSKI
prezes Sybilla Technologies

Dodam jeszcze, że nasi pracownicy są rozsiani po całym świecie – od Nowej Zelandii, przez Stany Zjednoczone, po Europę. Kosmos nigdy nie śpi, więc my też musimy działać 24 godziny na dobę.

Skąd pomysł na taki biznes?
– Przez długi czas, jako naukowcy, zajmowaliśmy się precyzyjną obserwacją obiektów w kosmosie. Były to odległe gwiazdy, szukaliśmy tam m.in. planet. Obserwowaliśmy dalekie galaktyki. Postanowiliśmy wykorzystać te umiejętności, żeby obserwować to, dzieje się w przestrzeni kosmicznej dużo bliżej.

Kariera w ośrodkach naukowych była bardzo interesująca i wiele nas nauczyła, ale stwierdziliśmy, że chcemy to przekuć w konkretne rozwiązania biznesowe.

Czym przekonaliście pierwszego klienta? Nie mieliście jeszcze wiarygodności rynkowej.
– Pierwszy klient był z polecenia. Firma w Niemczech poleciła nas jednemu z ośrodków naukowych. Przez rok pracowaliśmy z klientem nad tym, by przygotować automatyzację i pierwsze obserwatorium do celów naukowych i badawczo-rozwojowych. Terminy były dość napięte, ale stanęliśmy na wysokości zadania.

Później pojawili się następni klienci, zaczęliśmy zdobywać renomę. Z tymi pierwszymi klientami współpracujemy do dzisiaj, jesteśmy z nimi w bardzo dobrym kontakcie. Rozwijamy nasze usługi wraz z nimi.

1 WA

eprasa.pl d92921f66b

armia, nawet brytyjska

Wśród waszych klientów jest brytyjska armia. Jak się nawiązuje takie kontakty? Kto przyszedł do kogo?
– W tym sektorze ścieżki przecinają się czasem w zaskakujący sposób. Byliśmy już na rynku od dłuższego czasu, współpracując z ośrodkami naukowymi, w tym z Wielkiej Brytanii. Przy okazji wyjazdów, konferencji mieliśmy okazję spotkać się i zamienić kilka słów m.in. z przedstawicielami brytyjskiej armii.

W pewnym momencie zwrócili się do nas z pytaniem, jakie mamy możliwości. Okazało się, że spełniamy ich oczekiwania i w miarę szybko udało się nawiązać współpracę.

Która branża, jeśli chodzi o klientów, ma dziś największy potencjał z waszego punktu widzenia? Militarna?
– Nasze rozwiązania są obecnie najbardziej poszukiwane w sektorze dual use. Potencjał jest tu rzeczywiście bardzo duży ze względu na skalę budżetów, które zaczęły się pojawiać w Europie, ale też w innych miejscach na świecie. Rośnie świadomość, że sytuacja się zmienia: nie można już polegać na tym, że Stany Zjednoczone będą dostarczać tego rodzaju dane w sposób regularny, nielimitowany czy darmowy.

W ramach następnej perspektywy UE na lata 2028-2036 na ten sektor przeznaczono 1,5-2 miliardy euro. Poza tym są jeszcze budżety narodowe, które mogą być 2- czy 3-krotnie większe.

Same Niemcy przeznaczają teraz 40 miliardów euro na bezpieczeństwo, a spora część z tego jest na rozwiązania dotyczące wywiadu „kosmicznego" i monitorowania przestrzeni.

Wiele państw odkryło, że staną się ślepe i głuche, jeśli Stany Zjednoczone przestaną udostępniać i dzielić się informacjami pozyskiwanymi ze swoich systemów.

Nie chodzi tylko o kwestie militarne. Rośnie też znaczenie kosmosu dla gospodarki. Jednym z głównych odbiorców danych z orbity jest dziś rolnictwo. Konsekwencje odcięcia od informacji, nawet czasowego, mogą być znaczące, straty mogą sięgać miliardów dolarów jednego dnia. Dlatego rośnie świadomość, że infrastruktura w kosmosie ma charakter krytyczny i trzeba zapewnić jej bezpieczeństwo i operacyjność.

Jak się dotąd finansowaliście?
– Do niedawna ze środków własnych.

Każde euro, które udało się zarobić lub zaoszczędzić, przeznaczaliśmy na rozwój naszych produktów, rozbudowę sieci. To jest mentalność firmy wywodzącej się z bydgoskiego garażu. Budowaliśmy sensor po sensorze, wychodziło średnio jeden na kwartał. Jednak teraz, na dzisiejszym rynku, to już za mało.

Doszliśmy do momentu, w którym musimy dostarczać osiem sensorów miesięcznie. Do tego potrzebne jest odpowiednie zaplecze finansowe. Dlatego potrzebowaliśmy zastrzyku finansowego od inwestorów. A to nadal jest branża wysokiego ryzyka, tak jest postrzegana przez banki i różne tradycyjne instytucje.

Ale przecież wy sami nic nie wysyłacie w kosmos.
– Wysyłamy nasze urządzenia do RPA czy Kazachstanu, a więc poza obszar UE. Instytucje finansowe widzą w tym określone ryzyko.

Skąd pozyskujecie komponenty?
– W większości z Europy i USA. Część nadal pochodzi z Chin, ale staramy się zmniejszać tę liczbę, ponieważ jest z tym związane ryzyko w przypadku np. zerwania łańcuchów dostaw.

Do końca tego roku ma być 100 sensorów, w najbliższych latach planujecie rozmieścić 300 urządzeń w 100 lokalizacjach. A w dłuższej perspektywie?
– Obecnie koncentrujemy się na budowie infrastruktury na Ziemi, ale w przyszłości będziemy chcieli monitorować przestrzeń również z orbity. My kosmos obserwujemy, rozumiemy, co tam się dzieje, ale trzeba się przenieść w przestrzeń, by widzieć więcej i rozumieć jeszcze lepiej.

Gospodarka związana z kosmosem na pewno będzie się rozwijać. Chcielibyśmy funkcjonować w zakresie bezpiecznych operacji i nawigacji w przestrzeni. Księżyc jest następnym ciekawym punktem, a jeśli spojrzeć dalej, to w grę wchodzą asteroidy jako źródło minerałów – w początkowym okresie rozwoju firmy przyglądaliśmy się temu tematowi. Myślę, że w pewnym momencie wróci. ●

Rozmawiał Sławomir Szymański

Bydgoska spółka Sybilla Technologies

• Dostawca danych obserwacyjno-analitycznych o ruchu obiektów w przestrzeni kosmicznej. Pozyskuje je z własnej sieci, składającej się obecnie z 50 sensorów optycznych rozmieszczonych na sześciu kontynentach. Do końca tego roku sensorów ma być już 100, co pozwoli stale monitorować ruch 90 proc. z ponad 40 tys. obiektów znajdujących się w kosmosie, w czasie krótszym niż 24 godziny.

Niedawno europejski fundusz 3TS Capital Partners oraz Vinci z grupy BGK zainwestowały w bydgoską spółkę 35 milionów zł. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448705

Syndyk osoby fizycznej nie prowadzącej działalności gospodarczej
Biuro Syndyka: ul. Mogilska 120E/2, 31-445 Kraków, tel. 12/444-74-38, 601-427-781, e-mail: syndykmg@interia.pl
ogłasza sprzedaż z wolnej ręki w drodze konkursu ofert

1) prawa własności nieruchomości gruntowej złożonej z działki ewidencyjnej nr 2363, miejscowość Kwaczała, gm. Alwernia, pow. 0,3800 ha, księga wieczysta nr KR1C/00068071/4, za cenę nie niższą niż 10 488,00 zł,
2) udziału w wysokości 1/3 części w prawie współwłasności nieruchomości gruntowej złożonej z działki ewidencyjnej nr 2361, miejscowość Kwaczała gm. Alwernia, pow. 0,4100 ha, księga wieczysta nr KR1C/00067566/4, za cenę nie niższą niż 3 251,00 zł,
3) udziału w wysokości 5/8 części w prawie współwłasności nieruchomości gruntowej złożonej z działek ewidencyjnych o nr 2368/1 i nr 2368/2, miejscowość Kwaczała, gm. Alwernia, pow. łącznie 0,5200 ha, dla której nie została założona księga wieczysta, za cenę nie niższą niż 9 589,00 zł,
4) prawa własności niezabudowanej działki gruntu nr 2020, miejscowość Rozkochów, gm. Babice, pow. 0,1388 ha, księga wieczysta nr KR1C/00019863/5, za cenę nie niższą niż 8 880,00 zł,
5) udziału w wysokości 1/2 części w prawie współwłasności niezabudowanej nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę ewidencyjną nr 1617/3, miejscowość Rozkochów, gm. Babice, pow. 0,0242 ha, księga wieczysta nr KR1C/00015567/2, za cenę nie niższą niż 428,00 zł,
6) udziału w wysokości 1/2 części w prawie współwłasności niezabudowanej nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę ewidencyjną nr 1617/5, miejscowość Rozkochów, gm. Babice, pow. 0,0955 ha, księga wieczysta nr KR1C/00015567/2, za cenę nie niższą niż 1 506,00 zł.

Przystępujący do konkursu zobowiązani są do złożenia oferty zakupu, która winna zawierać nazwę i pełne dane oferenta oraz dane kontaktowe, proponowaną cenę nabycia każdego z przedmiotów konkursu z osobna, oświadczenie o poniesieniu wszystkich kosztów związanych ze sprzedażą, o zapoznaniu się z aktualnym stanem faktycznym i prawnym przedmiotu oferty i nie wnoszeniu z tego tytułu żadnych roszczeń do sprzedawcy w przyszłości, oświadczenie o bezwarunkowej zgodzie na wybór przez syndyka kancelarii notarialnej, w której zostaną sporządzone umowy sprzedaży w/w nieruchomości oraz dowód wpłaty wadium.

Oferta nie zawierająca ww. danych i oświadczeń zostanie odrzucona.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości należy wpłacić w terminie do 09.09.2026 r. na konto bankowe: Michał Golicz 89 2530 0008 2062 1055 5499 0001.

Wpłacone wadium zalicza się na poczet ceny sprzedaży albo zwraca się oferentom, których oferty nie zostały wybrane lub ulegają przepadkowi w przypadku uchylenia się oferenta, którego oferta została wybrana od zawarcia umowy sprzedaży. Przez uchylenie się ww. oferenta od zawarcia umowy sprzedaży rozumie się dwukrotne niestawienie się jego na termin zawarcia umowy w kancelarii notarialnej, wyznaczony przez syndyka i przesłany do oferenta pocztą elektroniczną lub zwykłą.

Pisemną ofertę zakupu należy złożyć pod ww. adresem do dnia 09.09.2026 r. do godziny 14:00.
Rozpatrzenie ofert nastąpi w Biurze Syndyka w Krakowie w dniu 10.09.2026 r. o godz. 10:00.

Wszelkie informacje dotyczące konkursu można uzyskać pod ww. numerami telefonów i w Biurze Syndyka.

Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, odwołania lub zamknięcia konkursu bez wybrania jakiejkolwiek oferty, przeprowadzenia dodatkowego konkursu w przypadku złożenia równorzędnych ofert, jak również unieważnienia konkursu bez podania przyczyny.

www.dawro.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34448651

Syndyk Masy Upadłości Spółki HYDROBUDOWA POLSKA S.A. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Wysogotowie ogłasza o sprzedaży nieruchomości z wolnej ręki.

1. **Przedmiotem sprzedaży są nieruchomości położone w Świnoujściu na osiedlu Platan Complex:**

Lp.	Opis nieruchomości	Nr KW	Cena wywoławcza nieruchomości netto w PLN	Cena zakupu mebli i wyposażenia netto w PLN	Wysokość wadium w PLN	Termin graniczny wpłaty wadium	Data złożenia ofert	Data otwarcia ofert
1.	Własność lokalu mieszkalnego nr 10, położonego w budynku przy ul. Wojska Polskiego 2D, o powierzchni użytkowej 56,4 m², z którym jest związany udział wynoszący 564/128191 w prawie własności działki gruntu oraz udział w wysokości 1/134 w lokalu niemieszkalnym (hali garażowej) stanowiącym odrębną nieruchomość, na który składa się miejsce postojowe nr 60 oraz meble i urządzenia stanowiące wyposażenie lokalu mieszkalnego	SZ1W/00048943/5 SZ1W/00046515/2	670.625,00 zł 40.000,00 zł	2.988,00 zł	72.000,00 zł	19.10.2026	20.10.2026 do godz. 13.00	22.10.2026 godz. 10.00
2.	Własność lokalu mieszkalnego nr 5, położonego w budynku przy ul. Wojska Polskiego 16 C, o powierzchni użytkowej 71,5 m², z którym jest związany udział wynoszący 7150/1080782 w prawie własności działki gruntu oraz udział w wysokości 1/90 w lokalu niemieszkalnym (hali garażowej) stanowiącym odrębną nieruchomość, na który składa się miejsce postojowe nr 65 oraz meble i urządzenia stanowiące wyposażenie lokalu mieszkalnego	SZ1W/00048870/2 SZ1W/00050562/7	740.000,00 zł 40.000,00 zł	3.537,00 zł	78.000,00 zł	19.10.2026	20.10.2026 do godz. 13.00	22.10.2026 godz. 10.30

2. Zainteresowani są zobowiązani do zakupu mebli i urządzeń stanowiących wyposażenie lokalu mieszkalnego w cenie określonej w zestawieniu plus należny podatek VAT w wysokości 23%. Nie jest możliwy zakup lokalu mieszkalnego bez wyposażenia.
3. Zainteresowani winni, odrębnie dla każdej z opisanych w pkt. 1 nieruchomości, w terminach wskazanych w zestawieniu, przesłać oferty na adres Syndyk Masy Upadłości Hydrobudowa Polska S.A. w upadłości likwidacyjnej, Kancelaria Radcy Prawnego Wojciech Szidlewski, ul. Dworcowa 7 lok. 226, 62-020 Swarzędz (decyduje data wpływu).
4. Otwarcie ofert dla każdej opisanej nieruchomości odbędzie się w terminie i godzinach wskazanych w zestawieniu, w Swarzędzu, przy ul. Dworcowej 7, 62-020 Swarzędz.
5. **Pełna treść regulaminów sprzedaży zawierających szczegółowe warunki i tryb procedowania w tym zakresie jest dostępna na stronie internetowej www.hbp-sa.pl, adres e-mail do kontaktu: *polska@hbp-sa.pl*.**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34449027



1 WA

eprasa.pl d92921f66b

W postępowaniu upadłościowym Budrem Group sp. z o.o. w upadłości, prowadzonym pod sygn. akt XVIII GUp 138/20, syndyk masy upadłości sprzeda wierzytelności przysługujące upadłej spółce o wartości nominalnej 217.008,23 zł Należność wynika z nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Warszawie, XVI Wydziału Gospodarczego w sprawie rozpoznanej pod sygn. akt XVI Gnc 458/16 z dnia 29 kwietnia 2016 roku

Cena minimalna wynosi: 2.170,00 zł

Oferty do 4 września 2026 roku.

W przypadku wpływu więcej niż jednej oferty do kancelarii syndyka w wyznaczonym terminie, syndyk zarządzi licytację, która odbędzie się w kancelarii syndyka w dniu 7 września 2026 roku o godz. 16:00.

Oferty można składać za pośrednictwem poczty e-mail, (biuro@kalpe.pl) lub osobiście w kancelarii Syndyka - Kancelarii Wspólnicy. Malecha Krzemiński Noga - ul. Puławska 99a, I piętro, 02-595 Warszawa, w godz. 9:00 - 17:00.

Warszawa/34448914

Syndyk masy upadłości ELEKTROBUDOWA S.A.

w upadłości ogłasza konkurs ofert na sprzedaż majątku wchodzącego w skład masy upadłości:

Przedmiotem konkursu jest sprzedaż używanych maszyn i urządzeń do obróbki metalu

Termin przesyłania ofert: do 09.09.2026 r.
Oferty należy przesyłać na adres:

Elektrobudowa S.A. w upadłości
ul. Porcelanowa 19, 40-246 Katowice

z dopiskiem KONKURS OFERT – MASZYNY

Warunki szczegółowe prowadzonego postępowania wraz ze szczegółowymi wykazami ruchomości zamieszczono na stronie www.elektrobudowa.pl

Kraj/34448968

SPRZEDAŻ LOKALU MIESZKALNEGO

Przedmiotem przetargu jest prawo do lokalu mieszkalnego nr 15, położonego w Rybniku przy ul. Wrębowej 14B, o nr księgi wieczystej nr GL1Y/00145073/2.

Cena wywoławcza wynosi 80% wartości oszacowania nieruchomości tj. 223 200,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **22 września 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty. Regulamin przetargu można uzyskać pod adresem **przetarg@tomaszbiel.pl** oraz na stronie ofertowej syndyka pod adresem **tomaszbiel.pl/oferty.**

Kraj/34449023

GAZETA wyborcza

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia publiczne

Ogłoszenia
sądowe i rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia

KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

ZARZĄD „SPOŁEM" PSS W TOMASZOWIE LUBELSKIM UL. LWOWSKA 24
OGŁASZA PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem przetargu jest:
Zabudowana nieruchomość gruntowa oznaczona numerem 105/2 ark. ew. nr 11 o powierzchni 0,1443 ha, położona w Tomaszowie Lubelskim przy ul. Stawisko 6, znajdująca się w użytkowaniu wieczystym „Społem" PSS w Tomaszowie Lubelskim oraz prawo własności budynków magazynowych posadowionych na tej działce o powierzchni zabudowy 586 m², oznaczonych w rejestrze budynków numerami ewidencyjnymi 4441 i 4442. Nieruchomość posiada urządzoną Księgę Wieczystą nr ZA1T/00054042/1 w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim.

Cena wywoławcza nieruchomości została ustalona na kwotę **995 000,00 zł netto**
(słownie złotych: dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć tysięcy), do kwoty powyższej należy doliczyć podatek vat.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty w sekretariacie „Społem" PSS ul. Lwowska 24, 22-600 Tomaszów Lub. w godz.8-15 do dnia 09.09.2026 r. oraz wpłata wadium w wysokości **30 000,00 zł** (słownie złotych: trzydzieści tysięcy 00/100). Wadium należy wpłacić do dnia 09.09.2026r. na rachunek bankowy: Pekao S.A. I o/Tomaszów Lubelski nr rachunku **24 1240 5497 1111 0010 5223 0670**, potwierdzenie wpłaty wadium należy dołączyć do oferty. Zamawiający ustala, iż datę wpłaty wadium stanowi data uznania rachunku organizatora przetargu.

Oferta powinna zawierać:
- oznaczenie nieruchomości,
- oznaczenie oferenta,
- oferowaną cenę i sposób zapłaty,
- dowód wpłaty wadium,
- oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami i regulaminem przetargu,
- oświadczenie o zapoznaniu się z przeznaczeniem nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego,
- oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem technicznym nieruchomości, wyposażeniem, infrastrukturą techniczną oraz uzbrojeniem terenu i zaakceptowaniu ich bez zastrzeżeń,
- informację o sposobie przyszłego zagospodarowania nieruchomości.

Termin komisyjnego otwarcia ofert ustala się na dzień 10.09.2026r. godz. 11.00. Wyniki przetargu zostaną ogłoszone bezpośrednio po zakończeniu przetargu. O wyniku przetargu wszyscy oferenci zostaną poinformowani pisemnie, niezwłocznie po jego rozstrzygnięciu.

Regulamin przetargu umieszczono na tablicy ogłoszeń w siedzibie „Społem" PSS oraz stronie internetowej „Społem" PSS https://www.tomaszow.spolem.org.pl/

Wszelkich informacji dotyczących przetargu i nieruchomości będących przedmiotem przetargu udziela Dział Administracji „Społem" PSS w godzinach pracy, numer telefonu (84) 664 34 10, (84) 664 33 00.

Zastrzega się prawo zmiany lub odwołania ogłoszenia albo warunków przetargu, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn na każdym jego etapie oraz prawo swobodnego wyboru oferenta.

Zarząd „Społem" PSS w Tomaszowie Lubelskim

Lublin/34448802

Syndyk Masy Upadłości Souvre Sp. z o.o. Sp.k. sprzeda z wolnej ręki

Prawo własności zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Inowrocławiu przy ul. Towarowej 5 dz. nr. 20 o pow. 0,9688 ha (na jakiej posadowiony jest budynek – **hala produkcyjno – magazynowa w nowoczesnym budownictwie, o powierzchni 3.028,07 m²),** dla której Sąd Rejonowy w Inowrocławiu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr BY1I/00081883/8 **za cenę wywoławczą wyn. 8.900.000,00 zł.** netto (osiem milionów dziewięćset tysięcy złotych netto) plus podatek VAT.

Zainteresowani oferenci na zakup nieruchomości zobowiązani są do złożenia pisemnych ofert na zakup nieruchomości w zamkniętych kopertach z dopiskami **„Oferta Souvre"** u r.pr. J. Nadarzewskiego w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 51/6 **w terminie 14 dni** od dnia ukazania się ogłoszenia oraz wpłacenia wadium, w wysokości po **10%** cen wywołania **w terminie 14 dni** od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy Souvre Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.K. – w upadłości o nr **94 1090 1069 0000 0001 3155 2730.** Ze stanem technicznym i prawnym oraz regulaminem sprzedaży nieruchomości można zapoznać się przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy. Tel: **606 886 796**, **508 100 297** lub Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy XV W. Gospodarczym przy ul. Toruńska 64a (Sygn. Akt BY1B/GUp/8/2024), bądź po uzgodnieniu terminu w miejscu położenia nieruchomości. Syndyk zastrzega sobie prawo do odmowy dokonania wyboru oferty jak również prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny. **Syndyk oferuje część hali do wynajęcia.**

Kraj/34449037

Syndyk masy upadłości Nowakowski Transport sp. z o.o. sygn. akt LD1M/GUp/31/2025
ogłasza przetarg na sprzedaż majątku spółki:

I. zorganizowanej części przedsiębiorstwa - bazy transportowej, w której skład wchodzą:
- nieruchomość gruntowa położona w gminie Biała, w miejscowości Biała Parcela, w obrębie 0002 Biała Parcela, obejmująca grunt stanowiący przedmiot własności oznaczony jako działka gruntu nr 177 o powierzchni 0,7000 ha oraz budynek biurowy o pow. zabudowy 322 m2 i powierzchni użytkowej 554 m 2 nr KW SR1W/00038559/5 (poz. 2.5 w spisie inwentarza);
- niezabudowana działka nr 76/29 o pow. 0,1700 ha, obręb 0002 Biała Parcela, jednostka ewidencyjna Biała, nr KW SR1W/00083136/4 (poz. 2.4 w spisie inwentarza);
- ruchomości stanowiące wyposażenie meblowe, biurowe i informatyczne biurowca (poz. od 1.1 do 1.18 i od 1.31 do 1.51 spisu inwentarza);

o łącznej powierzchni działek 0,8700 ha za cenę minimalną 1.416.000,00 zł (jeden milion czterysta szesnaście tysięcy złotych).

II. działki gruntu nr 76/18 o powierzchni 1,1500 ha, gmina Biała, miejscowość Biała Parcela, obręb 0002 Biała Parcela, **zabudowana dziewięcioma budynkami produkcyjno-magazynowymi o łącznej powierzchni netto 1799 m2** nr KW SR1W/00032787/0 (poz. 2.6 w spisie inwentarza) **za cenę minimalną 918.400 zł (dziewięćset osiemnaście tysięcy czterysta złotych).**

III. niezabudowanej działki nr 76/27 o pow. 0,4800 ha obręb 0002 Biała Parcela, jednostka ewidencyjna Biała, nr KW SR1W/00040997/4 (poz. 2.1 w spisie inwentarza) **za cenę minimalną 201.600 zł (dwieście jeden tysięcy sześćset złotych).** Na obszarze gdzie, położona jest przedmiotowa nieruchomość obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z uchwałą Rady Gminy w Białej nr XVIII/117/16 z dnia 14 września 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działka nr 76/27 znajduje się na obszarze oznaczonym symbolem 15UP, czyli w strefie zabudowy usługowej lub obiektów produkcyjnych składów i magazynów.

IV. niezabudowanej działki nr 213 o pow. 0,6054 ha, obręb 0002 Biała Parcela, jednostka ewidencyjna Biała, nr KW SR1W/00085411/0 (poz. 2.2 w spisie inwentarza) **za cenę minimalną 278.500 zł (dwieście siedemdziesiąt osiem tysięcy pięćset złotych).** Na obszarze gdzie, położona jest przedmiotowa nieruchomość obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z uchwałą Rady Gminy w Białej nr XVIII/117/16 z dnia 14 września 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działka nr 213 znajduje się na obszarze oznaczonym symbolem 15UP, czyli w strefie zabudowy usługowej lub obiektów produkcyjnych składów i magazynów.

Pisemne oferty zgodne z regulaminem przetargu należy składać **w terminie do 27 października 2026 roku do godz. 13**, w kopertach zaklejonych w sposób uniemożliwiający zapoznanie się z ofertą bez otwarcia koperty oraz w sposób wyłączający możliwość otwarcia i zamknięcia bez pozostawienia śladów po otwarciu na **adres Kancelarii Syndyka masy upadłości, 93-418 Łódź, ul. Aleksandra 24/26,** z czytelnym napisem na kopercie *"Oferta zakupu Baza Transportowa"* albo *"Oferta zakupu działka 76/18"* albo *"Oferta zakupu działka 76/27"* albo *"Oferta zakupu działka 213"*w zależności którego składnika masy upadłości dotyczy oferta zakupu (decyduje data doręczenia oferty na podany adres).

Oferta, ani żadne oświadczenie w niej zawarte, nie może być złożone pod warunkiem. Przystępujący do konkursu ofert powinien wpłacić **wadium** w przypadku składania oferty zakupu zorganizowanej części przedsiębiorstwa - bazy transportowej w wysokości **150.000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych)**, w przypadku składania oferty zakupu działki gruntu nr 76/18 w wysokości **91.840 zł (dziewięćdziesiąt jeden tysięcy osiemset czterdzieści złotych)**, w przypadku składania oferty zakupu niezabudowanej działki nr 76/27 w wysokości **22.000 zł (dwadzieścia dwa tysiące złotych)**, a w przypadku składania oferty zakupu niezabudowanej działki nr 213 w wysokości **28.000 zł (dwadzieścia osiem tysięcy złotych)**, na rachunek bankowy masy upadłości:
51 1090 2705 0000 0001 6370 6997

Termin posiedzenia jawnego w przedmiocie otwarcia i rozpoznania ofert został wyznaczony na dzień 28 października 2026 roku, godzina 9.00, sala 314, budynek Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi przy ul. Pomorskiej 37, 90-203 Łódź.

Szczegółowe informacje tel. 501 413 284

www.lcr.com.pl/ogloszenia

Kraj/34448766

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA RADOMIA
Ogłasza Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia

1. **Oznaczenie nieruchomości:**
- działka niezabudowana o **nr 174/2** o powierzchni **40** m², położona w Radomiu w rejonie **ul. Pileckiego** (Obr. 0041, ark. 38), uregulowana w księdze wieczystej RA1R/00000003/5.
2. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **49 200,00 zł** (Cena zawiera podatek VAT).
3. **Przetarg odbędzie się w dniu 29 września 2026r. o godz. 10 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Radomiu, ul. Jana Kilińskiego 30, w sali 114.**
4. Wadium na przetarg wynosi: **4 920,00 zł.**
5. Pełna treść ogłoszenia o przetargu podana została do publicznej wiadomości poprzez:
- wywieszenie na tablicy ogłoszeń Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych - Referatu Nabywania i Zbywania Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Radomiu przy ul. Kilińskiego 30, II piętro;
- zamieszczenie na stronie internetowej www.radom.pl (zakładka – Inwestuj w Radomiu- Strefa inwestora- BIP Inwestora), oraz w Biuletynie Informacji Publicznej miasta Radomia www.bip.radom.pl.
6. Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Obsługi Nieruchomości Publicznych - Referat Nabywania i Zbywania Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Radomiu ul. Kilińskiego 30, pok. nr 207, tel. (0-48) 36 20 813, wnp@umradom.pl

Radom/34448789

SPRZEDAŻ UDZIAŁU W NIERUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości Dariusza Rojka osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż udział w wysokości 1/6 w nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Radlinie przy ul. Mariackiej 17, składającej się z działki o nr ew. 2550/240 o powierzchni 965 m², dla której Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GL1W/00013281/8.

Cena wywoławcza wynosi 80% wartości oszacowania tj. 61 600,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **15 września 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu, który można uzyskać pocztą elektroniczną pod adresem **przetarg@bukd.pl** oraz na stronie ofertowej syndyka **bukd.pl/oferty.**

Kraj/34448764

Burmistrz Brzeska
podaje do publicznej wiadomości

wyciąg z ogłoszenia o trzecim publicznym przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie prawa własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Buczu, stanowiącej własność Gminy Brzesko.

Przedmiotem przetargu będzie niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w miejscowości Bucze, obręb Mokrzyska-Bucze, gmina Brzesko, powiat brzeski, województwo małopolskie objęta księgą wieczystą nr TR1B/00102714/2 oznaczona numerami ewidencyjnymi działek według poniższego wykazu:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia działki [ha]	Cena wywoławcza gruntu netto [zł]	Wysokość wadium wniesionego w pieniądzu [zł]
1	4926/2	0,1479	150 860,00	15 000,00
2	4926/3	0,1362	128 030,00	13 000,00
3	4926/4	0,2077	201 470,00	20 000,00
Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT) według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%.				

Nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzesko uchwalonym uchwałą Rady Miejskiej nr XL/286/98 dnia 15.06.1998 r. z późn. zm. przedmiotowe działki znajdują się w strefie zainwestowania kubaturowego terenów podmiejskich i wiejskich. Dla działki nr 4926/2 została wydana decyzja o warunkach zabudowy z dnia 03.06.2025 r. znak: IK.6730.52.2025.ŻG, dla działki nr 4926/3 wydana została decyzja o warunkach zabudowy z dnia 06.06.2025 r. znak: IK.6730.54.2025.ŻG, dla działki nr 4926/4 wydana została decyzja o warunkach zabudowy z dnia 03.06.2025 r. znak: IK.6730.53.2025.ŻG. Wymienione powyżej decyzje ustalają dla każdej z działek warunki zabudowy dla inwestycji pod tytułem: „Budowa budynku mieszkalnego jednorodzinnego".

Przetarg odbędzie się w dniu **6 listopada 2026 r. o godz. 10^{00}** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brzesku, powiat Brzesko, woj. małopolskie, przy ul. Głowackiego 51– sala obrad. **Wadium należy wpłacić w takim terminie, aby w dniu 30.10.2026 r.**, cała kwota znajdowała się na rachunku bankowym Urzędu Miejskiego w Brzesku nr 18 8591 0007 0100 0902 1786 0006 prowadzonym przez Krakowski Bank Spółdzielczy Oddział Szczurowa. **Przy dokonywaniu wpłaty koniecznie należy podać numer działki, na którą wpłacono wadium. Brak tej informacji będzie skutkować niedopuszczeniem oferenta do przetargu.** Nieruchomość została przeznaczona do zbycia Zarządzeniem Burmistrza Brzeska nr 259/2025 z dnia 1.09.2025 r.

Szczegółowe informacje na temat przetargu i regulaminu przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Zarządzania Mieniem Urzędu Miejskiego w Brzesku ul. Głowackiego 51, woj. małopolskie w godz. 7^{30} do 15^{30} pokój 117, tel. (14) 68-65-100 wew. 256. Ponadto pełna treść ogłoszenia, oświadczenia i regulaminu przetargu są udostępnione na stronie internetowej pod adresem www.brzesko.pl w zakładce: Ogłoszenia Nieruchomości, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Brzesko w zakładce: Ogłoszenia różne, oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Brzesku przy ul. Głowackiego 51.

Kraj/34448787

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

wyborcza.pl

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery



eprasa.pl d92921f66b